

Wojsko i okręty na nielegalnych imigrantów

We włoskich portach muszą stać okręty wojskowe, blokując przepływ statków należących do organizacji pozarządowych i przewożących imigrantów – ustalił działający przy włoskim MSW komitet ds. porządku i bezpieczeństwa. Dzięki polityce włoskich władz w tym roku udało się zredukować napływ nielegalnych przybyszów do kraju aż o 82 proc.



s.7

Środa
10/07/2019

cena 2,50 zł (w tym 8% VAT)

#159 (2376)
NAKLAD 50 289
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Już dziś najnowszy tygodnik „Gazeta Polska”

s.4

Skompromitowani chcą wrócić do Sejmu



| fot. Marcin Kaliński, Marcin Bielecki/PAP

POLITYKA \ Bohater afery hazardowej Mirosław Drzewiecki; były minister sprawiedliwości, który w tajemniczych okolicznościach otrzymał pozwolenie na broń Cezary Grabarczyk; człowiek z zarzutami na ponad 700 tys. zł Stanisław Gawłowski – to tylko niektóre z osób, które najprawdopodobniej wystawi Platforma Obywatelska w zbliżających się wyborach. Powrót do polityki wyklucza jednak Zbigniew Chlebowski.

s.3

GOSPODARKA

s.9

Bardziej niezależni od Niemiec

Koniunktura gospodarcza w Polsce oderwała się od koniunktury w Niemczech – tak Piotr Szpunar, dyrektor Departamentu Analiz Ekonomicznych Narodowego Banku Polskiego, skomentował „Raport o inflacji”, w którym NBP skorygował w górę prognozę dotyczącą tempa wzrostu polskiego PKB.

POLSKA

s.5

Czas zwalczyć problem pedofilii

W przyszłym tygodniu rząd zajmie się projektem ustawy dotyczącym powołania komisji badającej przypadki pedofilii. Jeszcze w lipcu ma on trafić na posiedzenie Sejmu. Minister Michał Dworczyk poinformował, że projekt przewiduje powołanie 7-osobowej komisji.

GOSPODARKA

s.8

Z Warszawy do Pekinu LOT-em

Polskie Linie Lotnicze LOT od 28 października uruchomią bezpośrednie rejsy z Warszawy na supernowoczesne lotnisko Pekin-Daxing, które zostanie otwarte 1 października br. Narodowy przewoźnik utrzyma w ofercie dotychczasowe trzy połączenia na Beijing Capital Airport.

POLSKA

s.4

Paweł Adamowicz ważniejszy niż papież?

Szczecińscy samorządowcy z Koalicji Obywatelskiej oraz klubu Bezpartyjni postanowili upamiętnić tragicznie zmarłego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, wybierając go na patrona placu położonego w centrum miasta. Problem w tym, że wskazane miejsce jest jednocześnie częścią al. Jana Pawła II. – Pl. Pawła Adamowicza powstaje kosztem arterii nazwanej na cześć papieża Polaka. To jest skandal – powiedział nam szczeciński radny PiS Dariusz Matecki.



fot. Fotomag/Artem Polska



LIZINIEWICZ \ PO i PSL snują wizję, przekonując, jak to fantastycznie będzie wyglądała Polska, jeśli władzę rozdzielimy między samorządowców. Tylko efektem takiej reformy byłoby podzielenie kraju i doprowadzenie do jego rozkładu.

s.2

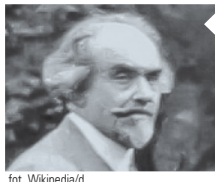


DOBOSZ \ Tegoroczny piłkarski mundial kobiet we Francji był wyjątkowo opleciony tęczową pajęczyną. Już na meczu otwarcia pojawiły się transparenty z postulatami środowiska LGBT i tęczowe sektorówki. Później było nie mniej kolorowo.

s.14



ISSN 2083-7119 2 8> 9 772083 711036 @10 07 kod 20837119 03 28 issn



Nikołaj Bierdajew
(1874–1948) rosyjski filozof, przedstawiciel chrześcijańskiego egzystencjalizmu,
autor m.in. „Nowego średniowiecza” i „Problemu komunizmu”

\\ Poznanie możliwe jest wyłącznie za pośrednictwem miłości.
Nienawiść pozwala ujrzeć jedynie wykrzywione twarze. \\



Marcin Wolski

Cela dla Tulei

Tuleya, sędzia, który nie lubi być w cieniu,
straszy kastę – spotkamy się za rok w więzieniu!
I bez nich ścisk tam wielki – tak w więzieniach bywa
– mordercy, aferzyści, stara recydywa,
przestępcy gospodarczy, ostatnio ich wiele,
pedofile, gangsterzy tudzież gwałciciele.
A najwięcej niewinnych, których już przed laty
nasze orły Temidy wysłały za kraty.
Wszyscy pilnie słuchają odgłosów zza bramy,
wyszywając transparent „Serdecznie witamy”.



POGODA

Wtorek	10.07	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Amalberga, Aniele, Askaniusz, Engelbert, Filip, Januarius, Rufina, Rzędziwoj, Samson, Sylwan, Witalis, Zacheusz
04:26	20:56	

Gdańsk	Lublin
18°C	17°C
13°C	12°C
Katowice	Kraków
19°C	20°C
12°C	12°C
Łódź	Poznań
17°C	20°C
11°C	12°C
Warszawa	Wrocław
17°C	20°C
12°C	13°C

Środa	11.07	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Benedykt, Jan, Kalina, Karina, Olga, Pelagia, Pelagiusz, Pius, Placyd, Sabin, Siepraw, Wyszelsława, Zybert
04:27	20:55	

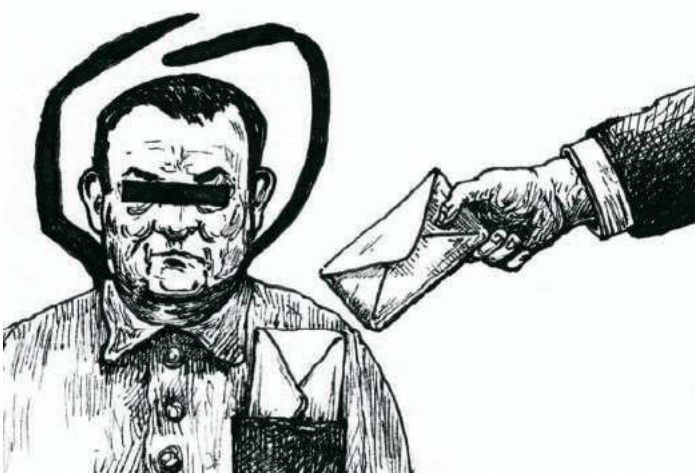
Gdańsk	Lublin
19°C	18°C
13°C	11°C
Katowice	Kraków
22°C	21°C
12°C	13°C
Łódź	Poznań
20°C	21°C
11°C	13°C
Warszawa	Wrocław
20°C	22°C
11°C	13°C

WOJCIECH MUCHA

Tu, gdzie da się żyć – wreszcie

Pamiętają Państwo film Magdaleny Piejko „Tam, gdzie da się żyć”? To opowieść o losach najmłodszej emigracji, tych wszystkich, których wygnały za granicę realia III RP. Piejko pokazała swoich bohaterów, jak bez żalu, ale i bez złudzeń opowiadają o Polsce, którą postransformacyjne elity doprowadziły do takiego stanu, że stała się zaprzeczeniem tytułu filmu. Obraz powstał w 2013 r., a więc w szczytowym okresie rządów PO-PSL. Dziś, szczęśliwie dość długo po tym niechlubnym czasie, Polska awansowała na 13. (z 25. przed rokiem) pozycję w rankingu HSBC Expat Annual League Table. Dotyczy on krajów, gdzie najlepiej się żyje, zakłada rodziny i pracuje. W przypadku Polski najwyższą oceniono możliwości rozwoju kariery pracownika i stabilność ekonomiczną państwa, gorzej – otwartość społeczeństwa czy poziom zarobków. I to jest dobra zmiana.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Kto tu zwariował?

„Episkopat zwariował”, „manipulacja oparta na bredniach”, „stek kłamstw, manipulacji i oszczerstw” – to tylko niektóre komentarze zwolenników dialogu, wolności słowa i tolerancji. W ciemno można było zakładać nienawistną reakcję sporej części mediów na oświadczenie episkopatu w sprawie zwolnionego pracownika Ikei, niezależnie od jego formy i treści. Jednak skala medialnej hysterii zdumiewa i skłania do postawienia pytania, o co w tym oburzeniu chodzi? W oświadczeniu biskupi podkreślili wagę szacunku, godności i wolność dla każdego człowieka, skrytykowali atak na pracownika Ikei, pochwalili obronę wiary w życiu codziennym i wyrazili zaniepokojenie propagowaniem ideologii LGBT w korporacjach oraz szkołach. Zajął więc stanowisko jasne, ale nie w duchu konfrontacji. Co zatem wywołało takie potoki żółci i jadu? Fakt, że episkopat naraził się lobby LGBT czy że w ogóle ośmielił się wypowiedzieć? Wygląda na to, że operacja marginalizowania, deprecjonowania i kneblowania Kościoła katolickiego się rozpoczęła.



Jacek
Liziniewicz

Solidarni jak opozycja

W ostatnich miesiącach politycy Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego snują wizję, przekonując, jak to fantastycznie będzie wyglądać Polska, jeśli władzę rozdzielimy pomiędzy poszczególnych samorządowców. Na argument, że pogłębi to tylko różnice i zyskają jedynie te rejony, gdzie działają przedsiębiorstwa i przemysł, odpowiadają, że dużą solidarnością wykażą się samorządowcy. Tyle tylko, że chyba nikt nie zrobił tyle dla zniszczenia idei solidaryzmu, ile politycy PO i PSL. To właśnie nikt inny, jak marszałek Adam Struzik i jego zastępca Marcin Kierwiński uruchomili nagonkę na janosikowe, oburzeni tym, że Mazowsze musiało wspierać biedniejsze regiony. Jestem przekonany, że efektem reformy samorządności robionej przez opozycję byłoby faktyczne podzielenie naszego kraju i doprowadzenie do jego całkowitego rozkładu. Politycy PO i PSL (a także ich hybryd) nie widzą bowiem w polityce nic poza własną korzyścią i własnymi kontami w banku. Jestem niemal pewny, że gdyby pozwolić Adamowi Struzikowi, to pobierałby on myto za przejazd przez granicę Mazowsza. Pokazali to już w przeszłości i nie zmieni tego dziś tuzin propagandowych haseł.



Marcin
Herman

Polowanie na „polskich agentów”

Nasze media nie zauważają albo ledwo odnotowują, że w Rosji rozpoczęło się polowanie na... „polskich szpiegów”. Najpierw podano informację, że skazano na 14 lat więzienia w kolonii karnej o zastrzyżonym rygorze polskiego kierowcę, który miał podobno kupować tajne części do rakiet S-300. Co może być tajnego w S-300, skoro to konstrukcja z czasów Breżniewa? Kilka dni temu FSB zatrzymała jednego z najbliższych współpracowników szefa kremlowskiej administracji w okręgu uralskim. „Moskowskiej Komsomolec” napisał, że Aleksandr Worobiov studiował w Polsce i zna polski, ale to ukrywał. A z kolei jego pryncypał Nikołaj Cukanow, były gubernator obwodu kaliningradzkiego, ma dostęp do Władimira Putina i on też podobno znajduje się w kręgu podejrzeń. Gazeta zapewnia, że to dopiero początek wielkiej operacji przeciwko „polskim agentom”. Robi się śmieszno i straszno. Śmiesznie, bo sprawy wydają się dęte. Strasznie, bo przywodzi to na myśl szpiegomanie z lat stalinowskich, kiedy w ZSRS tropiono również domniemane polskie siatki szpiegowskie. Kończyło się to pokazowymi procesami, a nawet ludobójstwem. Nie twierdzą, że teraz będzie tak samo, ale daje się odczuć mroźny powiew tamtych czasów.



OD 1 WRZEŚNIA BĘDĄ PODWYŻKI DLA NAUCZYCIELI

EDUKACJA \ Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację Karty nauczyciela, wprowadzającą od 1 września podwyżkę dla nauczycieli i jednorazowy dodatek dla nauczycieli stażystów. W noweli określono też na poziomie 300 zł minimalną wysokość dodatku za wychowawstwo.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 10 LIPCA 2019

3

POLITYKA \ Listy Platformy

PO postawi na najlepszych

Mirosław Drzewiecki, skompromitowany aferą hazardową, Cezary Grabarczyk, były minister sprawiedliwości, który w tajemniczych okolicznościach otrzymał pozwolenie na broń, Stanisław Gawłowski, człowiek z zarzutami na ponad 700 tys. zł – to tylko niektóre osoby, na które najprawdopodobniej postawi Platforma Obywatelska w zbliżających się wyborach. Powrót do polityki wyklucza jednak Zbigniew Chlebowski.

Jacek Liziniewicz

Informację na temat wielkiego powrotu Mirosława Drzewieckiego do polityki ujawnił „Dziennik Łódzki”. Według gazety za kandydaturą mocno optuje Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi. Informacja nie została zdementowana przez prezydent. Zdaniem dziennikarzy na listach PO może się również pojawić Cezary Grabarczyk i Krzysztof Kwiatkowski (obecny szef NIK). Za każdym z nich unosi się swąd afer.

Pierwszy odszedł z polityki po tzw. aferze hazardowej. To on zasłynął stwierdzeniem: „Polska to dziki kraj”. Ostatnio o słynnym „Mirze” zrobiło się głośno, gdy jego żona została w USA oskarżona o próbę... kradzieży futra. Cezary Grabarczyk ma z kolei na koncie sprawę nielegalnego uzyskania pozwolenia na broń, obecnie toczy się ona w sądzie. Również Krzysztof Kwiatkowski nie jest wolny od zarzutów. Prokuratorzy stawiają Krzysztofowi Kwiatkowskiemu cztery zarzuty dotyczące ustawienie konkursów w Najwyższej Izbie Kontroli. Proces również się toczy. Niedawno rozpoczął się także proces innego znanego polityka Platformy Obywatelskiej Stanisława Gawłowskiego. Ten nie traci jednak politycznego animuszu. Nadal jest przewodniczącym sejmowej komisji środowiska. Przebiega również nogami do Sejmu. – Różne struktury mnie zgłaszają. Nie mam zamiaru schodzić z pola walki. Nie mam zamiaru odpuszczać PiS. Staram się być aktywny, niczego się nie wstydę. To PiS się musi wstydzić, sięgając po tego typu metody – mówił ostatnio Gawłowski, który jest podejrzwany o ustawianie przetargów na ponad 600 mln zł za przeszło 700 tys. zł łapówki.



Były minister sportu Mirosław Drzewiecki | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Czy będzie więcej powrotów? Trudno powiedzieć. Z pewnością nie wróci inny bohater afery hazardowej Zbigniew Chlebowski. – Nie rozważam powrotu do polityki. Nie zamierzam nigdzie kandydować – powiedział „Gazecie Polskiej Codziennie” Zbigniew Chlebowski, który obecnie szefuje firmie produkującej wagony kolejowe. Wcześniej z polityki wycofał się również inny polityk związany przez lata z Platformą Obywatelską Stefan Niesiołowski, bohater seksafery. – Te wszystkie kandydatury tylko pokazują, jak krótką ławką dysponuje opozycja. Oczywiście nie jest to zmartwienie polityków Prawa i Sprawiedliwości. Stawianie na takie kontrowersyjne postacie jest kompromitujące dla naszych przeciwników politycznych – mówi nam poseł PiS Waldemar Buda. – W wyborach samorządowych w Łodzi mieli-

śmy kandydatkę skazaną wyrokiem i nieszczególnie to przeszkadzało. Wydaje się, że jednak teraz już się to zmieniło i będzie to duże obciążenie wizerunkowe – podkreśla poseł Buda.

Politycy PO niechętnie rozmawiają o listach wyborczych. Nadal bowiem nie wiadomo, z kim w koalicji pójdzie ich partia. Wszystko ma się rozstrzygnąć w tym tygodniu podczas indywidualnych rozmów z PSL. Wczoraj w TVN24 Władysław Kosiniak-Kamysz stwierdził, że do niedzieli jest deadline, aby zawrzeć porozumienie z Grzegorzem Schetyną. Inaczej PSL pójdzie osobno. Grzegorz Schetyna, zdaniem tygodnika „Wprost”, zaczyna się zastanawiać nad pomysłem jakiegokolwiek koalicji. Przyczyną ma być bunt struktur i poszczególnych polityków, takich jak Bogusław Sonik, przeciwko startowi pod jednym szyldem z postkomunistami.

Prezes NIK zatęsknił za polityką

WYBORY \ Pod koniec sierpnia dobiegnie końca sześćioletnia kadencja obecnego prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego. Według nieoficjalnych doniesień były minister sprawiedliwości zamierza kandydować w nadchodzących wyborach na stanowisko senatora.

Krzysztof Kwiatkowski to były sekretarz premiera Jerzego Buzka, wiceprezydent Zgierza, radny sejmiku, senator, poseł oraz minister sprawiedliwości w pierwszym rządzie Donalda Tuska. W sierpniu 2013 r., po zaprzysiężeniu w Sejmie, rozpoczął sześćioletnią kadencję na stanowisku prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Kwiatkowski to również jeden z bohaterów afery podsłuchowej, zarejestrowano jego rozmowy m.in. z Janem Kulczykiem oraz Elżbietą Bieńkowską. W 2015 r. prokuratura chciała postawić Kwiatkowskiemu zarzuty za nadużywanie władzy i ustawianie konkursów na stanowiska w NIK. Agenci CBA podsłuchali wówczas prominenta ludowców Jana B. oraz samego Kwiatkowskiego. Proces w tej sprawie nadal toczy się w Sądzie Okręgowym w Warszawie, a prezes NIK podtrzymuje, że jest niewinny.

Według informacji „Dziennika Łódzkiego” Krzysztof Kwiatkowski zamierza startować do Senatu. Pod uwagę brane są okręgi Łódź Zachodnia lub Pabianice-Łask-Zgierz. Jak wskazuje dziennik, były prokurator generalny może liczyć na wsparcie władz Platformy Obywatelskiej. To sam Grzegorz Schetyna ma ustalać senackie listy. Taki scenariusz zakładałby start Kwiatkowskiego z Łodzi Zachodniej, ponie-

waż obecny senator Maciej Grubski z tego okręgu, pierwotnie z Platformy Obywatelskiej, odszedł z partii.

Sam zainteresowany odcina się od spekulacji na temat ewentualnego startu do Senatu. „Pracuję, nie obiecuję. Nie składam żadnych deklaracji politycznych, skupiam się wyłącznie na pracy w NIK” – odpowiada „Dziennikowi Łódzkiemu”.

Senator Prawa i Sprawiedliwości Artur Warzocha przyznaje w rozmowie z „Codzienną”, że w kulisach Senatu również pojawiają się pierwsze pogłoski na ten temat. – Pan Kwiatkowski zasiadał już w Senacie. Po tym, jak przestał kandydować, z jego okręgu dostał się Ryszard Bonisławski z Platformy Obywatelskiej. Jeśli pogłoski okażą się prawdziwe, szykuje się bój wewnątrzpartyjny – tłumaczył senator PiS. – W przypadku prezesa NIK mamy skomplikowaną sytuację. W jego sprawie toczy się proces. Powinien poczekać na wyrok. Jeśli zostałby oczyszczony z zarzutów, wówczas mógłby startować – mówił „GPC” senator Warzocha. Dodał, że w Prawie i Sprawiedliwości taki scenariusz byłby nie do pomyślenia. – Życie pokazuje, że w Platformie Obywatelskiej wszystko jest możliwe – dodał.

Aleksander Mimier

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



**PROFESORA
JACKA BALUCHA**

bohemy, sławisty, literaturoznawcy,
poety i nauczyciela akademickiego,
działacza „Solidarności”,
pierwszego po demokratycznych przemianach Ambasadora RP w Pradze.
Rodzinie i Bliskim składam wyrazy najgłębszego współczucia.

Jacek Czaputowicz
Minister Spraw Zagranicznych RP

2 OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. YouTube/d

ROZPOCZĘTO SEKCJĘ OFIAR WYBUCHU W BYTOMIU

TRAGEDIA \ Wczoraj ruszyła sekcja zwłok trzech ofiar sobotniego wybuchu gazu w kamienicy w Bytomiu. Prowadząca śledztwo po wybuchu Prokuratura Okręgowa w Katowicach spodziewa się opinii biegłych na podstawie sekcji w kolejnych dniach.

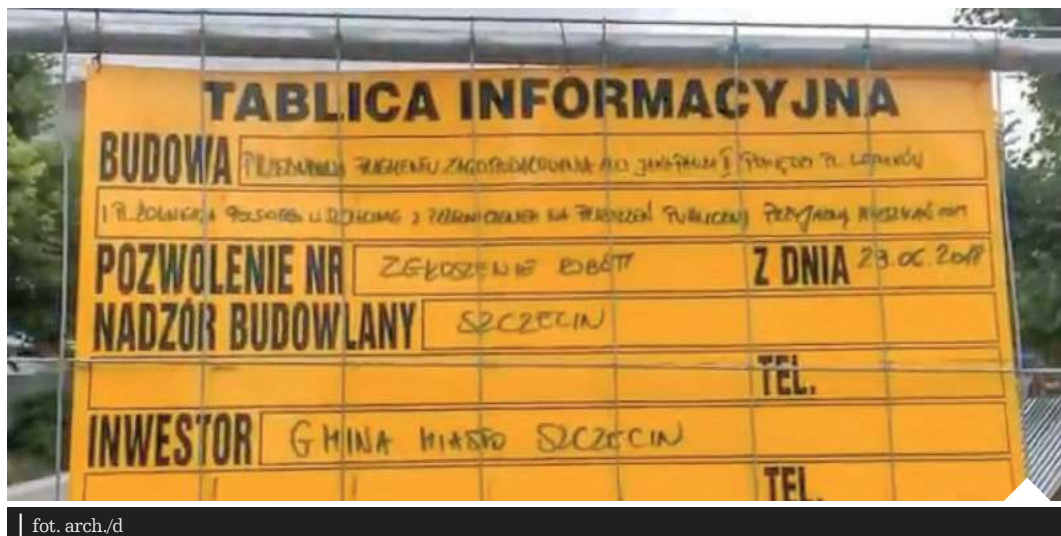
AFERA \ Szczecińscy radni miejscy chcą utworzyć pl. Pawła Adamowicza kosztem al. Jan Pawła II

Paweł Adamowicz ważniejszy niż papież?

Szczecińscy samorządowcy z Koalicji Obywatelskiej oraz klubu Bezpartyjni postanowili upamiętnić tragicznie zmarłego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, wybierając go na patrona placu położonego w centrum miasta. Problem w tym, że wskazane miejsce jest jednocześnie częścią alei Jana Pawła II. – Plac Pawła Adamowicza powstaje kosztem arterii nazwanej na cześć papieża Polaka – powiedział nam szczeciński radny PiS Dariusz Matecki.

Jan Przemyński

Jeszcze dwa lata temu na początku al. Jana Pawła II stał pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, jednak dzięki ustawie dezubekizacyjnej można było go usunąć z przestrzeni publicznej. Szczecińscy radni głosami przedstawicieli Koalicji Obywatelskiej oraz klubu Bezpartyjni postanowili znaleźć patrona dla tego terenu, został nim tragicznie zmarły Paweł Adamowicz. Wybór od początku budził wiele kontrowersji wśród mieszkańców miasta, gdyż plac ma powstać kosztem części al. Jana Pawła II. Drugim argumentem było to, że prezydent Gdańska nie był związany ze stolicą województwa zachodniopomorskiego. Szczecińscy sa-



fot. arch./d

morządowcy PiS postanowili nagłośnić dyskusję.

– W uchwale jest napisane, że fragment al. Jana Pawła II będzie zmieniony na pl. Pawła Adamowicza. Na tablicy informacyjnej w miejscu budowy również

widnieje napis mówiący, że trwa przebudowa al. Jana Pawła II. Mówiąc skróto: w Szczecinie Paweł Adamowicz zastępuje papieża Polaka – powiedział „Codzienniej” Dariusz Matecki, radny PiS ze stolicy wojewódz-

stwa zachodniopomorskiego. – Podczas debaty dotyczącej powstania tego placu przedstawiłem wiele argumentów, dlaczego tragicznie zmarły prezydent Gdańska nie powinien być patronem placu. Filmik z tej debaty można

znaleźć w internecie. Przedstawiciele PO i Bezpartyjnych cały czas mi przerywali, próbowali zabronić mi wypowiedzi. Tak wygląda demokracja w ich wydaniu – dodaje samorządowiec.

Do sprawy odniósł się w mediach społecznościowych poseł PO-KO Piotr Miśło. „Plac śp. @Adamowicz-Paweł powstaje na części placu żołnierza, w której stał pomnik wdzięczności dla armii radzieckiej. Aleja Jana Pawła II pozostaje na swoim miejscu” – napisał na Twitterze.

– To nieprawda. Tak jak wcześniej wspominałem, i w uchwale, i na tablicy informacyjnej wyraźnie jest napisane, że jest to część alei Jana Pawła II – mówi radny Matecki. Dodał również, że klub PiS będzie nadal się starał o zmianę patrona tego terenu.

Ziobro: Gwarantem jedności naszej formacji jest Jarosław Kaczyński

„GAZETA POLSKA” \ W nadchodzącej kampanii opozycja nie ucieknie przed dyskusją na temat wartości – natchalnego promowania ideologii LGBT, walki z Kościołem, organizowania walki z Kościołem pod pretekstem poprawności politycznej związanej z ruchem LGBT – mówi ZBIGNIEW ZIOBRO, minister sprawiedliwości i lider Solidarnej Polski, w rozmowie z KATARZYNĄ GÓJSKĄ i TOMASZEM SAKIEWICZEM w najnowszym numerze tygodnika.

Zjednoczona Prawica szła do wyborów z postulatem ukrócenia patologii w sądownictwie. Na ile aktywność choćby TSUE jest po prostu obroną także bezkarności środowisk sędziowskich w Polsce?

Polskie sądownictwo jest głęboko uwikłane w przeszłość – wielu sędziów nie rozliczyło swojego politycznego zaangażowania i usłużności wobec ustroju komunistycznego. Ale przecież patologię, przez którą polska opinia publiczna tak nisko ocenia pracę sądów, dotyczą nie tylko historii, lecz może przede wszystkim współczesności. Te znane powszechnie interesy korporacyjne i interesyki zwyczajnie ludzi oburzają. Izba Dyscyplinarna jest zgod-

na z oczekiwaniami społecznymi, bo w społeczeństwie nie ma zgody na bezkarność sędziów zachowujących się niegodnie czy wręcz przestępczo – jeżdżących po pijanemu, kradnących w sklepach czy na stacjach benzynowych. Wszyscy znamy te sprawy. Dla polskiej opinii publicznej nie jest tajemnicą, że funkcjonujący przez lata system rozliczania takich niegodziwości się nie sprawdził. Był pozorny, nieskuteczny i w gruncie rzeczy wręcz obraźliwy dla obywateli RP, bo przyznawał sędziom prawo do bezkarności. Otóż w demokratycznym państwie prawa nikt nie może być nagradzany prawem do bezkarności. TSUE

ma pełną wiedzę o tym stanie rzeczy. Dostarczyliśmy Trybunałowi niezwykle bogatą dokumentację ukazującą niewydolność systemu dyscyplinarnego w sądownictwie. Jeśli dziś rzecznik generalny podważa sens istnienia Izby Dyscyplinarnej SN, to trudno nazwać to inaczej niż obroną patologii w polskim wymiarze sprawiedliwości.

(...)

Zwycięstwo w wyborach jesiennych wymaga od Zjednoczonej Prawicy jedności. Konflikty w obozie władzy mogą okazać się największą szansą dla opozycji.

Gwarantem jedności naszej formacji jest Jarosław Kaczyński. Jego talent polityczny i autorytet są oczywiste dla wszystkich naszych środowisk. Prawdą jest, że w niektórych sprawach się różnimy, mamy też różne oceny pewnych zjawisk, ale łączy nas coś nieporównanie silniejszego niż każda z tych różnic – przekonanie, iż tylko jedność może dać zwycięstwo i szansę na kontynuowanie zmieniania Polski. O trwanie projektu Zjednoczona Prawica jestem całkowicie spokojny.

Już dziś nowy numer tygodnika „Gazeta Polska” dostępny w całym kraju i w prenumeracie: www.prenumerata.gazetapolska.pl

Kolejne zatrzymania w związku z aferą melioracyjną

ŚLEDZTWO \ Funkcjonariusze szczecińskiej delegatury CBA wraz z żołnierzami z Żandarmerii Wojskowej zatrzymali na wniosek Prokuratury Krajowej sześć osób związanych z Fundacją All Sports Promotion. Fundacja działała na rzecz AZS Koszalin. Jest to odprysk głośnego śledztwa w sprawie afery melioracyjnej.

Fundacja All Sports Promotions dostała pieniądze od Zakładów Chemicznych Police, ale nie wykorzystała ich zgodnie z umową – wynika z ustaleń Prokuratury Krajowej. Chodzi o umowę sponsorską, zgodnie z którą środki miały trafić do AZS Koszalin, tak się jednak nie stało.

– Szczecińska delegatura CBA zatrzymała sześć osób, m.in. prezesów jednej z fundacji. Nasi funkcjonariusze stwierdzili, że beneficjent otrzymał jedynie 600 tys. zł. W toku śledztwa ustalono, że doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez Zakłady Chemiczne w Policach na kwotę 2 mln zł – mówi rzecznik CBA Temistokles Brodowski.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi szczeciński wydział Prokuratury Krajowej. „Potwierdzono, iż część

środków przekazywanych przez Zakłady Chemiczne w związku z zawieraniem umów reklamowych z Fundacją All Sports Promotion (działającą w imieniu AZS Koszalin SA) nie trafiała do AZS Koszalin SA” – czytamy w komunikacie prokuratury. Środki te zostały przełane na konto innej fundacji, a następnie na rzecz spółki i wypłacone przez jej wspólników. W konsekwencji doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez Zakłady Chemiczne w kwocie ok. 2 mln zł.

Zatrzymanych doprowadzono do Prokuratury Krajowej w Szczecinie, gdzie zaczęto przedstawiać im zarzuty. W chwili oddania tego wydania „Codzienniej” do druku śledczy wciąż prowadzili czynności.

.....
(td)

ZARZUTY DLA MARSZAŁKA

AFERA \ Po kontroli CBA prokuratura postawiła marszałkowi województwa pomorskiego sześć zarzutów za nieprawidłowości w oświadczeniach majątkowych.



fot. YouTube/d

ODROczONO DECYZJĘ WS. KRASKI

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Sąd Najwyższy zajął się wnioskiem o wznowienie postępowania wobec Arkadiusza Kraski, skazanego ponad 18 lat temu na dożywocie. Prokuratura ma 30 dni na przedstawienie dowodów.

OCHRONA NIEWINNYCH \ Powstanie nowa komisja

Czas zwalczyć problem pedofilii

W przyszłym tygodniu rząd zajmie się projektem ustawy dotyczącym powołania komisji badającej przypadki pedofilii. Jeszcze w lipcu ma on trafić na posiedzenie Sejmu. Minister Michał Dworczyk poinformował, że w komisji będzie zasiadać siedem osób, a zakres jej prac obejmie wiele środowisk.

Adrian Siwek

Informacja o rozpoczęciu prac nad projektem ustawy o państwowej komisji ds. wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletnich poniżej lat 15 znalazła się w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów. „Komisja z uwagi na charakter swoich zadań będzie niezależna od organów władzy publicznej” – napisano.

Rada Ministrów prawdopodobnie przyjmie projekt w III kwartale 2019 r. Osobą odpowiedzialną za jego opracowanie jest wicepremier

Jacek Sasin. Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk poinformował, że powstanie siedmioosobowa komisja, z której trzy osoby będą wybrane przez Sejm większością 3/5 głosów. Mają się w niej znaleźć także osoby wskazane przez prezydenta, premiera i rzecznika praw dziecka.

– Powołanie komisji to oczywiście bardzo dobry pomysł. Bardzo się cieszymy, że takie prace trwają i czekamy na propozycje. Będziemy na pewno wspólnie pracować nad tym i pomagać, żeby ta komisja mogła powstać – powiedział nam wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta. Podobnego zda-

nia jest poseł Kukiz'15 Tomasz Rzymkowski. – Bardzo pozytywnie oceniam chęć rządu, aby zmierzyć się z potężnym problemem pedofilii wśród wielu grup zawodowych, bo nie chciałbym tutaj żadnej grupy wyróżniać, stygmatyzować. Ten problem jest, tego typu komisje funkcjonują w wielu państwach świata – stwierdził w rozmowie z „Codzienną”.

Wcześniej totalna opozycja domagała się powołania sejmowej komisji badającej przypadki pedofilii w Kościele. Rządzący zdecydowali jednak, że lepiej będzie przeświecić także inne grupy zawodowe. – Uważam, że jest to słuszną koncepcja, aby



Przestępstwa na tle seksualnym powinny być piętnowane i badane niezależnie od tego, w jakim środowisku zawodowym się pojawiają | fot. Fotolia

zająć się także innymi grupami zawodowymi, bo wiemy o takich przypadkach, chociażby wśród artystów, nauczycieli, sportowców – mówił nam Tomasz Rzymkowski. – Przestępstwa na tle seksualnym powinny być piętnowane i badane niez-

ależnie od tego, w jakim środowisku zawodowym się pojawiają. Tutaj nie powinno być różnicowania na poszczególne grupy zawodowe, a przede wszystkim nie powinno być różnicowania pokrzywdzonych – ocenił wiceminister Kaleta.

Senacka komisja zajęła się specustawą o Westerplatte

MUZEUM \ Wczoraj senacka komisja kultury i środków przekazu zajęła się specustawą o budowie Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 r. w Gdańsku. – Na Westerplatte potrzebne jest szybkie uregulowanie stanu prawnego nieruchomości, by móc wybudować tam placówkę muzealną – tłumaczył poseł PiS Kazimierz Smoliński.

Poseł przedstawił senatorom z senackiej komisji kultury ustawę dotyczącą budowy muzeum na Westerplatte. Według Smolińskiego w ustawie chodzi o takie uregulowanie stanu prawnego nieruchomości, aby przyszły beneficjent, czyli Muzeum II Wojny Światowej i oddział tego muzeum, czyli Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 r., mógł tam szybko i sprawnie zrealizować budowę placówki w postaci plenerowej. – Gdybyśmy chcieli wykorzystywać istniejące możliwości prawne ustawy o zagospodarowaniu nieruchomości, gdzie również jest możliwe wywłaszczenie na cele publiczne, to trwałoby to wiele lat, zanim byśmy cały ten proces przeprowadzili. Uważamy, że nie ma na to czasu – wyjaśniał senator Smoliński.

Budowa Muzeum Westerplatte może trwać około czterech lat. Poseł zwrócił uwagę na skomplikowany stan prawny nieruchomości, które znajdują się na półwyspie Westerplatte. – Jeżeli weźmiemy cały obszar Westerplatte, to ok. 15 proc. jest własnością miasta Gdańska. Z tym że znaczna część tych terenów jest zamknięta i należy do sił zbrojnych jednostek specjalnych Wojska Polskiego, natomiast ten obszar, którym miasto zarządza, to głównie obszar dawnego pola bitwy – dodał.

Wiceminister kultury Jarosław Sellin powiedział w radiowej Trójce, że rząd chce zbudować plenerowe muzeum na Westerplatte, upamiętniające heroiczną bitwę i opowiadające o całej wojnie obronnej 1939 r. oraz

zapewniał, że oferta współpracy z miastem w tej sprawie leży cały czas na stole. Wyjaśnił, że propozycja prezydenta Dulkiewicza była taka, aby wycofać się ze specustawy, a to uznał za niemożliwe. – Ta specustawa załatwia sprawę struktury właścicielskiej w ogóle na półwyspie, a nie tylko tego, co należy do miasta Gdańska, bo to jest 1/5 terenu – mówił Sellin. Wiceminister mówił też, że w tym roku, podobnie jak dzieje się to od ponad 20 lat, obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej na Westerplatte zorganizuje miasto Gdańsk. Na uroczystościach będzie delegacja rządowa i parlamentarna, prawdopodobnie pojawi się również premier Mateusz Morawiecki.

Paweł Tunia

Rząd wesprze najbardziej pokrzywdzonych

PROGRAMY SOCJALNE \ Rząd przyjął projekt ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Świadczenie uzupełniające obejmie początkowo osoby, które mają orzeczenie o całkowitej niepełnosprawności. W pierwszym okresie będzie to ok. 300 tys. osób – informował wczoraj premier Mateusz Morawiecki.

Wprowadzenie nowego comiesięcznego świadczenia w wysokości 500 zł dla dorosłych niepełnosprawnych politycy PiS zapowiedzieli w maju. – Szacujemy, że program będzie obejmował w pierwszym okresie ok. 300 tys. osób, ale w kolejnych, w związku z orzecznictwem, które będzie weryfikowało tę grupę osób, może się pojawić kolejne 100 tys., 200 tys., może nawet więcej – wyjaśniał szef rządu. – Dzisiaj nie mamy pełnej wiedzy o dokładnej liczbie osób, ale mamy przybliżoną wiedzę i w związku z tym byliśmy w stanie zabezpieczyć środki na ten cel – dodawał premier.

Premier Morawiecki tłumaczył, że dodatek ten będzie finansowany z Solidarnościowego Funduszu

Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Podkreślił, że fundusze na ten projekt są zapewnione. Premier zaznaczył także, że wprowadzenie nowego świadczenia ma na celu wsparcie osób najbardziej pokrzywdzonych przez los.

Program jest skierowany do osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, które mają prawo do świadczenia typu emerytura, renta, renta socjalna, ale na tyle niewysokie, że nie wystarczają na zaspokojenie potrzeb życiowych, a w szczególności wynikających z naruszenia sprawności organizmu, na skutek którego osoby te potrzebują opieki i wsparcia w codziennym życiu.

(pt)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

20 SPORT



FRANCISZEK ZAPROSZONY NA UKRAINĘ

KIJÓW \ Papież Franciszek został zaproszony na Ukrainę przez tamtejszy Kościół greckokatolicki – poinformował jego zwierzchnik abp Światosław Szewczuk. Jest to pokłosie szczytu z ubiegłego tygodnia poświęconego ogarniętemu wojną krajowi, zwołanego w Watykanie przez Ojca Świętego.

BAŁKANY \ Polska ambasadorem Bałkanów Zachodnich w Unii Europejskiej

Zimna wojna zamiast ocieplenia

Próby znormalizowania relacji między Serbią i jej byłą prowincją Kosowem nie przynoszą rezultatów. Wprost przeciwnie, w ostatnich miesiącach dochodzi do coraz częstszych napięć i ekscesów. Oba bałkańskie kraje znajdują się obecnie w stanie zimnej wojny.

Aleksander Kłos

O tym, jak źle wyglądają relacje pomiędzy Belgradem i Prisztiną, można się było przekonać choćby w ubiegłym tygodniu w Poznaniu. Premier Serbii Ana Brnabić nie pojawiła się na spotkaniu szefów rządów Bałkanów Zachodnich z szefem MSZ Polski Jackiem Czaputowiczem, które poprzedziło szczyt krajów tego regionu w dniach 3–5 lipca. Przyczyną była obecność na nim premiera Kosowa Ramusha Haradinaja, który nie omieszczał nagłośnić sprawy, publikując na swoim profilu na Twitterze stosowne zdjęcie.

Serbowie przekonują, że to Kosowo dąży do zaostreżenia kryzysu, a swoją polityką zarówno wobec władz w Belgradzie, jak i mniejszości serbskiej zamieszkującej przede wszystkim północne kosowskie gminy, prowadzi do napięć w regionie. Premier Brnabić krytykuje wprowadzone w listopadzie ub.r. przez Prisztinę 100-proc. cło na towary wyprodukowane w Serbii. W ten sposób była serbska prowincja, która w 2008 r. ogłosiła niepodległość, odpowiedziała na zablokowanie przez Belgrad jej kandydatury na członkostwo w In-



Mniejszość serbska zamieszkująca północną część Kosowa nie uznaje władz w Prisztinie | fot. Marko Djurica/Reuters

terpolu. Serbia nie uznaje suwerenności Kosowa i stara się hamować włączanie go do różnych międzynarodowych organizacji. Belgrad apelował do UE, by wpłynęła na Prisztinę w sprawie obniżenia cła, jak również zwracał się o pomoc do administracji prezydenta USA Donalda Trumpa. Bez rezultatu.

– Wprowadzenie przez Kosowo stuprocentowego cła na towary z Serbii spowodowało, że ceny towarów w Kosowie wzrosły o 5,3 proc., a deficyt handlowy o 6,4 proc. – przekonywała premier Serbii. – To jest efekt odwrotny od zamierzonego przez władze w Prisztinie. To szkodzi Albańczykom

i gospodarce Kosowa. Łatwo być populistą, ale w dalszej perspektywie nie przynosi to korzyści, nie ułatwi też integracji Kosowa z Unią Europejską – dodała.

Oba kraje zgłaszają chęć przystąpienia do wspólnoty europejskiej i to właśnie pod auspicjami Brukseli prowadzone są od kilku lat między nimi rozmowy mające na celu zmniejszenie napięć i uregulowanie relacji. Mimo że obie strony deklarują chęć ich poprawy, ostatnie miesiące są pasmem wzajemnych oskarżeń, prowokacji i deklarowania niechęci.

Za prowokację, która grozi wzrostem napięcia w re-

gionie, Serbowie uważają wprowadzony przez władze w Kosowie na dzień przed szczytem w Poznaniu zakaz wjazdu dla oficjalnych przedstawicieli Belgradu na teren Kosowa. Serbscy politycy stale odwiedzają zamieszkującą północną część Kosowa mniejszość serbską. Ta zaś nie uznaje władz w Prisztinie i dąży do przyłączenia się do Serbii.

Wymiana tych terytoriów na znajdujący się przy granicy z Kosowem obszar Doliny Preševa, zamieszany przez Albańczyków, jest od pewnego czasu postrzegana przez Belgrad jako realny sposób na uregulowanie części pro-

blemów z sąsiadem. Prisztina nie wyraża jednak oficjalnie zainteresowania takim rozwiązaniem, chociaż dochodziły stamtąd informacje o możliwych rozmowach na ten temat. W UE najmocniej oponują przeciwko temu Niemcy. Władze w Berlinie stawiają Belgradowi warunek: wejście do Unii dopiero po uznaniu Kosowa w jego granicach.

Ten wciąż nieuregulowany problem hamuje drogę Serbii do Unii, a także przeprowadzanie tam reformy. Pomaga też Rosji, która wspiera Belgrad w sporze z Kosowem, umacniać wpływ w regionie. Nie oznacza to jednak – jak zaznaczają również przedstawiciele polskich władz – że Serbia liczy jedynie na Moskwę. Podczas szczytu w Poznaniu zwracano uwagę na potencjał gospodarczy tego regionu i wskazywano na wzrost relacji handlowych z UE w ostatnim dziesięcioleciu. Dla Polski Serbia jest największym partnerem w regionie i tylko z nią notujemy obroty przekraczające miliard euro. Kraj ten znajduje się na 34. pozycji na liście polskich partnerów eksportowych. Warszawa od dłuższego czasu jest ambasadorem całego regionu Bałkanów Zachodnich w UE i apeluje o włączenie go do wspólnoty.

21. szczyt Ukraina-UE w Kijowie

EUROPA WSCHODNIA \ W poniedziałek w Kijowie odbył się kolejny, 21. szczyt Ukraina-Unia Europejska, na którym m.in. podpisano porozumienia o wspieraniu programów reformy państwa w walce z korupcją i wsparciu dla społeczeństwa obywatelskiego.

We wspólnym oświadczeniu, podsumowującym szczyt, strony ponownie potępiły rosyjską agresję i bezprawną aneksję ukraińskich terytoriów oraz wezwały Rosję do uwolnienia nielegalnie więzionych obywateli Ukrainy, w tym ukraińskich marynarzy schwytanych przez siły rosyjskie w Cieśninie Kerczeńskiej. Jeden z punktów oświadczenia wspomina o zestrzeleniu nad Donbasem malezyjskiego boeinga (lot MH17) i wzywa Rosję do wzięcia odpowiedzialności za działania mające

na celu ukaranie winnych tej zbrodni.

Podczas szczytu podpisano też wiele porozumień przewidujących finansowanie przez UE programów wspierających reformy. W ramach pakietu umów zawarto m.in. porozumienie między Ukrainą a Komisją Europejską o finansowaniu drugiej fazy inicjatywy antykorupcyjnej, której budżet wyniesie 23 mln euro. Pomoc Unii ma być przeznaczona na wsparcie walki z korupcją na szczeblu zarówno centralnym, jak i lokalnym. Kolejny z dokumentów do-

tyczył programu rozszerzenia praw i możliwości na poziomie lokalnym. Program przewiduje przekazanie unijnej pomocy w wysokości 40 mln euro na sfinansowanie działań związanych z reformami mającymi na celu decentralizację władzy oraz wsparcie dla społeczności lokalnych. Oprócz tego KE przeznaczy 10 mln euro na program wsparcia społeczeństwa obywatelskiego i kultury.

Jednak najszerze spektrum zagadnień wśród podpisanych dokumentów obejmuje ten, który przewiduje

wsparcie dla kluczowych reform i wdrażania założeń porozumienia o stowarzyszeniu między Ukrainą a Unią Europejską w zakresie: strefy wolnego handlu, rolnictwa, środowiska naturalnego, energetyki, zamówień rządowych, inwestycji i warunków prowadzenia biznesu oraz prawa pracy. Na wszystkie te programy KE ma przeznaczyć 44 mln euro.

Decyzją Unii i Ukrainy zwiększono też o 10 mln euro finansowanie wcześniej uzgodnionego programu unijnej pomocy dla

wschodniej Ukrainy. Program ten ma być rozszerzony na regiony graniczące z Morzem Azowskim.

21. szczyt Ukraina-UE był pierwszym, w którym wziął udział nowo wybrany prezydent Wołodymyr Zełenski i zarazem ostatnim, na którym stronę unijną reprezentowali Jean-Claude Juncker i Donald Tusk. Poprzedni, 20. szczyt, w którym z ramienia Ukrainy uczestniczył prezydent Petro Poroszenko, odbył się w Brukseli 9 lipca ub.r.

Wspazjan Wielohorski



ROSYJSY ŻOŁNIERZE MORDUJĄ CYWILÓW

SYRIA \ Rosja jest współodpowiedzialna za śmierć 500 cywilów w Syrii w ostatnich dniach. Tak twierdzą międzynarodowe organizacje zajmujące się dokumentowaniem syryjskiej wojny domowej.

fot. Khalil Ashawi/Reuters



fot. Philippe Wojazer/Reuters

RODZICE POGODZILI SIĘ ZE ŚMIERCIĄ VINCENTA

PARYŻ \ Rodzice Francuza Vincenta Lamberta, pozostającego od ponad 10 lat w stanie wegetatywnym, zaakceptowali decyzję o przerwaniu czynności podtrzymujących go przy życiu.

ŚWIAT

7

WŁOCHY \ Zaostrzenie przepisów o ochronie granic

Wojsko i okręty na nielegalnych imigrantów

We włoskich portach morskich muszą stać okręty wojskowe, które blokowałyby przepływ statków należących do organizacji pozarządowych i przewożących imigrantów – ustalił działający przy włoskim MSW komitet ds. porządku i bezpieczeństwa. Dzięki polityce włoskich władz w tym roku udało się zredukować napływ nielegalnych przybyszów do kraju aż o 82 proc.

Konrad Wysocki

Z informacji podawanych przez włoskie media wynika, że wicepremier i szef resortu spraw wewnętrznych Matteo Salvini, znany z twardego kursu wobec nielegalnej imigracji, zwołał specjalną naradę w związku z ponownym nasileniem się aktywności organizacji pozarządowych na Morzu Śródziemnym. Statki należące do tego typu organizacji ratują migrantów z łodzi i pon-

tonów, zabierają ich na swój pokład, a następnie przewożą do najbliższych portów. W ostatnim czasie mimo zakazu wydanego przez MSW Włoch dwie takie jednostki z rozbitkami zawinęły do portu w Lampedusie.

Widząc narastające zagrożenie, działający przy MSW komitet ds. porządku i bezpieczeństwa w porozumieniu z policją, strażą przybrzeżną oraz dowództwem marynarki wojennej ustalił nową strategię zabezpieczenia włoskich wybrzeży. Jak

wynika z jej treści, okręty i łodzie patrolowe włoskich służb, w tym Gwardii Finansowej oraz wojska, mają stać naprzeciwko portów, by uniemożliwić dostęp do nich jednostkom z migrantami na pokładzie. Ponadto zgodnie z założeniem łodzie i pontony zmierzające w stronę Włoch muszą być wykrywane, zanim opuszczą wody terytorialne krajów, z których odpływają. Będą też prowadzone patrole lotnicze i morskie. W chwili zlokalizowania łodzi komu-



Od początku br. do Włoch przybyło niewiele ponad 3 tys. imigrantów

fot. Guglielmo Mangiapane/Reuters

nikat o niej będzie wysyłany do straży przybrzeżnej kraju, z którego wypłynęła, by to ona interweniowała w celu jej zatrzymania. Zdaniem ekspertów działania będą wymierzone głównie w służby takich krajów, jak Libia czy Tunezja, gdzie system zarządzania przepływem jednostek jest bardzo słabo rozwinięty.

Tymczasem władze w Rzymie już teraz mogą zapisać na swoim koncie sukces w walce z nielegalną imigracją. Z najnowszych da-

nych MSW dotyczących tego zjawiska wynika, że od początku br. do Włoch przybyło niewiele ponad 3 tys. imigrantów. Zazwyczaj są to mieszkańcy takich krajów, jak: Tunezja, Pakistan, Wybrzeże Kości Słoniowej czy Irak. To aż o 82 proc. mniej niż w analogicznym okresie sprzed roku, kiedy do wybrzeży Włoch przypłynęło blisko 17 tys. osób. Dla porównania, w pierwszych sześciu miesiącach 2017 r. przybyło tam aż 85 tys. imigrantów.

Pierwszy dżihadysta w Korei Południowej

SEUL \ Zatrzymano mężczyznę pod zarzutem planowania zamachu terrorystycznego, kradzieży materiałów wybuchowych z armii, a także chęci wstąpienia w szeregi tzw. Państwa Islamskiego. To pierwszy przykład islamskiego samotnego wilka w historii Korei.

23-letni Koreańczyk Park trafił w październiku 2017 r. do jednej z jednostek wojsk lądowych operujących w pobliżu Seulu. Podczas szkolenia w szkole armii inżynierijnej miał się dopuścić kradzieży sprzętu wojskowego, w tym zapalnika do materiałów wybuchowych.

Południowokoreańska policja rozpoczęła śledztwo w sprawie mężczyzny po otrzymaniu w ub.r. informacji od amerykańskiego Federalnego Biura Śledczego (FBI). Po potwierdzeniu tożsamości podejrzanego, który okazał się wojskowym w stopniu sierżanta specjalizującym się w materiałach wybuchowych, południowokoreańscy śledczy niezwłocznie poinformowali armię.

Wspólny zespół śledczych, złożony z przedstawicieli wojska oraz policji, podał,

że na telefonie komórkowym 23-latkę odnaleziono sekretną aplikację Amaf wykorzystywaną przez członków oraz zwolenników IS. Poinformowano również o mejlu wysłanym najprawdopodobniej przez członka tzw. Państwa Islamskiego, który wyjaśniał, w jaki sposób Koreańczyk mógłby wstąpić do tej grupy terrorystycznej.

Jak informują południowokoreańskie media, Park miał również propagować oraz zachęcać do działalności terrorystycznej tzw. Państwa Islamskiego poprzez kolekcjonowanie materiałów propagandowych tej organizacji, a następnie udostępnianie ich w sieci. Proceder ten rozpoczął w 2016 r. i prowadził do niedawna. Podczas zatrzymania w telefonie komórkowym Parka znaleziono materiał wideo pokazujący, w jaki sposób moż-

na przygotować ostrą amunicję w zaciszu domowym oraz maczetę. Ministerstwo obrony Korei poinformowało, że 1 lipca br. prokuratura wojskowa postawiła mu zarzuty kradzieży sprzętu wojskowego, a prokuratura cywilna oskarżyła o złamanie prawa antyterrorystycznego, które zostało wprowadzone w życie w marcu 2016 r. Dzień później Park został zwolniony ze służby w południowokoreańskiej armii. Podejrzaný zaprzecza wszystkim kryminalnym zarzutom, twierdząc, że działał jedynie pod wpływem ciekawości i nie miał żadnych złych intencji. Park może być pierwszym obywatelem Korei Płd. skazanym za planowanie ataku wspólnie z międzynarodową organizacją terrorystyczną.

Paweł Kryszczak

Iran szachuje Trumpa uranem

TEHERAN \ Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA) podała, że Iran wzbogaca uran powyżej poziomu 3,67 proc., który został wyznaczony jako limit w międzynarodowym porozumieniu nuklearnym. Teheran nie tylko potwierdził tę informację, ale także zagroził, że jest gotowy podnieść wzbogacanie pierwiastka do poziomu 20 proc. lub wyższego.

Rzecznik irańskiej agencji energii atomowej Behruz Kamalwandi poinformował w poniedziałek, że wzbogacanie uranu znajduje się obecnie na poziomie 4,5 proc., gdyż takie jest zapotrzebowanie jego kraju. Kamalwandi dodał, że Teheran sonduje różne możliwości działania w reakcji na odejście przez USA od porozumienia nuklearnego i wznowienie przez Waszyngton antyirańskich sankcji. Zapowiedział, że Iran jest gotowy podnieść wzbogacanie uranu nawet do poziomu 20 proc. lub wyższego. Jak donosi agencja Reutersa, rozpoczęcie wzbogacania rozszczepialnego uranu do 20 proc. byłoby dramatycznym krokiem, bo do tego poziomu Iran doszedł przed obowiązywaniem porozumienia. „Jest to też uważane za waż-

ny etap pośredni na drodze do poziomu 90 proc., koniecznego do produkcji bomby atomowej” – czytamy.

W ubiegłym tygodniu minął termin wyznaczony przez Teheran państwom europejskim na zaoferowanie nowych warunków układu nuklearnego. W niedzielę rzecznik irańskiego rządu zapowiedział, że jeśli jego sygnatariusze nie zezwolą na eksport irańskiej ropy, Teheran co 60 dni będzie dalej ograniczał swoje zobowiązania w ramach tej umowy. W maju 2018 r. prezydent Donald Trump wycofał USA z paktu nuklearnego z Iranem, jednak pozostałe mocarstwa, które sygnowały tę umowę (m.in. Rosja, Chiny), chcą ją utrzymać w mocy.

(kw)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

LICZBA DNIA

PONAD 200 MLD ZŁ \ Taka kwota w ubiegłym roku trafiła na rynek zamówień publicznych, o czym poinformowało na Twitterze Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii. Jak zaznaczyła szefowa resortu Jadwiga Emilewicz, nowe Prawo zamówień publicznych ma zachęcić MŚP do udziału w przetargach i zwiększyć konkurencyjność na rynku.

TRANSPORT \ Od października LOT będzie latał do Chin siedem razy w tygodniu

Superlotnisko Pekin-Daxing czeka

Polskie Linie Lotnicze LOT od 28 października uruchomią bezpośrednie rejsy z Warszawy na supernowoczesne lotnisko Pekin-Daxing, które zostanie otwarte 1 października br. Narodowy przewoźnik zamierza utrzymać w ofercie dotychczasowe trzy połączenia na Beijing Capital Airport. W sumie będzie latał do Chin siedem razy w tygodniu.

Jan Kamieniecki

LOT uruchomił bezpośrednie rejsy z Warszawy do Pekinu w 2012 r. Teraz rozwija połączenia do Chin dzięki przyznaniu polskiemu przewoźnikowi tzw. slotów, czyli godzin startów i lądowań na nowym lotnisku Pekin-Daxing, które zostanie otwarte 1 października br. W ten sposób LOT zwiększy częstotliwość połączeń do Chin do siedmiu rejsów tygodniowo – do Pekin-Daxing będzie latał cztery razy w tygodniu, jednocześnie utrzyma w ofercie dotychczasowe trzy połączenia na Beijing Capital Airport. Rejs do Pekin-Daxing potrwa 8 godzin i 40 minut, a droga powrotna niespełna 10 godzin.

Po oddaniu do użytku lotnisko Pekin-Daxing ma mieć cztery pasy startowe,



W ciągu roku liczba połączeń na lotnisku Pekin-Daxing ma wynieść ok. 620 tys. | fot. mat. pras./d

268 miejsc dla postoju samolotów, a obszar terminalu ma wynosić 700 tys. mkw., co pozwoli na przyjęcie ponad 100 mln pasażerów rocznie. Docelowo obiekt ma mieć siedem pasów startowych, dzięki czemu w ciągu roku liczba połączeń lotniczych ma wynieść ok. 620 tys. Pekin-Daxing, któ-

rego koszt sięga 12 mld dol., ma być największym na świecie portem lotniczym.

– Od kilku lat ubiegaliśmy się o zwiększenie częstotliwości rejsów do Chin, ponieważ dostrzegamy w tym połączeniu ogromny potencjał biznesowy. Nowa inwestycja infrastrukturalna, którą

jest lotnisko Pekin-Daxing, otwiera nam możliwości rozwoju w jednej z największych i najprężniej rozwijających się gospodarek świata – powiedział prezes PLL LOT Rafał Milczarski.

Spółka podkreśla, że rynek lotniczy pomiędzy Polską a Chinami dynamicz-

nie się rozwija. W 2018 r. między Warszawą a Pekinem podróżowało w sumie ponad 70 tys. pasażerów. W ostatnich latach znacząco wzrosła też liczba turystów z Chin odwiedzających Polskę, z 16 tys. osób podróżujących w 2007 r. do blisko 140 tys. podróżnych w ubiegłym roku.

LOT poinformował, że rozkład połączeń do Pekin-Daxing został dostosowany tak, aby zapewnić dogodne przesiadki w Warszawie m.in. dla pasażerów z innych miast w Europie, w tym z Kopenhagi, Hamburga, Berlina, Londynu, Paryża, Brukseli, Frankfurtu, Pragi, Wiednia, Budapesztu. Według spółki nowe połączenie do Pekinu może też oznaczać rozwój przewozu towarów dla LOT Cargo.

(PAP)

Polacy chętnie kupują w internecie

HANDEL \ Ponad połowa Polaków dokonuje zakupów w sieci. Kanałów online bardziej intensywnie używają większe i młodsze gospodarstwa domowe, natomiast mniejsze i starsze częściej wybierają sklepy tradycyjne – wynika z badania przeprowadzonego przez firmę doradczą EY.

Opublikowane w lipcu badanie pokazuje, że polski konsument staje się coraz bardziej cyfrowy. Już 57 proc. Polaków dokonuje zakupów zarówno w sklepach internetowych, jak i stacjonarnych. A 47 proc. konsumentów wybiera wyłącznie tradycyjne punkty handlowe.

Za pośrednictwem sieci konsumenci w Polsce najczęściej kupują sprzęt elektroniczny (71 proc. wskazań). Na drugim biegunie jest branża spożywcza, gdzie tylko 10 proc. ankietowanych potwierdziło, że kupuje szeroko rozumianą żywność w internecie. W przypadku odzieży, obuwi i kategorii „zrób to sam” (sklepy z narzędziami i markety budowlane) korzystanie z zakupów online sięga 50 proc.

– W przypadku elektroniki użytkowej udział sprzedaży

w kanale online jest już wysoki. Dalszy wzrost tej kategorii w kanałach zdalnych będzie wymagał np. wzrostu częstotliwości zakupów lub wartości koszyka. W kategorii artykułów spożywczych istotne jest szczegółowe zidentyfikowanie barier, które odstraszały konsumentów od tej formy zakupowej, a także odpowiednie dostosowanie możliwości łańcucha dostaw – skomentował Łukasz Wojciechowski, partner EY.

Odsetek osób korzystających z oferty sklepów internetowych zależy od wieku konsumentów. Najwyższy jest w grupie najmłodszej 15–19 lat (74 proc.), najniższy w grupie najstarszej +60 lat (39 proc.). Wiek to niejedyny istotny czynnik wpływający na popularność zakupów online. Kolejnym jest

wielkość gospodarstwa domowego.

Co ciekawe, badanie EY ujawniło, że gospodarstwa jednoosobowe i dwuosobowe rzadziej korzystają ze sklepów internetowych (odpowiednio 33 proc. oraz 46 proc.) niż liczniejsze rodziny. W wypadku trzyosobowych gospodarstw domowych ten odsetek wynosi już 59 proc., a wśród tych liczących cztery lub więcej osób – ponad 70 proc.

Fakt posiadania dzieci również bardzo istotnie wpływa na odsetek gospodarstw domowych robiących zakupy przez internet. Spośród gospodarstw, które je mają, 69 proc. korzysta z kanału online. Jeśli ich nie ma, odsetek jest znacznie niższy i wynosi 48 proc.

(ar)

Mieszkania bardziej na kredyt

FINANSE \ O prawie 20 proc. wzrosło w czerwcu zainteresowanie kredytami mieszkaniowymi. Według najnowszych danych opracowanych przez Biuro Informacji Kredytowej, powiązane ze Związkiem Banków Polskich, o tyle wzrosła wartość kredytów, które chcieli zaciągnąć klienci.

Spadła jednak liczba osób zainteresowanych kredytami mieszkaniowymi. W czerwcu 2019 r. wnioskowało o nie 35,24 tys. osób, czyli o 1,1 proc. mniej niż rok wcześniej.

Z wcześniejszych informacji, opublikowanych przez BIK pod koniec czerwca, wynika, że przez pierwsze pięć miesięcy 2019 r. banki zawarły o 1,8 proc. mniej umów na kredyty mieszkaniowe. Mimo spadku liczby umów, wartość pożyczonych środków okazała się o 11 proc. większa. Spadek liczby udzielanych kredytów utrzymuje się od początku roku. Najgorszy wynik zanotowano w lutym, gdy liczba kredytów spadła o 18,4 proc., zaś ich wartość o 4,9 proc.

– Po pierwszym półroczu 2019 r. widać już, że utrzy-

muje się wysoki popyt na finansowanie nieruchomości kredytem bankowym, ale tylko o wysokich kwotach. W pierwszym półroczu 2019 r. w porównaniu z analogicznym okresem zeszłego roku o kredyt mieszkaniowy wnioskowało 10,25 tys. osób, czyli o 4,6 proc. wnioskodawców więcej – ocenia Waldemar Rogowski, główny analityk Biura Informacji Kredytowej. Jak wynika z informacji przekazanych przez BIK, wskaźnik popytu na kredyty mieszkaniowe jest obliczany w przeliczeniu na dzień roboczy po wyłączeniu zapytań o kredyty mieszkaniowe na kwoty przekraczające milion złotych oraz zapytań o tego samego klienta w kolejnych 90 dniach.

(a.mac.)



RZĘKA AMERYKAŃSKIEJ WHISKEY

KATASTROFA \ Hektolitry burbona Jim Beam, które wyciekły w wyniku ubiegłotygodniowego pożaru magazynu w hrabstwie Woodford, płyną 37-kilometrową strugą po rzece Kentucky i zbliżają się do rzeki Ohio. Pożar doprowadził do zanieczyszczenia alkoholem pobliskich rzek i strumieni, obniżając w nich zawartość tlenu i uśmiercając tysiące ryb. Ogień strawił ok. 45 tys. beczek burbona.

MAKROEKONOMIA \ Polska koniunktura oderwała się od koniunktury za Odrą

Jesteśmy coraz bardziej niezależni od Niemiec

Koniunktura gospodarcza w Polsce oderwała się od koniunktury w Niemczech – tak Piotr Szpunar, dyrektor Departamentu Analiz Ekonomicznych Narodowego Banku Polskiego, skomentował „Raport o inflacji”, w którym NBP skorygował w górę prognozę dotyczącą tempa wzrostu polskiego PKB.

Jan Kamieniecki

Bank ocenił, że polski PKB wzrośnie w tym roku do poziomu 4,5 proc., w 2020 r. – do 4,0 proc., a w 2021 r. – do 3,5 proc. To wyższe prognozy od poprzednich, mimo że – jak zauważył Szpunar – spowolnienie, które nastąpiło w strefie euro w zeszłym roku, wydaje się dość silne. – Mimo pewnego odbicia koniunktury w pierwszym kwartale tego roku, wypowiedzi oficjeli, w tym szefów Europejskiego Banku Centralnego, są pełne niepokoju – powiedział.

Dyrektor Szpunar zwraca uwagę, że choć ryzyko dla wzrostu w strefie euro, na-

wet w odczuciu czynników oficjalnych, jest dość wysokie, to ekonomistów NBP zaskoczyła wysoka odporność polskiej gospodarki. – W pierwszym kwartale br. mamy doskonałe wyniki zarówno eksportu, jak i PKB. W zasadzie u nas nie ma śladu tego, że gospodarka strefy euro, a zwłaszcza Niemiec, które są głównym partnerem Polski, silnie spowolniła – podkreślił.

Ekonomista NBP przyznał, że nie wie, czy tak będzie dalej, ale w tej chwili polska koniunktura, która ma się doskonale, oderwała się od koniunktury w Niemczech. – Koniunktura w Niemczech osłabła głównie w przemyśle i w sektorze eksportowym, ale cały czas jest tam bardzo niskie bezrobocie, wysoki po-



Ekonomistów NBP zaskakuje wysoka odporność polskiej gospodarki | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

pyt na pracę i dość dobre nastroje konsumentów – wyjaśnia Szpunar.

Taka sytuacja powoduje, że polska gospodarka, która jest eksporterem w dużej mierze dóbr konsumpcyjnych do Niemiec, wciąż pozostaje bardzo ważnym partnerem zaopatrującym rynek niemiecki. Dlatego osłabienie koniunktury w niemieckim przemyśle i eksporcie nie przekłada się na kondycję polskiej gospodarki.

Zdaniem dyr. Szpunara innym zaskakującym i pozytywnym czynnikiem dla polskiej gospodarki jest wzrost inwestycji w pierwszym kwartale tego roku, zwłaszcza inwestycji prywatnych. – Mamy do czynienia z bardzo wysokim popytem inwestycyjnym w pierwszym kwartale. To się przeniesie na cały rok i nawet na kawałek roku przyszłego – skomentował.

– Na razie polska gospodarka ma się bardzo dobrze. Inwestycje są drugim silnikiem polskiej gospodarki obok spożycia prywatnego, a w przyszłym roku będziemy mieli dodatkowo również pewne przyspieszenie spożycia publicznego, czyli w sektorze instytucji rządowych i samorządowych – podsumował ekonomista NBP.

.....
(PAP)

Prawo do popełnienia błędu przez przedsiębiorców

BIZNES \ Początkujący przedsiębiorcy będą mieli prawo przez rok do popełnienia błędu. Chodzi oczywiście o naruszenia prawa mniejszej wagi, jednorazowe i wynikające z braku doświadczenia w biznesie. Obecne obciążenia administracyjne są zbyt restrykcyjne i stanowią bariery dla rozwoju młodej firmy.

Jak zaznacza Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, prawo do popełnienia błędu to nowa instytucja w polskim systemie prawnym. Opiera się na przekonaniu, że większość naruszeń, które popełniają początkujący przedsiębiorcy, nie wynika ze złej woli, lecz ma raczej charakter nieintencjonalnych omyłek. Skutki tego błędu miałyby być usunięte we wskazanym terminie.

Prawo do popełnienia błędu będzie dotyczyło wyłącznie przedsiębiorców zarejestrowanych w CEIDG: mikro, małych i średnich. Ulgowo mieliby być potraktowani przedsiębiorcy, którzy podjęli swoją działalność gospodarczą po raz pierwszy i tylko przez rok.

Ponownie takie łagodne traktowanie, czyli bez wymierzenia kary, obejmie przedsiębiorcę, gdy od za-

wieszenia działalności upłyną trzy lata lub też wznowi on swoją aktywność gospodarczą po trzech latach od zakończenia poprzedniej. Przedsiębiorcy nie unikną kary, jeśli po raz kolejny naruszą prawo, a także gdy jest to przypadek rażącego naruszenia przepisów (ciężar błędu miałby określać odpowiedni organ).

Jak podał resort, prawo do popełnienia błędu jest częścią Pakietu Przyjazne Prawo, na który składa się kilkadziesiąt probiznesowych zmian. Eliminują one przestarzałe, uciążliwe przepisy. Jedną z propozycji jest wydłużenie terminu rozliczenia VAT w imporcie. Zmiana ma wzmocnić pozycję polskich portów w konkurencji z zagranicznymi. Propozycja polega na odejściu od restrykcyjnego terminu płatności VAT (10 dni od odprawy celnej albo od dnia wydania

decyzji celnej) i wprowadzenia rozliczenia na zasadach ogólnych (do 25. dnia następnego miesiąca wraz z deklaracją VAT-7).

Ochrona konsumentka ma obejmować także firmy z CEIDG w relacjach z innymi przedsiębiorcami. Przedsiębiorca będzie miał takie samo prawo do złożenia reklamacji jak konsument. Propozycja obejmuje ok. 2,7 mln przedsiębiorców zarejestrowanych w CEIDG. Dzięki pakietowi wykonywanie rzemiosła będzie możliwe też przez spółkę jawną, komandytową, komandytowo-akcyjną, jednoosobową spółkę kapitałową pod warunkiem, że co najmniej jeden ze współników ma kwalifikacje zawodowe, a pozostali współnicy są małżonkami lub krewnymi w linii prostej.

.....
(lus, PAP)

Co druga unijna malina pochodzi z Polski

ROLNICTWO \ Polska jest największym producentem malin w Unii Europejskiej i piątym na świecie – po Rosji, Meksyku, Serbii i Stanach Zjednoczonych. Udział naszego kraju w światowej produkcji wynosi ok. 13 proc., a w produkcji unijnej przekracza 50 proc. W zależności od odmiany smakiem świeżych malin możemy się cieszyć od maja aż do września.

Maliny, po truskawkach i porzeczkach, są trzecim pod względem zajmowanej powierzchni i wielkości zbiorów gatunkiem owoców jagodowych uprawianych w kraju. W ostatnich latach areal uprawy malin w Polsce jest względnie stabilny i wynosi 27–29 tys. ha, a zbiory w zależności od warunków pogodowych osiągają od 105 tys. ton do 129 tys. ton. Maliny uprawia się przede wszystkim w województwie lubelskim, na obszarze którego zlokalizowane jest ok. 70 proc. krajowych plantacji. Najczęściej spotykanymi odmianami malin w Polsce są polana, polka, beskid i benefis. Duża popularność uprawy malin w kraju jest wynikiem ich właściwości zdrowotnych, walorów smakowych oraz popytu ze strony przemysłu

przetwórczego. Maliny są spożywane w postaci świeżej oraz przetworzonej jako mrożonki, konfitury, dżemy, kompoty oraz soki.

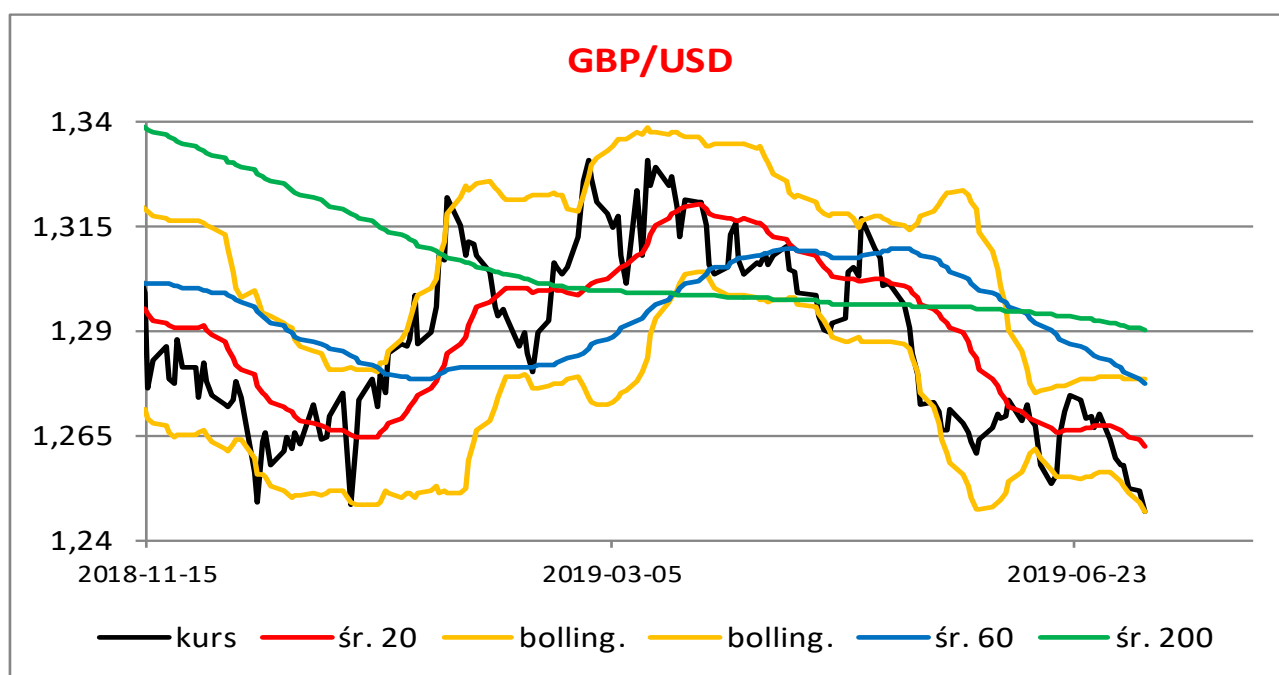
Znaczna część krajowych zbiorów malin jest przeznaczona na eksport. Z Polski owoce te są wywożone przede wszystkim w postaci mrożonej. W 2018 r. z kraju wyeksportowano 49 tys. ton malin mrożonych, co stanowiło 42 proc. wolumenu produkcji krajowej. Odbiorcami zagranicznymi malin mrożonych były głównie Niemcy, Belgia, Wielka Brytania i Francja. Wolumen eksportu malin świeżych był znacznie mniejszy i wyniósł 11 tys. ton. Owoce te eksportowano przede wszystkim na rynek niemiecki i holenderski.

.....
(p.woz., kowr.gov.pl)



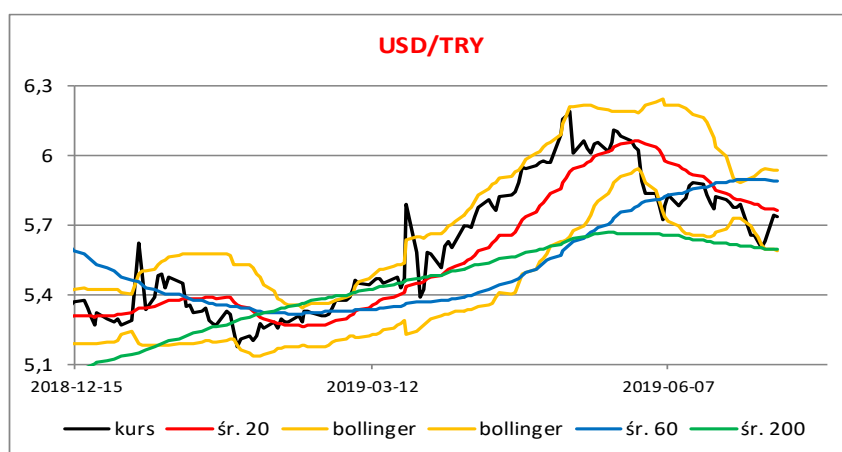
fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Według KPRM obniżona stawka PIT do 17 proc. będzie miała zastosowanie do dochodów osiągniętych od stycznia przyszłego roku. • W czerwcu według danych Ministerstwa Finansów inwestorzy kupili obligacje oszczędnościowe za sumę 1,572 mld zł. To najlepszy wynik w tym roku.



Trudny czas dla funta

WALUTY \ To już siódmy z rzędu spadek brytyjskiej waluty. Lira turecka w poniedziałek miała słabe notowania, wczoraj nie nastąpiło odbicie. Złoty także pozostawał na minusie. Dolar utrzymał dominującą pozycję.



Poniedziałek przyniósł umocnienie waluty amerykańskiej. Ta zyskała w stosunku do euro i funta, a także do dwóch walut rezerwowych, czyli jena i franka. Wzrost notowań dolara nie był jednak zbyt wysoki, choć do franka dolar umocnił się o 0,2 proc., pokonując kurs 0,993 franków.

Wyjątkowo trudny dzień miała waluta turecka, która straciła ponad 2 proc. Przyczyną gwałtownego, widocznego od początku notowań spadku była decyzja prezydenta Turcji o dymisji szefa Banku Centralnego. Decyzja pokazująca zarazem, że Turcja w dalszym ciągu funkcjonuje w inny sposób niż większość krajów Unii Europejskiej.

Inaczej niż pozostałe waluty zaprezentował się rosyjski rubel, który zyskał do dolara 0,3 proc. Dla złotego poniedziałek także nie był udany, nasza waluta straciła 0,26 proc., a punktem zwrotnym była publikacja raportu o inflacji. Od tego czasu złoty zaczął wyraźnie tracić i przez chwilę wydawało się nawet realne, że kurs dolara wyniesie ponad 3,80 zł.

Wtorkowy poranek także przyniósł umocnienie waluty amerykańskiej. Mocno, bo 0,3 proc. traciła waluta australijska. Za dolara australijskiego płacono poniżej 0,695 dol. Osłabienie to efekt słabszych danych o biznesowej koniunkturze.

Dużo, bo ponad 0,2 proc., tracił także funt, co analitycy wiążą z oczekiwaniem na wybór nowego premiera. Para GBP/USD osiągnęła o poranku najgorszy odczyt w bieżącym roku. Od połowy marca, kiedy rekordowo mocny był funt, jego kurs obniżył się już o ponad 8 centów. A to sporo. Osłabienie funta widoczne jest także w relacji ze złotym. Za funta płacono wczoraj o poranku mniej niż 4,75 zł.

Piątkowe dane z rynku pracy zmieniły także sytuację pary USD/CAD. Za dolara znowu się płaci powyżej 1,31 dol. kanadyjskiego. Nie jest to więc znacząca zmiana, ale wskazująca, że umocnienie dolara ma niejako powszechny charakter.

Publikacja danych o szwajcarskim bezrobociu (spadek do wartości 2,3 proc. w czerwcu) tylko nieznacznie umocniła franka, który symbolicznie tracił do dolara.

Słaby początek dnia na europejskich parkietach nie wpłynął znacząco na rynek walutowy. Euro traciło nieznacznie, a funt zniżkował o 0,26 proc. Gorzej prezentowała się waluta australijska notująca spadek o prawie 0,4 proc.

Po godz. 10, gdy Europa otrzymała już wszystkie najważniejsze dane ekonomiczne, sytuacja na rynku nie uległa większej zmianie. Jedynie funt kontynuował spadek, tra-

cąc 0,45 proc. i notując kurs poniżej 1,247 dol. Waluta turecka, dla której poniedziałek był bardzo trudny, wczoraj przed południem zyskiwała do dolara 0,16 proc., co nie znaczyło zbyt wiele. Lira od początku roku straciła ponad 8 proc., lecz od majowego kryzysu, gdy za dolara płacono ponad 6,2 liry, umocniła się znacznie.

Godzinę później sytuacja była już o wiele bardziej interesująca. Para EUR/USD notowała spadek o 0,16 proc., co oznaczało kurs poniżej 1,12 dol. Funt w dalszym nie odreagował. Analitycy zwracali uwagę, że wpływ na taki obraz miał też jeden z mniej istotnych wskaźników sprzedaży detalicznej, który w ujęciu miesięcznym zanotował najgorszy wynik od 2012 r. Analitycy sugerują, że perspektywa brexitu jest także sygnałem osłabienia gospodarczego. Kluczem do dalszego trendu waluty mogą być jednak dzisiejsze dane o PKB czy produkcji przemysłowej, które zostaną podane przed południem.

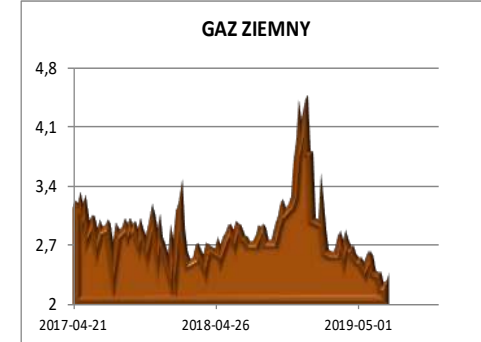
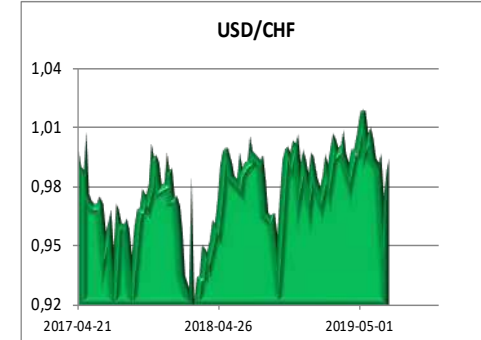
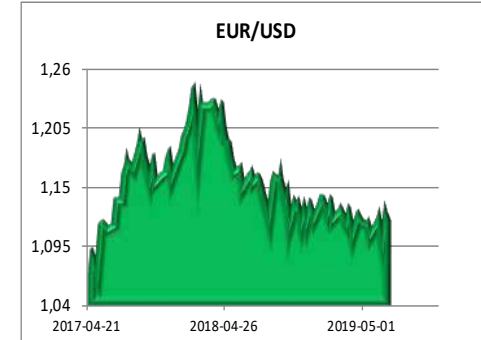
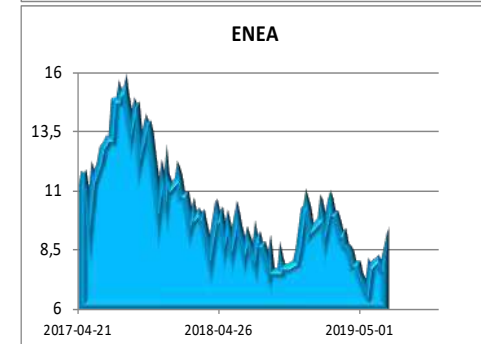
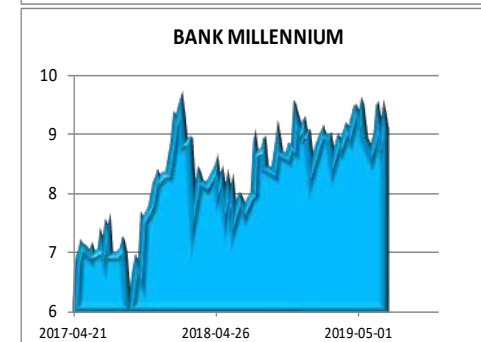
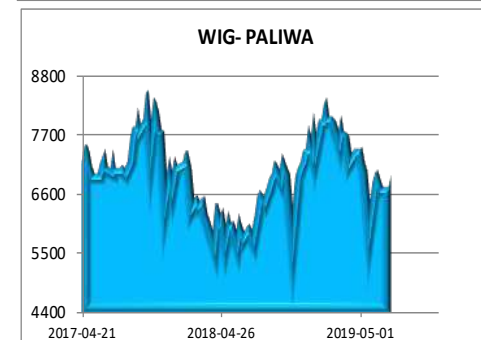
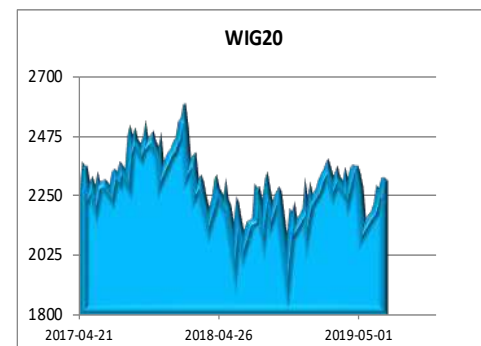
Przed południem na rynku nie doszło do odreagowania. Najwięcej traciły rubel, dolar australijski i brytyjska waluta. Jednak obraz tej ostatniej był najbardziej niepokojący, bo w stosunku do walut z Europy jej notowania w ostatnich dniach były bardzo trudne. Wtorek był bowiem siódmym spadkowym dniem. Złoty w drugą część dnia wchodził także na minusie. Za dolara płacono znowu ponad 3,8 zł, czyli najwięcej od połowy czerwca. Dolar dominował na rynku, co potwierdzał odczyt indeksu US Dollar Index notujący odczyt 97,15 pkt, czyli najlepszy od czterech tygodni.

Rafał Grodowski

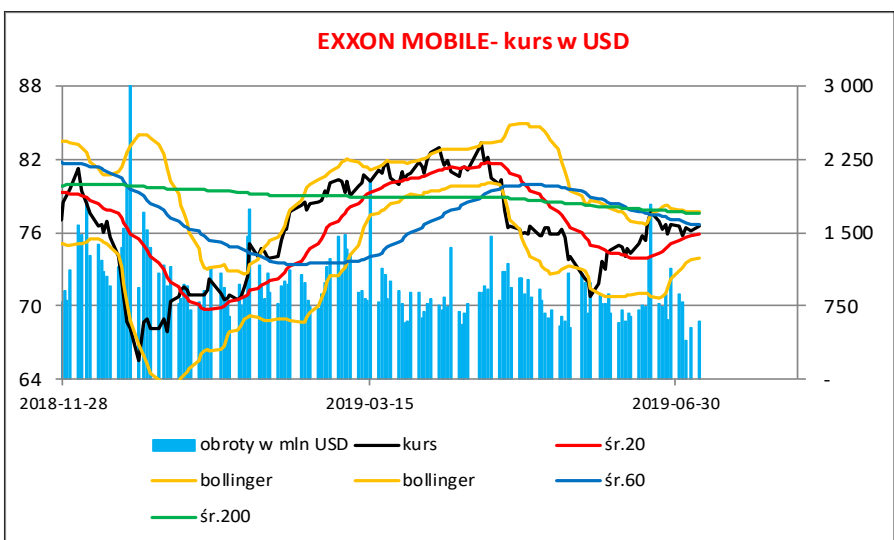
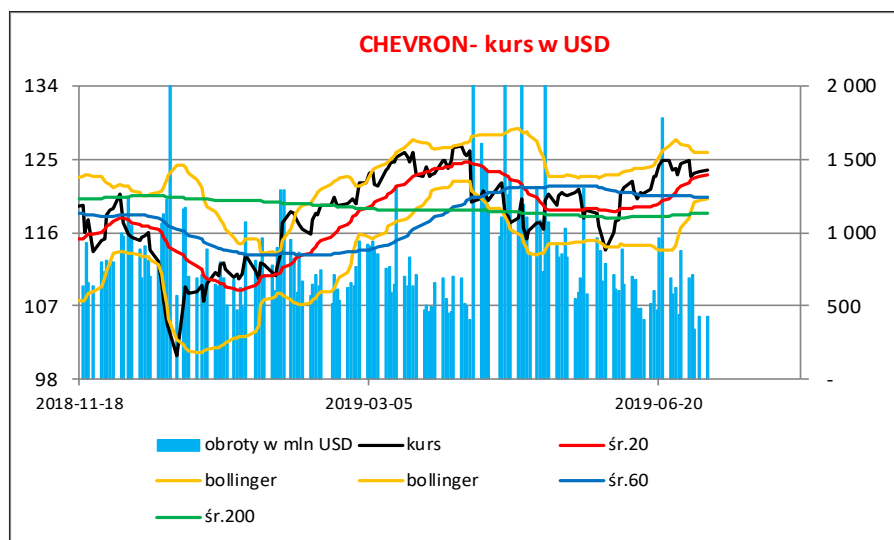
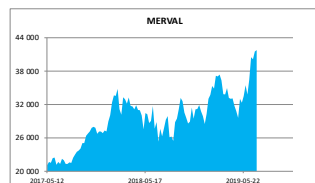
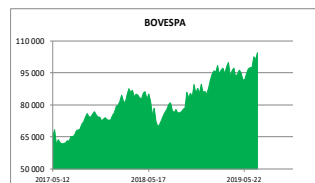
W SKRÓCIE

MURAPOL \ W I połowie bieżącego roku spółka sprzedała 1696 mieszkań. To wynik o prawie 6 proc. gorszy niż przed rokiem.

Materiały przygotowane przez NXF



↑ 0,99465	0,08%	USDCHF ↓	15,008	-0,28%	SREBRNO ↓	7527,74	-0,29%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 108,906	0,19%	USDJPY ↓	1390,55	-0,68%	ZŁOTO ↑	21549,47	0,07%	NIKKEI	3,8074	0,57%	DOLAR
↓ 1,24658	-0,42%	GBPUSD ↓	263	-1,09%	MIEDŹ ↓	12398,15	-1,16%	DAX	3,8282	0,23%	Frank
↓ 1,11975	-0,16%	EURUSD ↑	64,41	0,47%	ROPA BRENT ↓	26806,1	-0,43%	DJIA POPRZEDNI	4,2637	0,28%	EURO



Bez zmian na europejskich parkietach

GIEŁDA \ Rynki azjatyckie bez odbicia. Większość indeksów w Europie zanotowała spadki. Na GWP także nie najlepiej. Duża przecena czołowej dwudziestki. Słabo wypadły CCC i KGHM. Drugi segment także na minusie.

Rafał Grodowski

Poniedziałek w końcowym odczycie na europejskich parkietach nie przyniósł znaczących zmian. Większość indeksów zanotowała spadki, te jednak z rzadka przekraczały poziom 0,3 proc. Tak było we Frankfurcie czy w Warszawie, a także w Mediolanie i w Amsterdamie. Europejskim wyjątkiem były rynki w Sztokholmie i w Zurychu, gdzie notowania zakończyły się na plusie. W Nowym Jorku także przeważał czerwony kolor, a wyraźny, wynoszący prawie 0,8 proc. spadek zanotowano na parkiecie Nasdaq. Dużo straciły walory Apple'a. Producent telefonów komór-

kowych zniżył o ponad 2 proc., utrzymując kurs powyżej 200 dol. Pomimo fatalnej końcówki ubiegłego roku spółka od stycznia zyskała już ponad 25 proc. Kolejny rekord historyczny zanotowały za to akcje w Rio de Janeiro, gdzie indeks Bovespa osiągnął ponad 104 tys. pkt.

Na GPW bardzo słabo zaprezentowały się akcje spółek paliwowych. O ponad 3,5 proc. zniżyły akcje Lotosu, a niewiele lepiej zaprezentowały się walory PGNiG. Jednak najwięcej straciły akcje CCC, których spadek osiągnął prawie 4,8 proc. Lepszy obraz zaprezentowały średnie firmy, gdzie indeks zyskał ponad 0,2 proc.

Notowaniom w Europie i w USA nie towarzyszyły publikacje znaczących danych, jednak te, które opublikowano, przeważnie były słabsze od oczekiwań inwestorów (indeks Sentix, dane o niemieckim przemyśle).

Wtorek po dużym poniedziałkowym spadku nie przyniósł odregowania na azjatyckich parkietach. Indeks Nikkei zamknął dzień nieznacznym wzrostem, a czerwony kolor wi-

doczny był w Szanghaju, Sydney i Seulu. Azjatyckie notowania inaczej niż dzień wcześniej przebiegały przy braku danych ekonomicznych.

Europa to fatalny obraz. Po dwudziestu minutach gry DAX30 tracił 0,7 proc., a zdecydowanie mniejsze spadki notowały indeksy w Paryżu i Londynie. Niestety WIG20 wygrywał tę smutną europejską rywalizację, zniżkując po półgodzinie gry o prawie 1 proc. i schodząc poniżej 2320 pkt. Fatalny początek dnia miały walory CCC zniżkujące o ponad 3 proc. Akcje Pekao kosztowały 102 zł, ale wczoraj notowane były już bez dywidendy na poziomie 6,6 zł. Czerwony kolor widoczny był także w segmencie średnich firm, gdzie indeks tracił jednak mniej, bo 0,4 proc. Kolejne minuty nie zmieniły obrazu Europy. DAX30 dalej tracił, a przyspieszenie w południowym kierunku notowały Paryż i Mediolan.

Na GPW o godz. 10 sytuacja była jeszcze gorsza i WIG20 tracił ponad 1,3 proc. z coraz bardziej realną perspektywą spadku poniżej 2300 pkt. W elicie

tylko dwie firmy, JSW i Pekao, zyskiwały na wartości. Pierwsza godzina przyniosła znaczne, ponad procentowe osłabienie sektora paliwowego i odzieżowego.

Słabnąca Warszawa wpisywała się oczywiście w obraz Europy. Frankfurt co prawda nieznacznie odregował, ale kiepski obraz widoczny był w Paryżu i Mediolanie. Na 110 spółek tworzących trzy najważniejsze indeksy Eurolandu wzrost notowało jedynie 20 firm, a w indeksie Euro Stoxx50 (który przez chwilę spadł poniżej 3500 pkt) zielony kolor widoczny był dla 7 firm.

Po godz. 11 utrzymywał się widoczny na wielu parkietach trend horyzontalny. Nie był to oczywiście dobry sygnał, bo wskazywał, że mało realna jest znacząca zmiana.

Do południa Europa nie odregowała. Na GPW słabo, obok CCC, prezentował się KGHM, tracąc ponad 3 proc. Atmosferę ratowało Pekao zyskujące ponad 1 proc. Aktywność na parkiecie jak na znaczący spadek kursów nie była zbyt mała, co niestety nie było również dobrym znakiem. Europa także nie ruszyła do góry, a sygnały z USA też nie były zbyt optymistyczne.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	60 084,90	-0,82%	60 582,98
WIG20	2 308,72	-1,32%	2 339,70
mWIG40	4 081,42	-1,05%	4 124,80
sWIG80	11 792,60	-0,34%	11 832,61
ALIOR	51,90	-1,98%	52,95
CCC	149,30	-3,68%	155,00
CD PROJEKT	213,60	-1,57%	217,00
CYFRPLSAT	30,58	-1,04%	30,90
DINO PL	138,10	0,00%	138,10
JSW	44,30	1,23%	43,76
KGHM	95,86	-3,17%	99,00
LOTOS	85,24	-0,88%	86,00
LPP	7 760,00	-1,15%	7 850,00
MBANK	408,80	-0,29%	410,00
ORANGEPL	6,70	0,37%	6,68
PEKAO	104,00	1,56%	102,40
PGE	9,70	-0,29%	9,73
PGNiG	5,36	-1,11%	5,42
PKNORLEN	94,16	-1,40%	95,50
PKOBP	41,64	-0,50%	41,85
PLAY	32,84	0,12%	32,80
PZU	44,04	-1,19%	44,57
SANPL	360,20	-1,21%	364,60
TAURONPE	1,80	-0,28%	1,80

Materiały przygotowane przez NXF

Środa, 10 lipca 2019 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Chiny	Inflacja CPI (r/r)	czerwiec	2,7%
08.00	Norwegia	Inflacja CPI (r/r)	czerwiec	2,1%
10.30	Wlk. Brytania	PKB (r/r)	maj	1,3%
16.00	Kanada	Decyzja w sprawie stóp procentowych	lipiec	1,75%
20.00	USA	Protokół posiedzenia FOMC	czerwiec	



fot. Pixabay

KATEGORIE PRZEDSIĘBIORSTW

SEKTOR MŚP \ Sektor publiczny i sektor prywatny, grupujący średnie, małe przedsiębiorstwa oraz mikroprzedsiębiorstwa; termin międzynarodowy stosowany m.in. w krajach UE. Takie wyodrębnione kategorie przedsiębiorstw pojawiły się w polskim prawodawstwie w 2004 r. Do sektora MŚP zalicza się podmiot prowadzący działalność gospodarczą bez względu na jego formę prawną.

Budowa silnej klasy średniej – to priorytet na kolejną kadencję

KONWENCJA PIS \ Fundament został wylany, czas na postawienie solidnych ścian. Ściany te, mówiąc obrazowo, to silna, zdrowa i niezależna klasa średnia. Budowa tej klasy powinna być jednym z priorytetów rządów PiS na kolejną kadencję.

Z tymi wnioskami zgadzają się chyba wszyscy, którzy dobrze żyją Polsce. A na pewno zgadzają się goście zaproszeni przez Radę Gospodarczą Strefy Wolnego Słowa do dyskusji podczas niedzielnego panelu, który odbył się w Katowicach w ramach konwencji programowej Prawa i Sprawiedliwości. Panel zatytułowaliśmy „Małe i średnie przedsiębiorstwa – wyzwania i perspektywy a rozwój polskiej gospodarki”, ale szerszym kontekstem dyskusji podczas tego panelu była budowa nowej, silnej klasy średniej. Taka klasa to podstawa stabilności i bezpieczeństwa każdego rozwiniętego państwa, to podstawa społeczeństwa obywatelskiego. Kto powinien stanowić jej trzon? Niektórzy sugerują, że klasę tę zaczęli tworzyć ci, którzy są beneficjentami programów socjalnych, ale to zdecydowanie

falszywe założenie. Zdrową klasę średnią powinni tworzyć ludzie niezależni finansowo, przedsiębiorczy, zaradni i ambitni. Właśnie ci, którzy dziś tworzą – wciąż niedoceniani – sektor MŚP.

Dyskusja była gorąca, sala wypełniona po brzegi, towarzystwo doborowe (posłowie Barbara Dziuk i Wojciech Zubowski, prezes GPW Marek Dietl, prof. Zbigniew Krysiak z Instytutu Myśli Schumana oraz przedstawiciele RG SWS – prezes Piotr Hofman i ekspert Kamil Goral; moderatorem panelu był red. Forum Polskiej Gospodarki Krzysztof Budka) i tylko żal, że czas był ograniczony, bo wiele wątków prosiło się o kontynuację. Niemniej w kwestii zasadniczej panowała pełna zgoda. Pierwszy krok – jak słusznie zauważył prezes Piotr Hofman – czyli wylanie fundamentów i zlikwidowanie ogromnych obszarów biedy, został zrobiony w trakcie koń-

czącej się właśnie kadencji Sejmu. Kolejnym posunięciem powinna być budowa ścian – elementu, który trzyma konstrukcję. Takimi ścianami w silnym państwie jest właśnie zdrowa klasa średnia. A zwieńczeniem, czyli dachem, niech będzie – jak mawia premier Mateusz Morawiecki – dogonienie, a może nawet przegonienie za kilka czy kilkanaście lat gospodarek Włoch, Hiszpanii czy Niemiec.

Jednak by zbudować silną klasę średnią opartą na dobrze funkcjonującym sektorze MŚP, potrzeba kluczowych zmian. W co najmniej trzech obszarach reformy powinny być fundamentalne. Po pierwsze należy zmienić system zamówień publicznych, to rynek wart ponad 200 mld zł, w którym wciąż małą rolę odgrywają małe i średnie polskie firmy. – Został przygotowany projekt nowej ustawy Prawo zamówień publicznych, który

ma to zmienić. Projekt zawiera rozwiązania, które otworzą ten rynek na sektor MŚP. A my, posłowie PiS, zrobimy wszystko, by ta ustawa została przegłosowana jeszcze w tej kadencji Sejmu – zadeklarował poseł Zubowski.

Drugą istotną kwestią jest dostęp do kapitału, z czym sektor MŚP również ma duży problem. Wystarczy powiedzieć, że zdecydowana większość polskich firm finansuje rozwój działalności z własnych środków. Tylko 1/5 korzysta z finansowania bankowego. Znikomą rolę w finansowaniu MŚP odgrywa rynek kapitałowy. Jak to zmienić? Jak pokonać te bariery? O rozwiązaniach, które szykuje m.in. Giełda Papierów Wartościowych, mówił podczas panelu jej prezes Marek Dietl.

I trzecie kluczowe zagadnienie to podatki. I nie chodzi w nich tylko o wysokość stawek, lecz o uciążliwość i skomplikowanie przepisów.

Wystarczy sobie uświadomić, że polski przedsiębiorca na papierkowe zmagania z fiskusem poświęca rocznie średnio 300 godzin! Pod tym względem w Europie bijemy niechlubne rekordy. Podobnie jak pod względem skandalicznie niskiej kwoty wolnej od podatku. To rzeczy, na które absolutnie trzeba zwrócić uwagę.

Nasz ekspert Kamil Goral podczas panelu zasugerował dwa rozwiązania, które na pewno przysłużyłyby się przedsiębiorcom: rozszerzenie możliwości stosowania ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych oraz możliwość znanego z VAT rozliczania się z fiskusem według metody kasowej dla mniejszych firm.

Przed partią rządzącą kolejna kadencja i kolejne wyzwania. Sektor MŚP, czyli 99 proc. działających w naszym kraju przedsiębiorców, czeka teraz na odważne decyzje, które nie tylko zmienią obraz postrzegania przedsiębiorców, ale zdecydowanie ułatwią im funkcjonowanie. Czas rozpocząć budowę nowej, silnej, polskiej klasy średniej.

Artykuł przygotowany przez Radę Gospodarczą Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA

Lotnisko w Radomiu będzie miało wydłużony pas

ROZWÓJ \ Droga startowa na lotnisku w Radomiu zostanie wydłużona o 500 m do 2,5 km. Dzięki temu będą mogły tu lądować np. samoloty typu Boeing 737 czy Airbus A320. Podpisany kontrakt z wykonawcą jest jednym z najważniejszych, bo od wykonania drogi startowej zależy, czy samoloty będą lądowały w Radomiu już w przyszłym roku.

Zarządzające radomskim lotniskiem Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” podpisało umowę ze spółką Max Boegl na przebudowę i wydłużenie drogi startowej. – Cieszymy się, że udało się znaleźć doświadczonych wykonawców, którzy już prowadzili prace na innych lotniskach, m.in. na krakowskich Balicach. Daje to gwarancję, że lotnisko w Radomiu będzie wykonane bardzo dobrze – powiedział szef gabinetu politycznego premiera Marek Suski, który uczestniczył w uroczystości podpisania kontraktu.

Za wykonanie umowy spółka Max Boegl zainkasuje 146,7 mln zł. Wrocławska firma została wybrana, bo przedstawiła najtańszą ofertę. Pokonała w przetargu Budimex, który żądał 154,9 mln zł, Strabag (164,6 mln zł), Konsorcjum

Trakcja PRKII, Kauno Tiltai i Projekt Plus (169,1 mln zł).

Wydłużenie drogi startowej jest konieczne, aby w Radomiu mogły lądować samoloty średniej wielkości. Zbyt krótki pas był powodem, że ruch lotniczy w tym porcie nie był duży. A właśnie to lotnisko w Radomiu zostało wytypowane, by odgrywać rolę komplementarnego portu dla warszawskiego Okęcia.

Z dotychczasowej infrastruktury lotniska w Radomiu zostanie jedynie przebudowana droga startowa. Port de facto będzie zaprojektowany od samego początku, by spełniać wszystkie parametry lotniska czarterowego. W miejsce starego terminala powstanie nowy z 30 stanowiskami check-in, z dziewięcioma stanowiskami kontroli bezpieczeństwa i ośmioma kontroli dokumentów przy wylotach i przylo-

tach. Będzie tam 10 bramek wylotowych, a także trzy karnuzele odbioru bagażu.

Ze wstępnych szacunków wynika, że w pierwszej fazie inwestycja PPL na radomskim lotnisku pochłonie ok. 425 mln zł, a docelowo nawet 1 mld zł. Lotnisko w Radomiu rozpoczęło działalność w maju 2014 r. To jedyny port lotniczy użytku publicznego w Polsce, który powstał bez wsparcia unijnego. Miasto zaінwestowało w jego utworzenie ponad 90 mln zł.

Lotnisko ma być gotowe pod koniec 2020 r. W pierwszej fazie ma obsługiwać rocznie 3 mln pasażerów. Od lata 2021 r. połączenia czarterowe z lotniska w Radomiu ma oferować biuro podróży Itaka, z którym PPL podpisały w tej sprawie list intencyjny.

(lus, PAP)

Polska coraz bardziej atrakcyjna

RANKING \ Polska awansowała aż o dziesięć pozycji i została sklasyfikowana na 13. miejscu w rankingu HSBC dotyczącym atrakcyjności państw dla specjalistów, którzy opuścili ojczyznę, by podjąć pracę za granicą.

Dobre wiadomości – zmiana zwrotu w wektorze „emigracja” – tak minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz oceniła na Twitterze wyniki tegorocznego rankingu banku HSBC pt. „Expat Annual League Table” o celu ekspatów, czyli osób, które opuściły ojczyznę, by podjąć pracę za granicą. Polska awansowała w aktualnym zestawieniu o dziesięć pozycji, zajmując 13. miejsce na liście krajów, w których najlepiej się żyje, zakłada rodziny i pracuje.

Minister Emilewicz zwróciła uwagę, że Polska była wskazywana jako dobre miejsce ze względu na możliwość rozwoju kariery oraz doskonalenia umiejętności prywatnych i zawodowych. Nasz kraj oceniano także jako odpowiednie miejsce do osiągnięcia równowagi między życiem zawodowym

i prywatnym, czyli tzw. work & life balance.

W pierwszej trójce krajów, w których najlepiej się żyje, znalazły się Szwajcaria, Singapur, Kanada. Na kolejnych miejscach w pierwszej dziesiątce uplasowały się: Hiszpania, Nowa Zelandia, Australia, Turcja, Niemcy, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Wietnam.

Doroczny ranking HSBC „Expat Annual League Table” został zrealizowany przez firmę YouGov na zlecenie banku HSBC i dotyczył różnych aspektów życia i pracy poza krajem pochodzenia (np. warunków wychowywania dzieci, wynagrodzenia czy łatwości aklimatyzacji). W tegorocznym badaniu uczestniczyło ponad 18 tys. ekspatów z całego świata.

(jak)



WSPOMNIENIE \ Dziś mija 50. rocznica śmierci Bogumiła Kobieli, jednego z najwybitniejszych polskich aktorów charakterystycznych i komediowych. Był współzałożycielem kultowego kabaretu Bim-Bom. Rola Piszczyka w „Zezowatym szczęściu” Munka zapewniła mu artystyczną nieśmiertelność. Do historii przeszła również jego kreacja w sztuce telewizyjnej Moliera „Mieszczanin szlachcicem” w reżyserii Jerzego Gruzdy. Aktor zmarł tragicznie w wieku 38 lat.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 10 LIPCA 2019

KULTURA

13

KINO \ Unplanned (Niezaplanowana) – czyli cenzura w demokracji liberalnej

Film, którego boi się Kanada

Proaborcyjne lobby zrobiło wszystko, by nie dopuścić do wyświetlania filmu „Unplanned” w kanadyjskich kinach. Jednak pomimo potężnej kampanii mającej go zablokować film będzie wyświetlany od 12 lipca.

Robert Tekieli

Jesteśmy zastraszeni jako społeczeństwo i boimy się podejmować zwykłe, ludzkie decyzje w obronie wartości i samych siebie – mówi polskojęzycznemu portalowi GonicTV Toronto, w odpowiedzi na pytanie o przyczyny braku szerokiej dyskusji w Kanadzie na temat prób blokowania filmu „Unplanned”, jeden z widzów filmu wyświetlonego w amerykańskim kinie.

Fabula, którą wyreżyserowali Cary Solomon i Chuck Konzelman, jest obrazem bezprecedensowym, ponieważ w pełnometrażowym filmie fabularnym przeznaczonym do szerokiej dystrybucji krwawa brutalność aborcji nie jest ani ukrywana, ani łagodzona. Fabułę wzorowano na hi-



Film oparto na historii Abby Johnson, która pracowała w klinice aborcyjnej Planned Parenthood, a dziś jest znaną działaczką pro-life
| fot. mat. pras./d

storii Abby Johnson, która pracowała osiem lat w klinice Planned Parenthood w Teksasie. Chciała pomagać kobietom, troszcząc się o ich „prawo wyboru”.

Abby Johnson asystowała przy aborcji, przeprowadzając USG i zobaczyła, jak zabijane 13-tygodniowe

dziecko próbuje się bronić. Po tym wydarzeniu została swoją dobrze płatną pracę i założyła organizację „And Then There Were None”, by pomóc innym odejść z przemysłu aborcyjnego. Jej rezygnacja z pracy w Planned Parenthood stała się głośna w całym kraju.

Jak pisze portal Pch24.pl, film „Unplanned” odniósł w USA sukces kasowy. W ciągu premierowego, ostatniego weekendu marca zarobił 6,1 mln dol. i mimo ograniczonej promocji doszedł do 5. miejsca na listach popularności w amerykańskich kinach.

W Kanadzie z filmem wszelkimi metodami walczyła organizacja Abortion Rights Coalition of Canada. W wyniku jej kampanii producenci „Unplanned” mieli problemy ze znalezieniem kanadyjskiego dystrybutora dla filmu. W końcu dostał kategorię „Restricted”.

W USA twórcom fabuły firmy, takie jak Disney, Universal i Sony, odmawiały licencji do utworów, które chcieli wykorzystać w filmie. Niektóre stacje telewizyjne odmówiły zamieszczenia reklam „Unplanned”. Film spotkał się za to z poparciem Donalda Trumpa juniora. Także jego ojciec i Michael Pence wyrazili swoje wsparcie. Twitter zawiesił konto promujące „Unplanned” dzień po tym, jak obraz osiągnął sukces kasowy. Po odwołaniu konta zyskało dziesiątki tysięcy nowych obserwujących. Wtedy w niewyjaśniony sposób ze strony znikło 100 tys. subskrybentów. Dziś profil filmu na Twitterze ma większą liczbę obserwujących niż profil Planned Parenthood, nawet pomimo czasowego zawieszenia konta filmu.

(GonicTV Toronto, Theguardian.com,

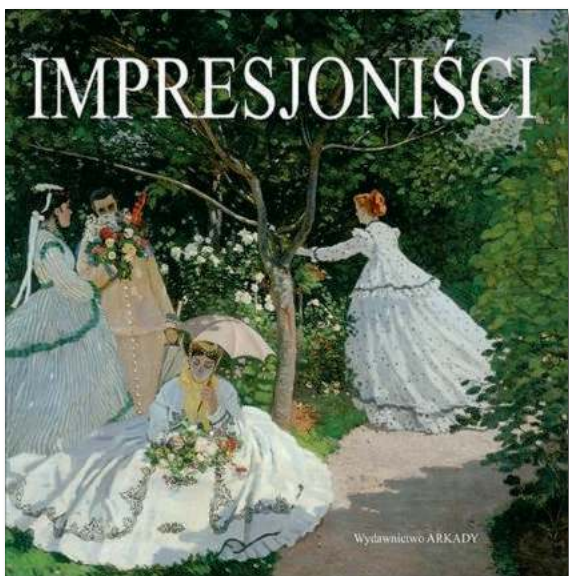
Pch24.pl)

Z impresjonistycznym gestem

KSIAŻKA \ Malarstwo impresjonistów cieszy się na całym świecie nieustającym zainteresowaniem. W setkach albumów są przypominane obrazy malarzy związanych z tą epoką oraz otaczająca ich szczególna legenda. Znajdziemy je również w najnowszej publikacji Wydawnictwa Arkady pt. „Impresjoniści”.

Ponieważ to nie jest pierwszy album Arkad poświęcony impresjonistom, z ciekawości postanowiłem porównać publikację z roku 2003 z albumem wydanym obecnie. Zacznę od spraw merytorycznie mało ważnych, ale dla kupujących dość istotnych, więc o wadze i pojemności. Oba tak samo zatytułowane, potężne tomy ważą po ok. 4 kg. Starszy liczy sobie 478 stron, najnowszy zaś 597. Artyści występujący w obu publikacjach są prawie ci sami, podobnie jak równie prezentowane są sławne, głównie te same obrazy.

Tom z roku 2003 jest autorstwa włoskiego historyka sztuki Gabriela Crepaldiego, tom z roku 2019 opracował zaś Francuz



Edwart Vignot, dziennikarz od lat zajmujący się XIX-wiecznym malarstwem. Podstawowa różnica pomiędzy oboma tomami polega na podejściu do tematu. Crepaldi widzi malarstwo impresjonistyczne w szerokim kulturowym kontekście, a wszystkim analizowanym obrazom to-

warzyszą ciekawe społeczno-artystyczne komentarze. Tymczasem publikacja francuska skupia się przede wszystkim na stronie wizualnej. Reprodukcyjne obrazy są liczniejsze, większe, a obok śledzimy nie tylko drobne, zwykle umykające uwadze widzów detale, lecz także dzięki doskonałej jakości ilustracji możemy poznać charakterystyczne dla poszczególnych artystów malarstwa gesty i pociągnięcia pędzla wraz z całą fakturą obrazu. W nowej publikacji komentarzy prawie nie ma, za to są bogate przeżycia estetyczne, co dla koneserów malarstwa jest bardzo istotne.

.....

Jarosław Kossakowski

Kinowo, kolorowo

FILM \ Druga połowa roku zapowiada się w kinie całkiem interesująco. Oprócz popkulturowej klasyki – „Terminator”, „Gwiezdne wojny” czy „Toy Story” – zobaczymy też „Legiony” Darka Gajewskiego, najbardziej wyczekiwaną polską produkcję 2019 r.

Już 9 sierpnia w kinach „Toy Story 4”. Kolejna część serii w reżyserii Joshua Cooleya, wyprodukowana w studiach Pixar Animation Studios i Walt Disney Pictures, zebrała w USA bardzo dobre recenzje. Swojego głosu użyczają zabawkom m.in. Tom Hanks, Tim Allen i Keanu Reeves. A fabuła kręci się wokół takich pojęć, jak odpowiedzialność i odwaga. W jednej z recenzji przeczytałem, że to najzabawniejsza część sagi o przygodach Chudego i przyjaciół, w dodatku pełna zwykłych, tradycyjnych chci-łoby się powiedzieć emocji. Kolejną powtórką z rozrywki są „The Angry Birds 2”. Zobaczymy, czy po raz drugi można stworzyć fabułę z gry, w której strzela się nielatającymi ptakami do świń. W Polsce premiera 20 września. Po 28 latach do swojej kultowej produkcji powraca James

Cameron. „Terminator 6. Mroczne przeznaczenie” został wyreżyserowany przez twórcę filmu „Deadpool” Tima Millera. Zagrają m.in. występujący w 1. i 2. części serii „Terminator” Arnold Schwarzenegger i Linda Hamilton. Premiera w Polsce 8 listopada. 19 grudnia będziemy natomiast mogli zobaczyć 9. epizod „Gwiezdných wojen”. Z polskich najbardziej wyczekiwana jest premiera „Legionów” Darka Gajewskiego. Na początku sierpnia zamieścimy wywiad z reżyserem. Na pozostałe polskie premiery czekam z lekką obawą. I na „Boże Ciało” Jana Komasy, i na „Piłsudskiego” Michała Rosy z tytułową rolę Borysa Szyca, i na film „Ikar. Legenda Mietka Kosza” Macieja Pieprzycy. Oby moje obawy okazały się bezzasadne.

.....

Robert Tekieli

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Louis Pie

(1815–1880) francuski duchowny, kardynał, biskup Poitiers

\\ Nie ma już mężczyzn, gdyż nie ma już przekonań, nie ma przekonań, gdyż nie ma zasad, nie ma zasad, gdyż nie ma już wiary. \\

FELIETON \ Jaka koalicja lub koalicje i ile – przedwyborcze łamańce opozycji

Wymieszana opozycja

Jeszcze trwał fatalny dla Platformy weekend po wpadce Bartosza Arłukowicza w Węgrowie, a politycy tej partii znów przegrali media społecznościowe, tym razem za pomocą – jak chcą jedni – literówki lub też – według innych – freudowskiego przejęzyczenia. Jednak to nic wobec faktu, że działacze PO wciąż nie wiedzą, z jakim składem koalicji będą mieli do czynienia, a w szeregach partyjnych słychać pomruki buntu.

Krzysztof
Karnkowski

W wyborach do Parlamentu Europejskiego w Węgrowie Prawo i Sprawiedliwość zdobyło 53,44 proc. głosów. Koalicja Europejska uzyskała tam 35,78 proc. W pojedynku o trzecie miejsce w tej miejscowości Konfederacja wyprzedziła Wiosnę Roberta Biedronia. Pierwsi zdobyli tam 3,98 proc., drudzy tylko 3,01 proc. Ugrupowanie Pawła Kukiza przyciągnęło jedynie 2,24 proc., pozostałe listy zaś nie przekroczyły wyniku jednoprocentowego. Tyle sam Węgrów. W całym okręgu węgrowskim różnica na korzyść PiS jest o wiele większa, to 68,44 do 21,89. Można więc powiedzieć, że tym razem politycy opozycji wybrali się na faktycznie trudny dla siebie teren, choć zdecydowali się na najbezpieczniejsze dla siebie miejsce. I w nim właśnie, jak możemy od kilku dni obserwować, polegli całkowicie i to na własne życzenie.

Być bliżej ludzi, by się z nich pośmiać

Beata Ka, jedna z użytkowników Twittera popierających żarliwie opozycję, zamieściła zdjęcie Bartosza Arłukowicza, Barbary Nowackiej, kilkorga uśmiechniętych ludzi i psa, komentując, że tym jednym zdjęciem politycy Platformy przykryli właśnie całą konwencję Prawa i Sprawiedliwości. Po kilku godzinach było jasne, że zwolenniczka w jednej sprawie się co prawda pomyliła, ogólnie jednak miała rację. Sympatycy PiS, przynajmniej ci aktywni na Twitterze, częściej od przemówień i zapowiedzi z konwencji Myśląc o Polsce komentowali wizytę aktywistów KE w Węgrowie. Wszystko zaś za sprawą słabej jakości żartu Bartosza Arłukowicza, który najbardziej rozbawił Barbarę Nowacką. Człowieka, który stał się jego obiektem, rozśmieszyło to wyraźnie mniej. W rezultacie Arłu-

kowicz musiał do Węgrowa się pofatygować ponownie, by kolejny raz pokazać się z „panem Andrzejem”. Pseudożart trzeba było tłumaczyć równie cierpliwie i nieskutecznie, co w swoim czasie rzekomą aferę Srebrnej. Jakby tego było mało, politycy, którzy chcieli w grupie zakpić z konkretnej osoby, której jedyną zbrodnią było popieranie PiS, pomylili ludzi i zrobili sobie zabawę kosztem kogoś zupełnie innego. Jest to wizerunkowa porażka, porównywalna z lansem na zalanych terenach tuż przed wyborami do europarlamentu. Okazuje się, że działacze opozycji chcą się znaleźć bliżej zwykłych ludzi tylko po to, by się z nich pośmiać. Jeżeli ktoś ma wątpliwości lub dał się zwieść późniejszej, rozpaczliwej zmianie narracji, powinien spojrzeć na pierwszy wpis Nowackiej poświęcony całemu zajściu. „Czym zdenerwować mieszkańca Węgrowa? Zobaczcie sami!”. Zobaczyliśmy. Cała Polska zobaczyła.

Szwab nie wie, co pocnie PSL, lecz podchody trwają

Na tym fatalny dla Platformy weekend się nie skończył, a politycy tej partii znów przegrali media społecznościowe, tym razem za pomocą – jak chcą jedni – literówki lub też – według innych – freudowskiego przejęzyczenia. Aktywiści, nie znając jeszcze nazwy swojej przyszłej listy, używają hashtagu „Twój sztab”, co samo w sobie byłoby już wystarczająco zabawne w swej całkowitej nijakości, jednak komuś ręka przeskoczyła tak nieopatrnie, że sztab stał się szwabem, potem zaś ktoś inny błąd ten powielił i już jako #TwójSzwab w świat poszedł nowy przekaz. Kolejny raz zabrakło szczęścia, którego tym razem było dla wielu równie mało, co rozumu.

Działacze muszą lansować słabutki sztab wyborczy, ponieważ nikt z nich nie wie, z jakim składem koalicji będziemy mieli ostatecznie do czynienia. Wciąż jedynym pewnikiem wyda-

\\ Ludzie Schetyny próbują zwabić PSL uśmiechami, apelami, szantażami wreszcie, bo tylko za szantaż należy uznać zamówiony przez PO sondaż, w którym jedynie wielka koalicja może wygrać z PiS. Tyle tylko, że dla coraz większej liczby działaczy partii chłopskiej wybór politycznego samobójstwa w imię wygranej z PiS nie jest wcale wyborem oczywistym. \\

stawiają w bardzo niezręcznej sytuacji Platformę Obywatelską. Ludzie Schetyny próbują zwabić PSL uśmiechami, apelami, szantażami wreszcie, bo tylko za szantaż należy uznać zamówiony przez PO sondaż, w którym jedynie wielka koalicja może wygrać z PiS. Tyle tylko, że dla coraz większej liczby działaczy partii chłopskiej wybór politycznego samobójstwa w imię wygranej (w walce, której wielu z nich nie uważa nawet za własną) z PiS nie jest wcale wyborem oczywistym. Zauważmy, że PiS, będące w dużym stopniu partią ludową, dla osób przywiązanych do tradycyjnych wartości jest naturalnym politycznym reprezentantem, być może nawet bardziej predystynowanym do roli spadkobiercy tradycji dawnego PSL niż partia tworząca przez lata koalicje z postkomunistami i liberałami. Dziś politycy Stronnictwa nie chcą już współpracować z lewicą, zmuszając więc Platformę do takich łamańców, jak deklaracja Sławomira Neumanna, że pozostaje ona partią konserwatywną. Po Leszku Jażdżewskim, z Barbarą Nowacką u boku i z Markiem Belką, Leszkiem Millerem i Włodzimierzem Cimoszowiczem jako koalicjantami na jednej liście zaledwie kilka tygodni temu, a być może również w niedalekiej przyszłości. PSL tymczasem może znajdować się w ostatnim rozdziale swojej historii, ale grając ryzykownie, ma szansę przetrwać, a nawet stać się języczkiem u wagi.

Ile bloków wyborczych po stronie opozycji?

Nawet jeśli nie w parlamencie, to na pewno w przedparlamentarnych łamańcach. Do tworzonej przez ludowców Koalicji Polskiej dołączyło już kilku polityków zmarginalizowanych jako niedobitki konserwatywnego skrzydła PO i można być pewnym, że przy kontynuacji drogi Schetyny w lewo na nich się nie skończy. Wydaje się też, że o ludowcach wciąż myśli Paweł Kukiz, a jak dowiedzieliśmy

się w poniedziałek, również Marek Jakubiak. Dla pierwszego oznacza to zapewne utratę kilku posłów, którzy przejdą do Zjednoczonej Prawicy, dla drugiego zerwanie współpracy z Liroyem. Czy jednak to wystarczy, by nie zaryzykować tej (jeszcze dwa miesiące temu zupełnie niespodziewanej) koalicji i nie próbować przesunąć jej ciężar trochę w prawo? Zauważmy, że Koalicja Polska z Kukizem i Jakubiakiem, a może nawet Markiem Jurkiem, którego nazwisko też pojawia się ostatnio w podobnym kontekście, przestaje być możliwym partnerem dla Platformy. Jeśli zaś taki skład wystarczy na 8 proc. (a w przypadku dołączenia się obu tych polityków szanse na to zdecydowanie rosną), nowa formacja będzie raczej niekłopotliwą opozycją wobec kolejnego gabinetu PiS.

Według informacji Joanny Miziołek z tygodnika „Wprost” w samej Platformie narasta tymczasem bunt przeciw współpracy z SLD. Bardzo duże żądania postkomunistów, których spełnienie może kosztować polityków PO bardzo dużo jedynek i dwójek na listach, sprzyja nastrojom antykomunistycznym wśród starszych działaczy. Powoduje to, że i w tej partii popularność zyskuje koncepcja startu bez lewicy. Czyżby więc wahadło miało się przesunąć w prawo jeszcze przed kolejnymi wyborami, a wyborca niepopierający PiS miał do wyboru trzy, a może nawet cztery bloki?

W takim wariacie na scenie politycznej mielibyśmy więc, patrząc od lewej, koalicję lewicową, składającą się z SLD, Razem, być może Wiosny i kilku mniejszych ugrupowań; Platformę z działaczami N na swoich listach, Koalicję Polską z udziałem PSL, być może ze wspomnianą trójką polityków prawicy i ich współpracownikami, wreszcie zaś listę, jaką przedstawia środowiska narodowe, które nie wejdą do koalicji z PSL, ewentualnie z udziałem części ludzi Kukiza. To bardzo ciekawy układ, w którym mamy zarówno twardą opozycję, jak potencjalnych cichych koalicjantów dla PiS, które prawdopodobnie do wyborów zdąży jeszcze przygarnąć kilka osób z Kukiz’15. Takiego wariantu sondaże jeszcze nie przewidują, fakt zaś, że jest on prawdopodobny w poniedziałek wieczorem, nie sprawia, że będzie miał sens w środę rano.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

20 SPORT



Charles-Maurice de Talleyrand

(1754–1838) książę Benewentu i biskup Autun, francuski polityk i dyplomata

\\ Podejmujemy kogoś stosownie do nazwiska lub ubrania, jakie nosi, lecz odprowadzamy ku drzwiom stosownie do dowcipu, jakim się wykazał. \\

WOJNA ŚWIATÓW \ Czy niedługo doczekamy się koedukacyjnych rozgrywek piłki nożnej?

Sport na celowniku lobby „postępu”

We Francji odbył się piłkarski mundial kobiet. Odniósł spory sukces frekwencyjny. Stadiony były niemal pełne, przed telewizorami we Francji zasiadało po kilka milionów widzów. Wyraźnie podniósł się też poziom gry kobiet, chociaż jest to nadal futbol trochę inny niż mecze mężczyzn.



Bogdan Dobosz

Od początku tych mistrzostw świata dorabiano jednak do tego wydarzenia rozmaite ideologie.

Ideologiczna kastracja kibiców

Od pewnego czasu trwa na świecie kastrowanie piłki nożnej. W imię tzw. politycznej poprawności walczy się z rzekomą stadionową homofobią, rasizmem, kultem macho, eliminuje wszelkie konotacje polityczne, a nawet religijne (zakaz gestów religijnych na stadionach). FIFA i UEFA współpracują tu z rozmaitymi lewackimi organizacjami typu FARE (u nas stowarzyszenie Nigdy Więcej), które tropią wszelkie odchylenia od norm, a zdarzało się, że nawet nakładają kary na kluby np. za patriotyczne oprawy meczów.

We Francji od pewnego czasu realizuje się dodatkowo postulaty lobby LGBT. Znany piłkarz Antoine Griezmann pojawił się na okładce tygodnika dla homoseksualistów „Tetu”, używa się też piłkarzy do różnych kampanii równościowych. Największy sportowy dziennik „L’Equipe” wydał nawet specjalny numer poświęcony rzekomej dyskryminacji środowiska LGBT w sporcie. Okładkę numeru zdobiło zdjęcie... całujących się w basenie waterpolistów. Duże pieniądze wyłożono też w Paryżu na organizację ostatniej olimpiady LGBTQ+.

Upolitycznianie sportu – tęcze opaski i coming outy

Polityka, wyrzucana podobno ze stadionów, wraca tam więc w politycznie poprawnej formie. Ewolucja piłki nożnej we Francji przeszła drogę od trójkolorowej kokardy rewolucji do obowiązkowych gejowskich opasek dla kapitanów drużyn i trenerów, co miało miejsce w jednej z ostatnich kolejek Ligue 1. W 37. kolejce np. „poproszono” kapitanów drużyn i trenerów o założenie tęczowych opasek, by symbolicznie pokazać ich zaangażowanie w walkę z homofobią. Ci, którzy tego



Tegoroczne MŚ kobiet były wyjątkowo oplecione tęczową pajęczyną. Już na meczu otwarcia pojawiły się transparenty z postulatami środowiska LGBT i tęcze sektorówki | fot. Denis Balibouse/Reuters

\\ Polityka, wyrzucana podobno ze stadionów, wraca tam w politycznie poprawnej formie. Ewolucja piłki nożnej we Francji przeszła drogę od trójkolorowej kokardy rewolucji do obowiązkowych gejowskich opasek dla kapitanów drużyn i trenerów. \\

nie uczynili, byli później publicznie piętnowani. Początkowe stadium totalitaryzmu w czystej formie.

Mundial kobiecej piłki nożnej stał się okazją do kolejnej wielkiej ofensywy kastracyjnej futbolu w otoczone tęczowych kolorów. Jeszcze na poprzednich mistrzostwach świata w Kanadzie ekscytowano się masowymi coming outami zawodniczek różnych drużyn. Było ich w sumie... 17. Najwięcej Szwedek (cztery piłkarki i trenerka) oraz Amerykanek (trzy zawodniczki i także trenerka). Jedną z piłkarek USA Megan Rapinoe stała się też „bohaterką” kolejnego mundialu we Francji. Poza tym, że prezentowano ją jako działaczkę LGBT, okazało się, że nie śpiewa przed meczem hymnu Stanów Zjednoczonych, bo... protestuje przeciw prezydentowi Trumpowi. Dla mediów francuskich, które nie przepadają za amerykańskim przywódcą, była to niezła gratka.

Mundial kobiet i promocja LGBTQ+

Amerykanki od początku dominowały na obecnym mundialu we Francji. Pokonały też po drodze znacznie bardziej kobiecą drużynę gospodarzy. Ciekawostką jest, że środowiska LGBT mocno ubolewały, że we francuskiej drużynie żadna zawodniczka nie dokonała ujawnienia. Kiedy jedna z Francuzek za-

mieściła w mediach społecznościowych tekst o swojej szczęśliwej rodzinie, dziecku i kibicującym jej mężu, doczekała się riposty, że jej heteroseksualne wpisy nikogo nie interesują.

Tegoroczne MŚ niewiast były wyjątkowo oplecione tęczową pajęczyną. Już na meczu otwarcia pojawiły się transparenty z postulatami środowiska LGBT i tęcze sektorówki. Wałkowano seksualne preferencje niektórych zawodniczek, minister ds. równości Marlene Schiappa stawiała rozgrywki jako przykład dla piłki mężczyzn. Przy okazji mistrzostw reprezentantki USA szykowały pozew z powodu dyskryminacji płciowej w zarobkach sportowców przeciw federacji piłki nożnej, bo ta przeznaczą na nie mniej pieniędzy niż na mężczyzn, itp.

Pomysły polityków i nowe dyscypliny?

Mundial kobiet, który rzeczywiście spopularyzował żeńskie rozgrywki, zainspirował niestety francuskich polityków. Była socjalistyczna minister w rządzie Francois Hollande’a i jego była konkubina, pani Ségolène Royal, nie tylko poparła ideę równości w sporcie, ale i wymyśliła nawet nową dyscyplinę piłki nożnej.

Royal skrytykowała media, że przez tyle lat nie poświęcały odpowiedniej uwagi ko-

biecemu sportowi. Stwierdziła: „Federacje sportowe muszą analizować i walczyć z dyskryminacją, czasami nieświadomą, a czasami popełnianą z premedytacją pod pretekstem, że sport kobiet jest sportem podrzędnym”. Dodała, że w następnych igrzyskach olimpijskich w Tokio w 2020 r. będzie już tyle samo kobiet, ilu mężczyzn i zaproponowała, by występowały jak najczęściej zespoły mieszane. Royal tak się rozpędziła w swojej odzie do równości, że zaczęła też mówić o mieszanych zespołach piłki nożnej, bo byłoby to nadzwyczajne widowisko.

Genderowe zaklinanie rzeczywistości

To, że ta socjalistka nie zna się na sporcie, raczej nie dziwi. Bardziej przeraża wizja np. takiego Pepe wchodzącego wślizgiem w nogi np. takiej Rapinoe... „Nadzwyczajnym widowiskiem” byłoby także starcie ciałem o piłkę takiego Drogby z jakąś drobną Szwedką. Chyba że piłkarze potraktowaliby jednak rywalki jak kobiety, ale wtedy nie byłaby to już piłka nożna.

Z Ségolène Royal można kpić, ale jej poglądy podziela zapewne większość rządzącej we Francji ze wszechmiar poprawnej i prorównościowej ekipy rządzącej nad Sekwaną. Tylko czekać, aż zniszczą nawet piłkę nożną. Zresztą inne dyscypliny też.

Nierówność zarobków w sporcie bierze się przecież na ogół z wolnego rynku. Oglądalność, a co za tym idzie – pieniądze i reklamy, w przypadku rywalizacji mężczyzn są większe, bo zarówno wyniki, jak i poziom rywalizacji też są w większości dyscyplin nieporównywalne. Genderowe kwestionowanie naturalnych różnic płci to zaklinanie rzeczywistości. Tymczasem Ségolène Royal mówi o skandalu na turnieju Rolanda Garrosa, bo np. kobiety grają swój finał w sobotę, a panowie w niedzielę. O zarobkach nie wspominając. Według francuskiej polityk ostatni piłkarski mundial kobiet będzie punktem zwrotnym dla wprowadzenia do sportu zasad równości. Tylko, czy będzie to jeszcze sport?



Uroczystość wodowania holownika (H-2) „Mieszko” odbyła się 8 lipca w stoczni Remontowa Shipbuilding w Gdańsku | fot. Marian Kluczyński/3fo.mil.pl/d

WODOWANIE \ „Mieszko” zbudowany w polskiej stoczni

Holowniki dla 3. Flotylli Okrętów

W poniedziałek 8 lipca w Gdańsku odbyła się uroczystość chrztu holownika (H-2) „Mieszko”. To trzecia z sześciu nowoczesnych jednostek typu B860 budowanych dla Marynarki Wojennej RP, a zamówionych w 2017 r. za kwotę 283,5 mln zł. Jednostki te mają trafić do 8. Flotylli Obrony Wybrzeża w Świnoujściu oraz 3. Flotylli Okrętów w Gdyni.

Paweł Kryszczak

Matką chrzestną holownika „Mieszko” została Magdalena Śniadecka, dyrektor Szkoły Podstawowej im. wiceadmirała Józefa Unruga w Łaskach Wielkich. Uroczystość odbyła się w stoczni Remontowa Shipbuilding w Gdańsku. W uroczystości wodowania i chrztu udział wzięli ponadto zastępca Inspektora Marynarki Wojennej kontradmirał Krzysztof Zdonek, zastępca dowódcy 3. Flotylli Okrętów komandor Wojciech Sowa oraz zaproszeni go-

ście. „Mieszko” trafi wkrótce do Dywizjonu Okrętów Wsparcia 3. Flotylli Okrętów w Gdyni.

Budowa sześciu holowników jest realizowana na podstawie kontraktu z 19 czerwca 2017 r. o wartości 283,5 mln zł zawartego pomiędzy stocznią Remontowa Shipbuilding a Inspektorem Uzbrojenia. Zgodnie z umową sześć zamówionych holowników ma zostać przekazanych do jednostek Marynarki Wojennej w kilkumiesięcznych odstępach. Ostatnia będzie oddana do listopada 2020 r. Holowniki typu B860 zostały zaprojektowane w biurze

NED Project. Dokumentację roboczą natomiast wykonało biuro projektowe Remontowa Marine Design & Consulting (RMDC). Trzy, w tym wspomniany już „Mieszko”, trafią do Dywizjonu Okrętów Wsparcia 3. Flotylli Okrętów w Gdyni, pozostałe trzy egzemplarze natomiast do 12. Wolińskiego Dywizjonu Trałowców 8. Flotylli Obrony Wybrzeża w Świnoujściu. Chrzest i wodowanie pierwszego holownika „Boko” odbyły się 8 października 2018 r. w stoczni Remontowa Shipbuilding w Gdańsku. Z kolei wodowanie drugiego holownika noszącego nazwę „Gniewko” odbyło się 5 mar-

ca 2019 r. Matką chrzestną holownika „Gniewko” została Monika Małyszko, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 17 w Gdyni im. wiceadmirała Józefa Unruga.

Holowniki typu B860 przeznaczone są m.in. do zabezpieczenia bojowego oraz wsparcia logistycznego na morzu i w portach, do wykonywania zadań związanych z ewakuacją techniczną, wsparciem akcji ratowniczych, transportu osób i zaopatrzenia, neutralizacji zanieczyszczeń oraz podejmowania z wody materiałów niebezpiecznych.

Holowniki typu B860 mają długość 29,20 m, szerokość

10,47 m oraz wyporność 490 t, a ich uciąg wynosi co najmniej 35 t. Załogę tych jednostek stanowi 10 marynarzy. Dzięki łącznej mocy dwóch silników wynoszącej ponad 3600 koni mechanicznych jednostka może osiągnąć prędkość do 12 węzłów. Co więcej za sprawą pędników azymutalnych jednostka będzie miała zdecydowanie większą manewrowość. Będzie również w stanie utrzymać określoną pozycję bez rzućcia kotwicy, co jest bardzo istotne przy operowaniu w portach. Holowniki typu B860 mają być na służbie co najmniej 30 lat. Jednostki te mają w stanie operować w każdych warunkach pogodowych, m.in. dzięki wzmocnieniu lodowym (klasa L1).

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub **22 299 49 52**



KARA ZA WYCIEK DANYCH OSOBOWYCH

RODO \ Na linie lotnicze British Airways została nałożona kara w wysokości 183 mln funtów za wyciek danych ok. 500 tys. klientów. Do zdarzenia doszło w 2018 r., a dane dotyczyły także m.in. numerów kart płatniczych.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 10 LIPCA 2019

PRAWO

17

EMERYTURA \ W jakich sytuacjach pracodawca może być zwolniony z konieczności tworzenia pracowniczych planów kapitałowych

Kogo nie dotyczy obowiązek tworzenia PPK

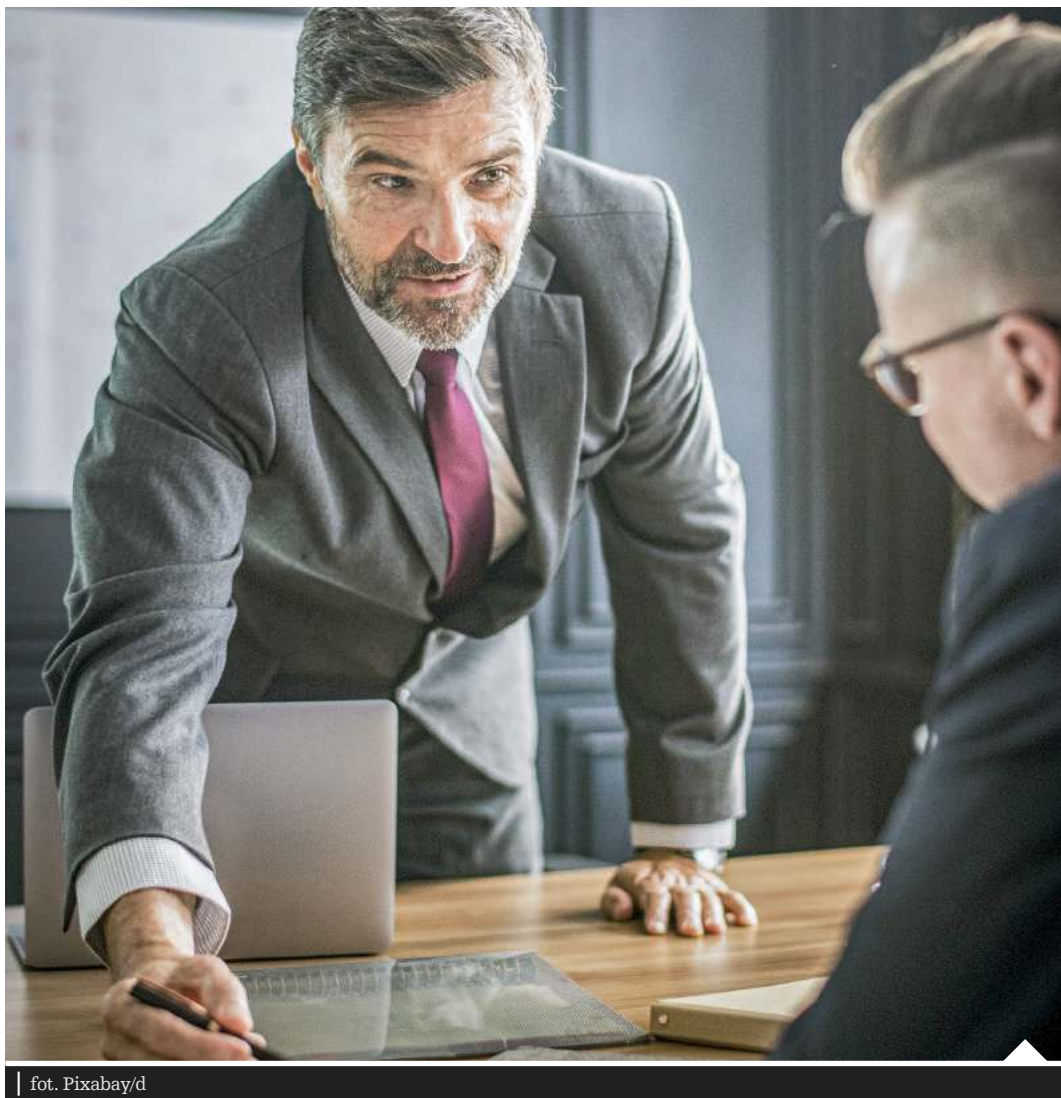
1 lipca 2019 r. ruszyły pracownicze plany kapitałowe. Jak już pisałem we wcześniejszych publikacjach, w pierwszej kolejności do wprowadzenia tego systemu oszczędzania na przyszłą emeryturę zobowiązani zostali najwięksi pracodawcy, tj. ci, którzy zatrudniają ponad 250 pracowników.

Błażej Wojnicz

W następną kolejności – od 1 stycznia 2020 r. – przyjdzie czas na pracodawców zatrudniających co najmniej 50 osób, a następnie na mniejsze firmy i instytucje publiczne. Kontynuując cykl publikacji o tym programie, dziś chciałbym wskazać, których przedsiębiorców nie dotyczy obowiązek tworzenia PPK oraz w jakich sytuacjach z obowiązku tego mogą oni być zwolnieni.

Wyjątki od zasady

Na wstępie przypomnę tylko, że założeniem reformy wprowadzającej pracownicze plany kapitałowe jest ich powszechność. Oznacza to, że utworzyć program w swojej firmie (tj. zawrzeć umowę o zarządzanie PPK) powinni zasadniczo wszyscy przedsiębiorcy. Nawet jeżeli z wpłacania do PPK zrezygnują wszyscy pracownicy. Od zasady tej ustawodawca przewidział jednak nieliczne wyjątki. Zgodnie z przepisami ustawy o pracowniczych planach kapitałowych wprowadzać program nie muszą dwie kategorii podmiotów. Po pierwsze mikroprzedsiębiorcy (tj. tacy przedsiębiorcy, którzy w co najmniej jednym roku z dwóch ostatnich lat obrotowych zatrudniali rocznie mniej niż 10 pracowników oraz osiągnęli roczny obrót netto ze sprzedaży towarów, wyrobów i usług oraz z operacji finansowych nieprzekraczający równowartości w złotych 2 milionów euro lub też sumy aktywów ich bilansów sporządzonych na koniec jednego z tych lat nie przekroczyły równowartości w złotych 2 milionów euro) pod warunkiem, że wszyscy pracownicy złożą pisemną deklarację o rezygnacji z dokonywania wpłat do PPK. Po drugie PPK nie muszą tworzyć osoby fizyczne zatrudniające inne osoby fizyczne. W tym przypadku kluczowe jest to, że działalność osoby zatrudnionej nie może być związa-



fot. Pixabay/d

na z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą. Dla przykładu, jeżeli prawnik zatrudni do opieki nad dzieckiem (tj. w zakresie niezwiązanym z prowadzoną przez siebie działalnością) inną osobę fizyczną, która nie prowadzi działalności gospodarczej w tym obszarze – to nie musi tworzyć PPK. Jednak w sytuacji, gdy osoba ta zawodowo trudni się opieką nad dziećmi (tj. prowadzi w tym zakresie działalność gospodarczą), to obowiązuje go prowadzenie PPK. Warto przy tym przypomnieć, że do PPK nie mogą przystąpić osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, niezatrudniające żadnego pracownika.

PPK a PPE

Ustawa o pracowniczych planach kapitałowych oprócz opisanych powyżej sytuacji kreuje jeszcze jedną taką moż-

liwość. Wiąże się ona z posiadaniem lub z wprowadzeniem w przyszłości pracowniczych programów emerytalnych (PPE). Wyjaśnię tylko, że PPE to zbliżony do PPK system gromadzenia oszczędności emerytalnych pracowników mający jednak charakter całkowicie dobrowolny i opierający się głównie na wpłatach pracodawcy, a nie pracownika, pracownika i państwa jak w przypadku PPK. Przepisy ustawy o pracowniczych planach kapitałowych stanowią więc, że PPK mogą nie tworzyć pracodawcy, którzy w momencie objęcia ich zakładu tymi przepisami prowadzą pracownicze programy emerytalne, naliczają i odprowadzają składki podstawowe w wysokości co najmniej 3,5 proc. wynagrodzenia, a w programie PPE uczestniczy co najmniej 25 proc. osób zatrudnionych w danym pod-

miocie zatrudniającym. Ważne jest przy tym, że zwolnienie z obowiązku utworzenia PPK będzie istniało do czasu, gdy będą utrzymywane oba wymienione wskaźniki – tj. wysokość składki podstawowej na poziomie minimum 3,5 proc. wynagrodzenia oraz partycypacja w programie na poziomie minimum 25 proc. załogi. Ustawa o PPK przewiduje bowiem, że w przypadku, gdy wysokość odprowadzanej składki spadnie poniżej poziomu 3,5 proc. wysokości wynagrodzenia lub w programie będzie uczestniczyło mniej niż 25 proc. pracowników, to po stronie pracodawcy powstanie obowiązek utworzenia w przedsiębiorstwie PPK. Obowiązek taki powstanie

także w przypadku likwidacji PPE, opóźnienia w odprowadzaniu składek podstawowych do PPE powyżej 90 dni oraz w przypadku zawieszenia naliczania i odprowadzania składek podstawowych w tym samym okresie (tj. powyżej 90 dni).

Umowa o zarządzanie PPK

Warto przy tym wskazać, że pracowniczy program emerytalny może być utworzony przez pracodawcę także po zawarciu umowy o zarządzanie PPK oraz umowy o prowadzenie PPK (wszak ma on charakter dobrowolny). Jeżeli w ramach tego programu PPE pracodawca odprowadza składki podstawowe w wysokości co najmniej 3,5 proc. wynagrodzenia, to może on, w porozumieniu z zakładową organizacją związkową, nie finansować wpłat podstawowych i dodatkowych do PPK za osoby zatrudnione, które przystąpiły do PPE. Jeżeli więc do PPE przystąpią wszyscy pracownicy, to wówczas pracodawca nie będzie musiał naliczać i odprowadzać składek do PPK. Faktycznie więc będzie zwolniony z obowiązku uczestniczenia w tym programie. Jednak w przypadku, gdy część pracowników nie przystąpi do PPE, to wówczas pracodawca będzie zobligowany do naliczania i odprowadzania za nich składek do PPK. Trzeba także zaznaczyć, że obowiązek dokonywania wpłaty do PPK w stosunku do tych pracowników, którzy przystąpili do PPE powróci, gdy PPE zostanie zlikwidowany lub wysokość składek podstawowych wpłacanych do PPE zostanie ograniczona poniżej 3,5 proc. wynagrodzenia. Zobowiązanie to powróci także w przypadku, gdy w okresie przekraczającym 90 dni nastąpi opóźnienie w odprowadzaniu składek podstawowych do PPE lub nastąpi zawieszenie ich naliczania i odprowadzania.



BŁAŻEJ WOJNICZ
Kancelaria Prawna Radcy Prawnego

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

20 SPORT



fot. mat. pras./d

WOŁYŃ \ Rok 1939 r., wołyńska wioska zamieszkała przez Ukraińców, Polaków i Żydów. Gdy wybucha wojna, nastoletnia Zosia staje się uczestniczką wydarzeń wywołanych wzrastającą falą ukraińskiego nacjonalizmu.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Wokół mór: Droga 09:05 Czerdziestolatek - dwadzieścia lat później (1) - serial 10:15 Komisarz Alex (113) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (130) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyńce	06:50 Pozyteczni.pl 07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (211) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2055) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Marzę o Tobie (17) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej	05:40 Mango - Telezakupy 06:55 Szkoła (434) - serial 07:50 Doradca smaku 08:00 19+ (337) - serial 08:30 19+ (338) - serial 09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1131) - serial 10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1132) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (26) - serial 12:30 Ukryta prawda (691) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1134) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1135) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (435) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (27) - serial 18:00 Ukryta prawda (692) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2907) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Nie wszystko złoto, co się świeci - komedia przygodowa, USA 2008 23:55 Dziewczyna moich koszmarów - komedia romantyczna, USA 2007 02:15 American Horror Story: Asylum (11) - serial 03:20 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (10) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (11) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie - serial 10:45 Dlaczego ja? (658) - serial 11:45 Gliniarze (219) - serial 12:40 Trudne sprawy (535) - serial 13:40 Sekrety rodziny (81) - serial 14:40 Dlaczego ja? (411) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (258) - serial 17:40 Sekrety rodziny (82) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (496) - serial 20:10 Dorwać byłą - komedia romantyczna, USA 2010. Łowca nagród dowiadyuje się, że kolejnym celem ma być jego była żona - reporterka pracująca nad artykułem na temat morderstwa. 22:35 Boski zigoł w Europie - komedia, USA 2005. 00:10 Nasz nowy dom (88) - reality show 01:10 Nasz nowy dom (89) - reality show	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:30 Telezakupy 11:55 Ekonomia raport 12:15 Telezakupy 12:30 Polska na dzień dobry 14:00 Telezakupy 14:15 Kalendarz historyczny 14:23 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilmujmy Polskę! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop młodych 09:20 Express studencki 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Informacje dnia 10:15 Piloci. Białe-Czerwoni z Dębina 11:00 Podróż po południowym Pacyfiku 11:25 Śladami historii 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Na zakręcie 14:05 Głos serca 14:45 Nasz fascynujący wszechświat 15:40 100 cudownych miejsc na świecie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Z Benedyktem XVI rok po roku 16:50 Chingola 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wołyń - nierozliczone ludobójstwo 23:20 Wypaczone sumienia
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (522) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość 2 (212) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (132) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (96) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Na dobre i na złe (710) - serial 19:35 Rodzinka.pl (111) - serial				
WIECZOREM	19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Wołyń - dramat wojenny, Polska 2016, reż. Wojciech Smarzowski 23:10 Siatkówka mężczyzn: Turniej finałowy Siatkarskiej Ligi Narodów 01:40 Anna i Yusef. Miłość bez granic (3) - serial 02:45 Anna i Yusef. Miłość bez granic (4) - serial	20:10 Kino relaks: Ulotna nadzieja - melodramat, USA 1998 22:10 Prowokacja - film sens., USA 2005. Harlen zostaje wystawiony przez współników i trafia do więzienia. Po wyjściu na wolność postanawia się zemścić. 23:50 Czerwony pajak - thriller, Polska 2015 01:35 Sztuka zbrodni (5) - serial				

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY

Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg



foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

TRANSFERY \ Paweł Olkowski podpisał dwuletni kontrakt z klubem Gazisehir FK Gaziantep. 29-letni obrońca ostatnio grał na zapleczu angielskiej Premier League – w zespole Bolton Wanderers; w 27 spotkaniach ligowych strzelił dwie bramki. Wcześniej występował m.in. w Górniku Zabrze i FC Koeln. W reprezentacji Olkowski rozegrał 13 meczów, a ostatni w październiku 2015 r.

20

ŚRODA 10 LIPCA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

LIGA MISTRZÓW \ Piast Gliwice w I rundzie eliminacji zagra dziś na wyjeździe z białoruskim BATE Borysów

Przyjaźń tylko na trybunach

Piast Gliwice realizuje marzenia – chce awansować do Ligi Mistrzów, co wcześniej polskim drużynom udało się tylko trzy razy. Dziś 80 km od Mińska w niewielkim Borysowie mistrzowie Polski w pierwszym spotkaniu I rundy kwalifikacji zmierzą się z mistrzem Białorusi – BATE.

Artur Szczepanik

BATE ma zdecydowanie bogatsze doświadczenie w europejskich pucharach niż Piast. 15-krotny mistrz Białorusi w latach 2008–2016 pięciokrotnie wystąpił w Champions League; po raz ostatni w sezonie 2015/2016, trafiając do grupy z Barceloną, Romą i Bayerem Leverkusen (BATE z pięcioma punktami zajęło ostatnie miejsce). W ostatniej edycji europejskich pucharów Białorusini dotarli do 1/16 finału Ligi Europy, z której wyeliminował ją Arsenal Londyn. W krajowej ekstraklasie BATE jest dominatorem – mistrzostwo zdobywa co roku od sezonu 2006 (na Białorusi gra się systemem wiosna–jesień).

– To będzie najważniejszy mecz w mojej karierze – zapowiada kapitan gliwiczian Gerard Badia. – Jedziemy do Borysowa po wygraną, choć wiem, że łatwo nie będzie, a rywale są faworytem. W minionym sezonie zrobiliśmy niespodziankę na całą Polskę, czemu tego nie powtórzyć? – pyta Hiszpan.

BATE ma tę przewagę, że jest w pełni sezonu ligo-



Kapitan Piasta Gerard Badia uważa, że dzisiejszy mecz będzie najważniejszy w jego karierze | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wego. Po 14 kolejkach obecnego sezonu z 34 pkt jest na drugim miejscu, dwa traci do prowadzącego Dynama Brześć. – My graliśmy tylko sparingi – przypomniawszy Badia. – Na pewno BATE jest lepiej przygotowane. Ja trzy tygodnie temu leżałem jeszcze na plaży. Ale to będzie totalnie inny mecz, na pewno zostawimy serce na murawie – zadeklarował pomocnik.

Trener Piasta Waldemar Fornalik przyznał, że starał się zrobić wszystko, by jak najlepiej przygotować zespół do pucharowej konfrontacji. – Czy nam się udało wy-

pracować optymalną formę? Na to odpowie środowy mecz. Nie jest łatwo osiągnąć taką dyspozycję, jak rywal będący w pełni sezonu – przyznał szkoleniowiec.

Mistrz Polski do rywalizacji z najlepszą białoruską drużyną ostatnich lat przystąpi po zgrupowaniu w ośrodku węgierskiej federacji w Telki koło Budapesztu. Latem Piast pozyskał dwóch słowackich obrońców Jakuba Holubka i Tomasza Huka, pomocnika Sebastiana Milewskiego z Zagłębia Sosnowiec i hiszpańskiego napastnika Daniego Aquino. Stracił za to serb-

skiego obrońcę Aleksandra Sedlara, a także Tomasza Jodłowca i Pawła Tomczyka, którym skończyły się wypożyczenia z Legii Warszawa i Lecha Poznań. – Dziś na papierze na pewno faworytem jest BATE, zespół doświadczony w europejskich pucharach. Jednak rok temu nikt nie pomyślał, że Piast może być mistrzem Polski – powiedział trener Piasta.

Gliwiczanie do Mińska przylecieli wczoraj rano. Meczem z BATE Piast rozpoczyna trzeci start w europejskich rozgrywkach. Wcześniej dwa razy nie przeszedł I rundy eli-

minacji Ligi Europy. W 2013 r. lepszy okazał się azerski Karabach Agdam (1:2 i 2:2 po dogrywce), a dwa sezony temu szwedzki IFK Goeteborg (0:3 i 0:0).

– Spodziewamy się trudnego meczu – przyznaje szkoleniowiec BATE Alaksiej Baha. – Pokonać w ekstraklasie Legię, Lechię, Jagiellonię i Lecha to duże osiągnięcie. W ogóle Polska robi wrażenie, jeśli chodzi o futbol: nowe stadiony, dobre warunki dla prasy, aktywni kibice. Piast po raz pierwszy bierze udział w Lidze Mistrzów, więc będzie dawał z siebie 100 proc., na pewno pokaże szaloną determinację – dodał. Co ciekawe, dla kibiców Piasta będzie to mecz przyjaźni, bo od lat mają zgodę z fanami BATE. – Przyjaźnili się, a teraz trzeba będzie powalczyć o przejście do następnego etapu. Taki jest futbol – powiedział Baha.

Pierwsze spotkanie BATE – Piast w środę o godz. 19. Rewanż w Gliwicach tydzień później. Zwycięzca dwumeczu w drugiej rundzie trafi na lepszego z pary tworzonej przez północnoirlandzki Linfield FC lub norweski Rosenborg Trondheim.

KRZYŻÓWKA

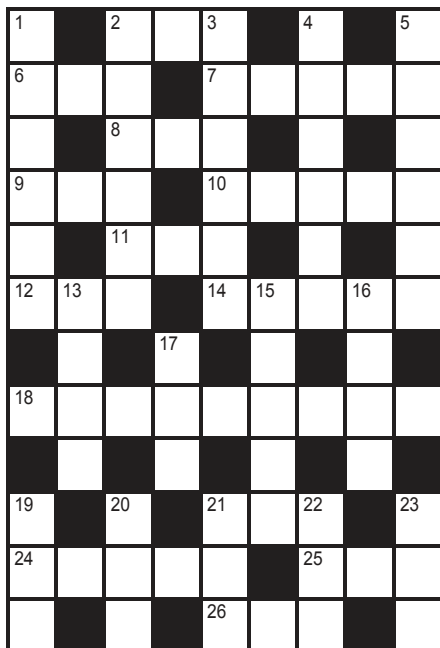
POZIOMO

- 2) podstawowy rozpuszczalnik
- 6) cenna karta
- 7) barwna na tle chaty
- 8) zdobycz wojenna
- 9) spływa po policzku
- 10) aptekarska jednostka
- 11) brany na muszkę
- 12) kwitnie w maju
- 14) na niej aktorzy
- 18) mieszkają w Australii
- 21) pracował przy szafocie
- 24) kropki na nosie
- 25) lata koło nosa
- 26) przodek krowy

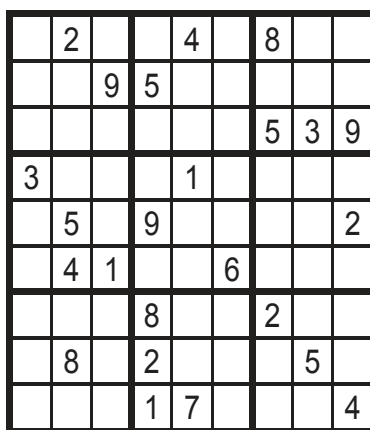
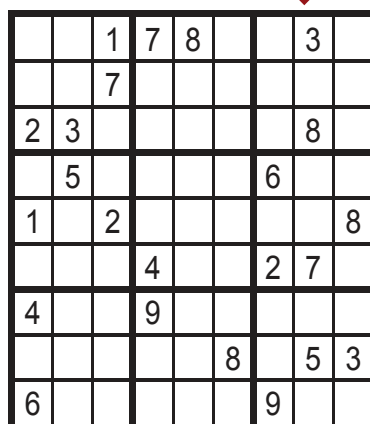
PIONOWO

- 1) szkielet statku
- 2) włóczęga, banita
- 3) ładunek elektryczny
- 4) polne kwiaty, dmuchawce
- 5) kraj z Toronto
- 13) miejsce zesłania Napoleona
- 15) budulec muru
- 16) muzyczny interwał

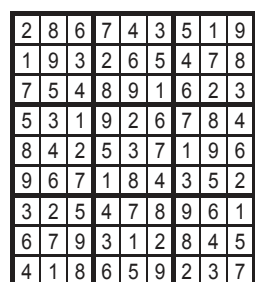
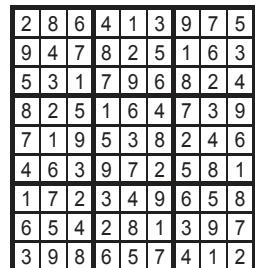
- 17) karty lub bierki
- 19) ojczyzna Mandeli
- 20) nic nie robi cały dzień
- 21) uszczelnia okno
- 22) para szyn
- 23) płynie przez Przemyśl



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasiak
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolifski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Środa
10/07/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

MYŚLĄC POLSKA PODSUMOWANIE KONWENCJI

Gazeta
Pol
codziennie

Kolejne wyzwania i projekty do realizacji

Posłowie PiS, od lewej: Jacek Świat, Mirosława Stachowiak-Różecka i Mariusz Orion Jędrysek | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wrocławscy posłowie Prawa i Sprawiedliwości z okręgu nr 3 we Wrocławiu – Mirosława Stachowiak-Różecka, Jacek Świat i Mariusz Orion Jędrysek – przekazali swoją opinię na temat efektów konwencji „Myśląc Polska”, która odbyła się w Katowicach.

Janusz Wolniak

Szefowa wrocławskich struktur partii podziękowała wszystkim Dolnoślązakom za czynny udział w pracach konwencji. A było to w tym roku bardzo bogate w wydarzenia zebranie. Wzięło w nim udział ok. 10 tys. uczestników, odbyło się 16 sesji, 70 paneli tematycznych obsługiwanych przez 200 dziennikarzy.

– W Katowicach byliśmy też cztery lata temu. To tam zaczęliśmy naszą drogę do zwycięstwa wyborczego. Myślę, że dobrze przepracowaliśmy ten czas. Przed laty, będąc w opozycji, przygotowaliśmy dziesiątki projektów ustaw ze świadomością, że rządząca wówczas ekipa wyrzuci je do kosza. Wtedy był czas na ideowe pomysły – przypominał poseł Jacek Świat.

Spotkanie, które odbyło się w Katowicach, wrocławscy posłowie ocenili bardzo wysoko. Według nich podsumowano na nim dotychczasowe efekty rządzenia, ale też mówiono o tym, co się nie udało i co trze-

\\ Teraz dla nas najważniejsze są spotkania z wyborcami, przygotowanie do prezentacji programu, a nie jak to się dzieje w opozycji, układanie list wyborczych – powiedziała poseł Mirosława Stachowiak-Różecka \\

ba robić dalej. Konwencja była przede wszystkim wstępem do kampanii wyborczej.

– Było tam bardzo wielu ekspertów, ale i tysiące ludzi, którzy wspomagali nas dobrym słowem. Teraz dla nas najważ-

niejsze są spotkania z wyborcami, przygotowanie do pokazania programu, a nie jak to się dzieje w opozycji, układanie list wyborczych – powiedziała poseł Mirosława Stachowiak-Różecka, pytana o listy wyborcze.

Równie pozytywnie ocenił konwencję poseł Mariusz Orion Jędrysek.

– Na konwencji były poruszane tematy ekonomiczne, statystyczne, mówiono, jak wdrażać politykę surowcową państwa. Myślę, że to nieostatnie takie spotkanie przed wyborami, bo dzięki temu wykrystalizuje się ostateczna wersja naszego programu – stwierdził poseł Jędrysek.

Posłowie podkreślali, że przed nowym rządem będą stały kolejne wyzwania, takie jak podniesienie płac w administracji państwowej, kultura, wzrost PKB do 6 proc. w służbie zdrowia, kontynuacja reformy edukacji, dbałość o środowisko, o czyste powietrze, o zmniejszenie emisji CO₂, czy rozpoczęcie wielkich inwestycji, takich jak np. przekop Międzyzdrojów.



REGION

Wizyta minister na Dolnym Śląsku

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Bożena Borys-Szopa odwiedziła kilka placówek opieki społecznej na Dolnym Śląsku, w tym w Janowicach Wielkich i Kamiennej Górze. Szefowa resortu w towarzystwie wiceminister edukacji narodowej Marzeny Machałek i wicewojewody Kamila Krzysztofa Zielińskiego spotkała się również z mieszkańcami i władzami Kowar. Miasto jako pierwsze w Polsce wypłaciło świadczenie w ramach programu Rodzina 500+

na nowych zasadach. Jak poinformowała podczas briefingu w Kamiennej Górze minister Borys-Szopa, w ramach programu Rodzina 500+ w nowej odsłonie do rodzin trafiły już 3 mln zł. W ciągu zaledwie tygodnia rodzice złożyli ponad 1,7 mln wniosków o świadczenie 500+. Minister mówiła też m.in. o przyjęciu przez Radę Ministrów projektu wyłączenia dodatku stażowego z kwoty minimalnego wynagrodzenia. Bożena Borys-Szopa 4 czerwca 2019 r. powołana została na urząd ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w rządzie Mateusza Morawieckiego.

(jw/DUW).



MOTOCYKLIŚCI STRACILI PRAWO JAZDY

ZĄBKOWICE ŚL. \ Ząbkowiccy policjanci wyposażeni w wideorejestrator w ciągu zaledwie paru godzin zatrzymali kilku motocyklistów, którzy rażąco przekroczyli dopuszczalną prędkość. W przypadku dwóch z nich naruszenie zasad bezpieczeństwa skutkowało utratą prawa jazdy i skierowaniem wniosku do sądu. Jeden z nich jechał z prędkością 172 km/h w terenie zabudowanym.

fot. Policja.gov.pl/d

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Premiera nowego motocykla wrocławskich studentów

Studenci Politechniki Wrocławskiej rozpoczną rywalizację w kolejnej edycji prestiżowych zawodów Smart Moto Challenge w Barcelonie. Tydzień przed wyjazdem zaprezentowali najnowszy motocykl – LEM Thunder v2.



LEM Thunder v2 | fot. Pwr.edu.pl/d

W zawodach w Barcelonie (15–21 lipca) studenci rywalizować będą z zespołami z całej Europy, w tym dwoma z Polski. Motocykle będą walczyć w konkurencjach dynamicznych i statycznych, oceniony zostanie także sposób wdrożenia prototypów do masowej produkcji. We wrześniu LEM Thunder v2 wystartuje w Enduro Rally24, zawodach lekkich motocykli typu enduro w Giżycku.

Pojazd skonstruowali studenci z Koła Naukowego Pojazdów i Robotów Mobilnych. Podobnie jak przed rokiem ich motocykl jest przystosowany do jazdy w warunkach terenowych. LEM Thunder v2 został m.in. wzbogacony o wytrzymałą ramę ze stali chromowo-molibdenowej oraz nową baterię. Otrzymał także wyjątkowy numer startowy: 71. To nawiązanie do telefonicznego numeru kierunkowego do Wrocławia.

– Największą bolączką poprzedniego modelu była przegrzewająca się bateria i na tym skupiliśmy się w tym roku – wyjaśniał podczas pokazu w Strefie Kultury Studenckiej Jerzy Ciesiołkiewicz, lider projektu. – Rozwiązaniem, które ostatecznie zastosowaliśmy w LEM Thunder v2, jest system dwóch wentylatorów (szczelnie zabezpieczonych, umieszczonych na dole baterii), które wdmuchują zimne powietrze. Dodaliśmy też pojedynczy wentylator na górze. Jego zadaniem jest wydmuchiwanie gorącego powietrza na zewnątrz.

Cały system pozwala w krótkim czasie schłodzić zarówno baterię, jak i znajdującą

się w jej środku elektronikę. Ponadto studentom udało się zmieścić dwa dodatkowe pakiety baterii (obecna konfiguracja to 24s20p) i tym samym uzyskać napięcie w wysokości prawie 90 V. Dodali także dwa mniejsze sterowniki, które nawzajem się komunikują i przekazują prąd z baterii do silnika.

Ulepszona została ergonomia pojazdu, dzięki czemu pozycja kierowcy pozwala na lepszą kontrolę nad motocyklem. Wsparcie sponsorów pozwoliło na montaż w pełni profesjonalnego zawieszenia, stosowanego przez ekipy startujące na co dzień w najważniejszych mistrzostwach motocyklowych.

Nowością jest także rama wykonana z wytrzymałej stali chromowo-molibdenowej. Jest niewiele cięższa od poprzedniej, ale dzięki zastosowaniu mniejszej rurki cała konstrukcja jest nieco węższa i pojawiło się więcej miejsca na dodatkowe elementy.

– Nad designem maszyny pracowaliśmy tym razem sami, bez pomocy z zewnątrz – mówił Jerzy Ciesiołkiewicz. – Ostateczny wygląd nasz motocykl zawdzięcza studentce wydziału architektury Natalii Wojtaś.

Podziw i uznanie dla Koła Naukowego Pojazdów i Robotów Mobilnych wyraził prorektor ds. studenckich dr inż. Jacek Lamperski. – Dziękuję wam za budowanie marki Politechniki Wrocławskiej, za to że jako zespół potraficie działać w najtrudniejszych warunkach i odnosić sukcesy – mówił dr inż. Jacek Lamperski.

.....
(jw./PWR)

Początek lipca przynosi wiele dat upamiętniających Polską Gólgotę Wschodu. Z pewnością jedną z nich jest 4 lipca 1941 r. Wówczas to podczas II wojny światowej, tuż po wkroczeniu Niemców do Lwowa, dokonano zbrodni na polskich profesorach i ich bliskich.

Janusz Gajdamowicz

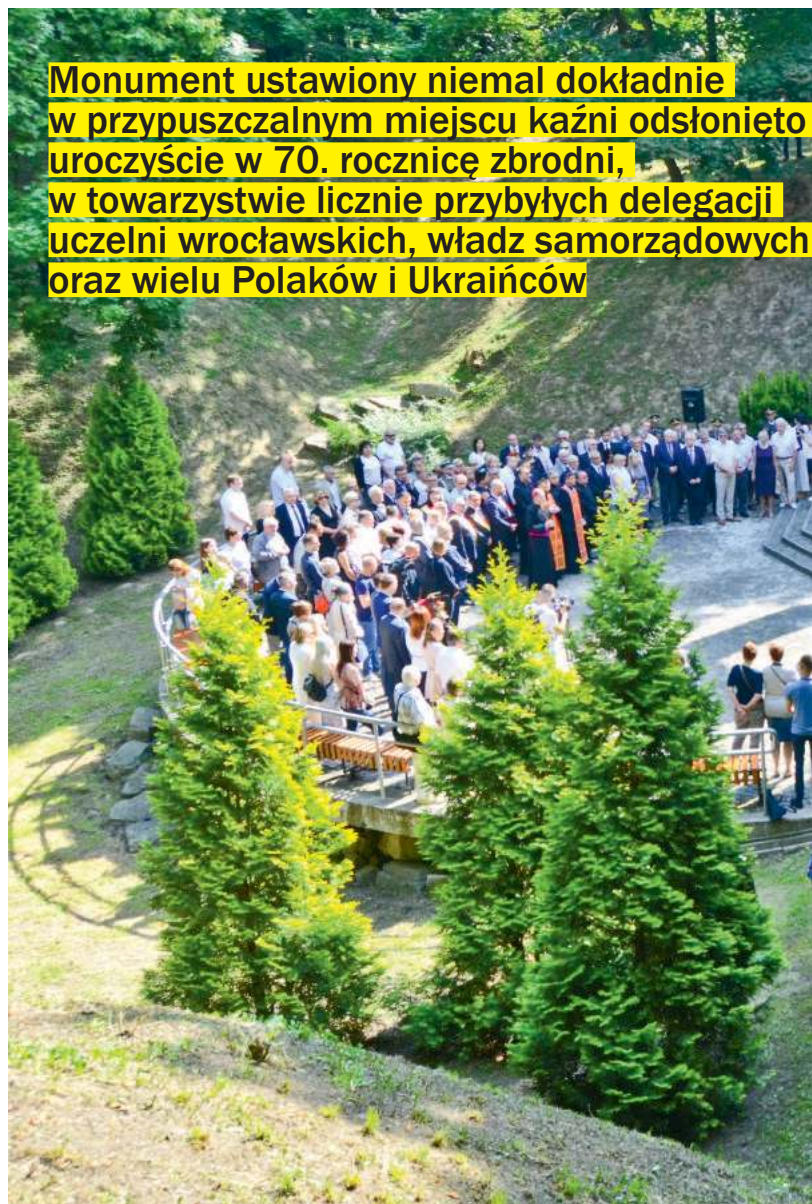
Wrocław jest miastem partnerskim dla Lwowa, władze miasta i przedstawiciele rady często uczestniczą w różnych uroczystościach, które się tam odbywają. Podobnie do naszego miasta przy różnych okazjach przybywają goście ze Lwowa, ta współpraca jest bardzo zaawansowana i stąd nasza obecność w tym właśnie dniu na Wzgórzach Wuleckich – powiedział „Dodatkowi Dolnośląskiemu GPC” Robert Pieńkowski, reprezentujący klub radnych Prawa i Sprawiedliwości. – Przybywam tutaj już po raz kolejny jako członek delegacji radnych, jest z nami prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, są przedstawiciele wielu wrocławskich uczelni. Upamiętnienie tych wydarzeń rozpoczęło się już 2 lipca uroczystą mszą św. odprowadzoną w lwowskiej bazylice archikatedralnej pw. Wniebowzięcia NMP w intencji profesorów, a także innych przedstawicieli świata nauki, którzy zginęli bądź cierpieli na nieludzkiej ziemi. Przewodniczył jej i homilię wygłosił abp Mieczysław Mokrzycki. Tradycyjnie następnego dnia w godzinach porannych nasza delegacja udała się przed pomnik, gdzie odbyły się centralne uroczystości. Towarzyszyli nam: konsul generalny RP we Lwowie Rafał Wolski, liczna delegacja reprezentująca Politechnikę Wrocławską z rektorem Cezarym Madrysem na czele oraz przedstawiciele innych wrocławskich uczelni. Był z nami także dyr. Marek Mutor wraz z delegacją z wrocławskiego Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” – dodaje radny Robert Pieńkowski.

Wzgórze Wuleckie położone w południowej części Lwowa tamtego lipcowego dnia stały się miejscem niebywałej zbrodni. Po niemal dwuletniej sowieckiej okupacji rozpoczętej we wrześniu 1939 r. do miasta pod koniec czerwca 1941 r. wkroczyła armia niemiecka. Rozpoczęły się masowe aresztowania mieszkających tam Polaków i Żydów. Już 2 lipca rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę i przygotowywana od dawna akcja aresztowania

WROCŁAW-LWÓW

Wzgórze Wu
niebywałej z

Monument ustawiony niemal dokładnie w przypuszczalnym miejscu kaźni odsłonięto uroczystie w 70. rocznicę zbrodni, w towarzystwie licznie przybyłych delegacji uczelni wrocławskich, władz samorządowych oraz wielu Polaków i Ukraińców



polskich profesorów wyższych uczelni, wprowadzana w życie z rozkazu Himmlera a realizowana przez Einsatzkommando zur besonderen Verwendung, specjalną jednostkę policyjną Sicherheitsdienst – policji bezpieczeństwa III Rzeszy. Naukowców, członków ich rodzin i współlokatorów (razem 49 osób) aresztowano w nocy z 3 na 4 lipca i zawieziono do tzw. Bursy Adamowiczów położonej nad Wąwozem Wuleckim. Tam po krótkich przesłuchaniach ok. godz. 4 nad ranem sprowadzono ich w trzech grupach do wąwozu i w ciągu kilkudziesięciu minut dokonano egzekucji. Rozstrzelano 40 osób.

I właśnie to miejsce jest dzisiaj symbolem tej zbrodni. Od wielu lat o upamiętnienie polskich uczonych starali się m.in. Polacy mieszkający po wojnie we Lwowie. O postawieniu pomnika myśłano już w latach 50. XX w. Nieudane próby realizacji tego pomysłu miały miejsce w 1967 r. i kolejnych latach, ale dopiero w 1992 r. na zboczu wzgórza, nieco powyżej miejsca kaźni, stanął brzozy krzyż. Rok później zastąpiono go metalowym, a po trzech latach dodano skromny betonowy nagrobek z wmurowaną, dwujęzyczną tablicą i nazwiskami wszystkich ofiar wraz z datami stracenia. Stoi on tam do dzisiaj.



POLICJA ZATRZYMAŁA ZŁODZIEJĄ DRONÓW

GŁOGÓW \ Policjanci zatrzymali 24-latka, który bez płacenia wyniósł ze sklepu 6 dronów. Część skradzionych przedmiotów oddał do lombardu. Podejrzany usłyszał zarzut kradzieży oraz oszustwa. Grozi mu do 12 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d

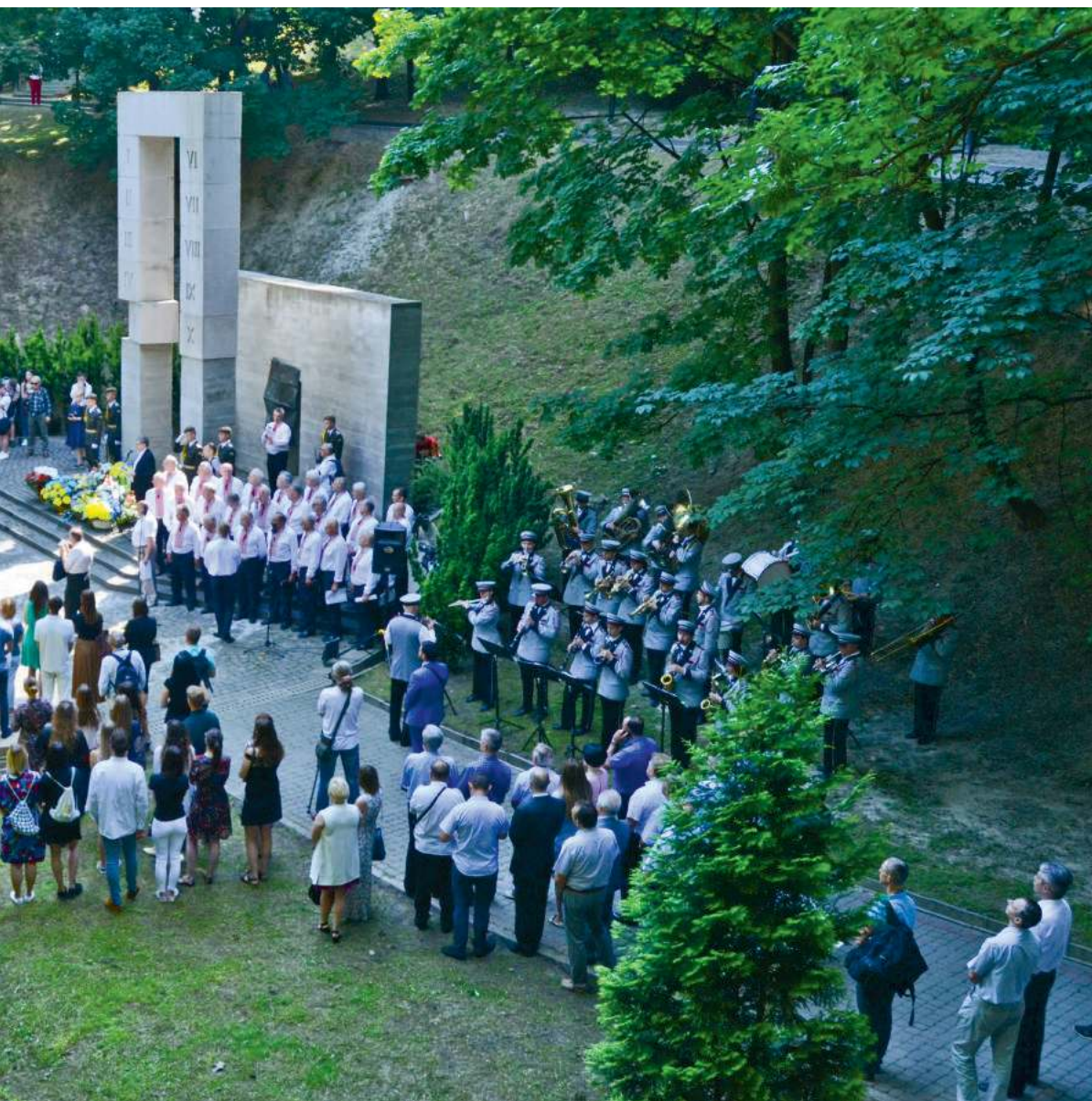


LEGNICA GOŚCI STUDENTÓW

REGION \ Rozpoczął się obóz stypendystów Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia. Organizatorami są oprócz fundacji diecezja legnicka, UM i województwo dolnośląskie. Idea utworzenia fundacji narodziła się po pielgrzymce Jana Pawła II do Polski w 1999 r.

fot. Wikipedia/d

leckie świadkiem zbrodni



3 lipca u stóp pomnika odbyły się po raz kolejny wspólne polsko-ukraińskie uroczystości
| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

W 2008 r. z inicjatywą wzniesienia nowego, większego pomnika wystąpili prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz oraz mer Lwowa Andrij Sadowy. Monument ustawiony niemal dokładnie w przypuszczone miejsce kaźni odsłonięto uroczystość w 70. rocznicę zbrodni, w towarzystwie licznie przybyłych delegacji uczelni wrocławskich, władz samorządowych oraz wielu Polaków i Ukraińców. Od tamtego czasu stało się to już tradycją. Tak też działo się w tym

roku, kiedy to 3 lipca u stóp pomnika odbyły się po raz kolejny wspólne polsko-ukraińskie uroczystości.

Tegorocznym uroczystościom towarzyszyła słoneczna aura. Ukraińscy gospodarze zadbali o wojskową asystę, orkiestrę oraz chór, które uświetniły te obchody. Po odegraniu państwowych hymnów pod monumentem złożono okolicznościowe wieńce i zapalono znicze. Oficjalne obchody zwieńczyła ekumeniczna modlitwa, której współprzewodniczyli abp Mieczysław Mokrzycki oraz ks. proboszcz lwowskiej katedry Jan Nikiel.

– To miejsce pobudza do głębokiej refleksji. Tu działy

się rzeczy straszne i mimo że sprawcy tej zbrodni do dzisiaj nie zostali ukarani, ważne jest to, że możemy tutaj złożyć dzisiaj wieńce i uczcić pamięć zamordowanych profesorów. Jest ono dla Polaków symboliczne, przypomina o tragicznych losach Kresów II RP i na szczęście zostało uporządkowane, zagospodarowane i upamiętnione pomnikiem. Przeżywam te chwile także osobiście, jako członek rodziny mającej tragiczne wspomnienia związane z tymi terenami, czczę pamięć swoich dziadków i wielu przodków, którzy tutaj pozostali na zawsze – mówi nam na zakończenie spotkania Robert Pieńkowski.

KULTURALNY FLESZ

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Od płotki do rekina

Kolejna propozycja w ramach cyklu Wakacje w Muzeum. Tym razem dzieci spróbują znaleźć ryby ukazane na obrazach i w innych dziełach sztuki prezentowanych w muzeum. Podczas zajęć będą mogły wyrzeźbić w masie solnej ryby rzeczywiste lub wymyślone. Później przyozdobią je różnymi błyskotkami. Świetna zabawa gwarantowana!

19.07., godz. 12, Muzeum Narodowe, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław

MALARSTWO



fot. mat. pras./d

Dłuższe życie każdego obrazu

Galeria Miejska we Wrocławiu prezentuje indywidualną wystawę warszawskiego artysty Marka Sobczyka. Jednym z tematów dominującym w jego malarstwie jest ateizm. Jednakże autor dystansuje się od wydawania jednoznacznych sądów na ten temat. Na ekspozycję złożyło się 40 dzieł, które stanowią podsumowanie czterech lat pracy twórczej.

10.07., godz. 10–18, Galeria Miejska, ul. Kielbaśnicza 28, Wrocław

SPORT I REKREACJA



fot. mat. pras./d

I Wrocławskie Mistrzostwa w Pływaniu Pieskiem

Na basenie ścigać się będą znani ludzie ze świata sportu, artyści oraz dziennikarze. Organizatorzy zachęcają do obejrzenia relacji z wydarzenia na kanale YouTube, a sami przekażą wejściówki do aquaparku, które trafią na licytację. Pieniądże z aukcji zasilą Wrocławskie Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt.

11.07., godz. 12, Aquapark Wrocław, ul. Borowska 99, Wrocław

JAZZ POD CHMURKĄ



fot. mat. pras./d

Kasia Bagner – Bossa Time

Organizatorzy zapraszają na koncert w ramach VSJF 2019. Festiwal Vertigo to próba przełamania zamkniętych form muzyki jazzowej. To promocja zarówno ciekawych miejsc we Wrocławiu, jak i wspaniałych wrocławskich muzyków. Koncert poprowadzi Kasia Berger, wokalistka słynąca z zamiłowania do dźwięków bossa novy.

13.07., godz. 15–17, Promenada Staromiejska, ul. Teatralna, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

„Pecunia non olet”

Ludzkość wpadła w pułapkę konsumpcjonizmu i pogoni za bogactwem. Posiadanie zastąpiło szczęście, sława zastąpiła miłość, cielesność zastąpiła bliskość. Społeczeństwa odrzuciły dawnych bogów, aby zyskać wolność i niezależność. Z wolności wyłoniła się jednak nowa religia – media. Warto wziąć udział w tym wydarzeniu.

11.07., godz. 18, Fundacja Rozwoju Kultury i Sztuki Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław

KONCERT



fot. Wikipedia/d

Organowa ucztą dla melomanów

Organizatorzy zapraszają na koncert finałowy w ramach IV Międzynarodowego Festiwalu Organowego im. Christiana Schlägla, największego festiwalu organowego w rejonie świdnickim. Grający organista będzie pokazany na ekranie, dzięki temu słuchacze zobaczą z bliska, na czym polega praca muzyka przy instrumencie.

12.07. godz. 18.30, Kościół Pokoju pw. św. Trójcy, pl. Pokoju 6, Świdnica



CHROBRY WRÓCIŁ DO ZAJĘĆ

PIŁKA RĘCZNA \ Szczypiorniści Chrobrego z początkiem tygodnia rozpoczęli przygotowania do sezonu 2019/2020. W poniedziałek odbyły się badania kontrolne. Później miało miejsce spotkanie, podczas którego omówiono plan przygotowań. Następnie głośnowanie spotkali się na boisku do piłki nożnej, by się rozruszać. Od wtorku rozpoczęły się poważniejsze treningi.

foto: Chrobryhandball.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Pierwszym sparingowym rywalem Ślązy będzie Miedź II Legnica | fot. Slezawroclaw.pl/d

W III lidze pracują nad formą

Trwają przygotowania trzecioligowych zespołów do nowego sezonu. Ubiegłe rozgrywki zdominował Górnik Polkowice. Wydaje się, że przed nadchodzącym sezonem brak jest tak zdecydowanego faworyta.

Paweł Sasiela

Poprzednie rozgrywki za plecami Górnika zakończyli piłkarze wrocławskiej Ślązy. W okresie przygotowawczym żółto-czerwoni rozegrają cztery mecze kontrolne. Wszystkie pojedynki odbędą się poza stolicą Dolnego Śląska. W sobotę 13 lipca o godz. 11 na boisku przy ul. Świerkowej w Legnicy wrocławianie zmierzą się z Miedzią II Legnica. Cztery dni później ich rywalem będzie GKS Mirków. 20 lipca 1. KS zagra ze Stalą Brzeg. Ostatni pojedynek w letniej przerwie między rozgrywkami Śląza zaplanowała na 27 lipca – podczas kilkudniowego zgrupowania w Nowej Rudzie spotka się z miejscowym Piastem.

W najbliższym sezonie na poziomie III ligi czeka nas derby Wrocławia. Awans po barażach wywalczył bowiem Śląsk II Wrocław, który w dwu-

meczu odprawił z kwitkiem AKS Strzegom. W ostatnich dniach nowe kontrakty z klubem podpisało dwóch wychowanków Akademii Piłkarskiej Śląska. Ofensywny pomocnik Jakub Jarzębowski oraz lewy obrońca Olivier Wypart związali się z klubem umowami do końca czerwca 2021 r. Obaj zawodnicy w minionym sezonie z drużyną U-18 sięgnęli po wicemistrzostwo Polski. Jarzębowski występował także w drugim zespole. Zagrał w obu spotkaniach barażowych o awans do III ligi.

Z kolei Miedź II Legnica w poniedziałek rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu. Już dzisiaj o godz. 17.30 zielono-niebiesko-czerwoni zagrają sparingowe spotkanie w Brzegu z miejscową Stalą. Będzie to debiut w roli szkoleniowca Miedzi II Wojciecha Robaszka, który nie tak dawno, rok po roku, wprowadził ŁKS Łódź z III ligi na zaplecze ekstraklasy. Przed rozpoczęciem ubiegłego sezonu Robaszek objął funkcję dyrektora Akademii Piłkarskiej Miedzi Legnica. W minionych rozgrywkach prowadził zespół juniorów starszych Miedzi, który do ostatniej kolejki w lidze makroregionalnej walczył z Gwarkiem Zabrze o awans do Centralnej Ligi Juniorów. Teraz objął najstarszy zespół funkcjonujący pod skrzydłami akademii. Asystentem Robaszka będzie Sebastian Przybyłko, trenerem bramkarzy Mateusz Gwizd, a doświadczony Wojciech Łobodziński będzie swoistym łącznikiem między młodymi graczami a sztabem szkoleniowym.

III liga rozpocznie sezon 3 sierpnia, a województwo dolnośląskie będą w niej reprezentować jeszcze Foto-Higiena Gać, Piast Żmigród oraz Zagłębie II Lubin.

6
dolnośląskich zespołów zagra w III lidze

PIŁKA NOŻNA



Niebawem karnety na Górników

Od 17 lipca w siedzibie klubu będzie można nabywać wejściówki na domowe mecze Górnika Polkowice w sezonie 2019/2020. Tymczasem piłkarze drugoligowca szlifują formę przed startem rozgrywek.

Karnet VIP na całe drugoligowe rozgrywki w Polkowicach będzie kosztować 500 zł (obejmuje parking, catering oraz miejsce na trybunie głównej), cena karnetu na trybunę główną to 200 zł, a na pozostałe miejsca 120 zł. Karnet ulgowy będzie kosztował 60 zł (przysługuje dzieciom od 13. roku życia i młodzieży uczącej się do 26. roku życia z ważną legitymacją, emerytom i rencistom oraz kobietom). Za bilet na trybunę główną na pojedynczy mecz kibic zapłaci 15 zł, za bilet normalny 10 zł, a za ulgowy 5 zł (przysługuje dzieciom od 13. roku życia z ważną legitymacją, emerytom i rencistom oraz kobietom). Z kolei dzieci do 13. roku życia odbiorą bilet bezpłatny.

Górnika czeka dzisiaj wyjazdowy mecz sparingowy z pierwszoligową Miedzią Legnica, który rozpocznie się o godz. 17 na głównej płycie Stadionu im. Orła Białego. Spotkanie będzie otwarte dla kibiców, którym udostępniła zostanie trybuna A. W piątek polkowiczanie zagrają w Lubinie z KGHM Zagłębiem (godz. 17). Tydzień później w ostatnim meczu kontrolnym spotkają się z Odrą Opole.

(ps)

WARSZAWA KOLEJNA NIESPEŁNIONA OBIETNICA PREZYDENTA

Klimatyczna zmyłka Trzaskowskiego

W czasie mojej kadencji, tak jak obiecywałem, powstanie reprezentacyjna przestrzeń publiczna w otoczeniu Pałacu Kultury i Nauki – pisał w marcu Rafał Trzaskowski | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W ratuszu aż huczy o tym, że na ostatniej sesji Rady Warszawy zajmowanie się klimatem miało na celu odwrócenie uwagi od dwóch spraw: budowy osiedla przy Jeziorku Czerniakowskim i rezygnacji z parku wokół Pałacu Kultury – mówi Rafał Frąckowiak, stołeczny radny PiS. I dodaje, że to kolejna niespełniona obietnica wyborcza Rafała Trzaskowskiego.

Jarosław Molga

Według doniesień medialnych nie będzie parku wokół Pałacu Kultury. Jeszcze w ubiegłym roku zwycięski projekt na zagospodarowanie przestrzenne wokół PKiN przewidywał stworzenie parku. Teraz Dominika Wiśniewska z biura prasowego urzędu miasta informuje, że „inwestycja nie może być zrealizowana przez zarząd zieleni, ponieważ PKP nie wydały zgody na zajęcie terenu należącego do tej spółki”. Jej zdaniem możliwa budowa przejścia podziemnego między Dworcem Śródmieście a stacją metra Centrum koliduje z „aortą warszawską” (czyli zielenią wokół Pałacu) i dlatego wydanie kilkudziesięciu milionów złotych na miejski projekt byłoby nieekonomiczne.

To jednak nie przekonuje radnych PiS. – To po prostu kolejna obietnica, z której wycofuje się Trzaskowski. Staje się tajemnicą poliszynela, że akcja radnego Szolca i zajmowanie się zmianami klimatu na ostatniej sesji Rady Warszawy były niczym innym jak „przykryciem” naprawdę ważnych spraw. Pierwszą jest zgoda na budowę osiedla przy Jeziorku Czerniakowskim, a drugą rezygnacja z parku, który swego czasu tak zachwalał Rafał Trzaskowski – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Rafał Frąckowiak.

Portal Niezalezna.pl zebrał kilka wypowiedzi i wpisów Rafała Trzaskowskiego na temat zwiększenia powierzchni terenów zielonych wokół Pałacu Kultury. Obecny prezydent pisał m.in., że Warszawa może być jak Nowy Jork (nawiązanie do tamtejszego Central Parku). Gdy w ubiegłym roku wygrał

projekt z zielenią wokół Pałacu, Trzaskowski pisał: „Gratuluję ogłoszonym dziś zwycięzcom konkursu na nowy #PlacCentralny, pracowni A-A Collective. Przestrzeń wokół PKiN to miejsce codziennych spotkań warszawiaków i wydarzeń kulturalnych, dlatego plac wymaga zmian i dostosowania”. W marcu tego roku zaś zapowiadał: „W czasie mojej kadencji, tak jak obiecywałem, powstanie reprezentacyjna przestrzeń publiczna w otoczeniu Pałacu Kultury i Nauki. Centrum przejdzie metamorfozę i zostanie dostosowane do oczekiwania i zróżnicowanych stylów życia mieszkańców. Rozpoczynamy też budowę Muzeum Sztuki Nowoczesnej”.

– Teraz wiadomo już, że kolejna obietnica wyborcza nie zostanie spełniona – mówią radni PiS. – Ten serial nigdy się nie skończy – skomentował Sebastian Kaleta.

WARSZAWA

Planował zabójstwo żony

Policjanci ze stołecznego wydziału do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw zatrzymali mężczyznę, który jest podejrzany o zlecenie zabójstwa żony. W ich ręce trafiła także osoba, która miała pomagać 54-latkowi w tej zbrodni. Dzięki funkcjonariuszom plan mężczyzn się nie powiódł, a obaj odpowiedzą za swoje czyny. Może im grozić kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności. Z ustaleń stołecznych policjantów wynika, że 54-latek planował zabójstwo żony już od kwietnia 2018 roku. To miała być zbrodnia doskonała, zorganizowana w najdrobniejszych szczegółach. W realizację tego planu został zaangażowany także 35-letni znajomy mężczyzny, z którym na co dzień prowadził wspólne interesy. Plany mężczyzn zostały

pokrzyżowane przez policjantów. Dzięki ich pracy operacyjnej oraz ustaleniom wyszły na jaw okoliczności tej zbrodni oraz motyw, jakimi miał kierować się 54-latek. Niewykluczone, że mężczyzna, planując zabójstwo żony, chciał rozwiązać swoje problemy osobiste i finansowe. Jak wynika z informacji funkcjonariuszy, kobieta miała zostać pozbawiona życia podczas wyjazdu do Kazimierza Dolnego. Natomiast 35-latek za pomoc w tej zbrodni miał otrzymać znaczną kwotę pieniędzy. Obaj mężczyźni trafili już w ręce policjantów. Usłyszeli zarzuty. 54-latek jest podejrzany o podżeganie do zabójstwa. 35-latek odpowie również za pomocnictwo w tej zbrodni. Obaj zostali tymczasowo aresztowani przez sąd. Sprawa ma charakter rozwojowy. Policjanci nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

(oprac. jm)



KOMISJA UCHYŁA DECYZJE

REPRYWATYZACJA \ Komisja weryfikacyjna uchyliła decyzję prezydenta m.st. Warszawy ws. nieruchomości położonych przy ul. Brackiej 20 i Schroegera 74. Jeśli chodzi o Emilię Plater 15, decyzję wydano z naruszeniem prawa – poinformował szef komisji Sebastian Kaleta. Nakazano firmie Invista SA zwrot równowartości nienależnego świadczenia w kwocie 4,5 mln zł na rzecz m.st. Warszawy.

fol. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Kto ocali Łucką 14?

Gdy mówimy o zagrożonych zabytkach ul. Łuckiej na warszawskiej Woli, przypominamy zwykle o spalonej kamienicy nr 8, która od wielu lat nie może się doczekać zabezpieczenia. W tym wypadku niebezpieczeństwo zagłady jest dla wszystkich widoczne i oczywiste. Tymczasem w niewielkiej odległości od niszczonej ósemki znajduje się inna wartościowa czynszówka – dom nr 14, który prezentuje się z zewnątrz zupełnie nieźle. Kamienicę czeka jednak dalsza destrukcja, jeżeli w ciągu najbliższych lat nie pojawi się inwestor pragnący wyremontować ten zabytek.

Janusz Sujecki

Przyzwoicie wyglądające tynki fasady i dach utrzymany w dobrym stanie mogą wprowadzać w błąd. Czteropiętrowy dom przy ul. Łuckiej 14 wiele lat temu został wyłączony z eksploatacji ze względu na zagrożenie budowlane.

Przyczyna takich decyzji jest zawsze ta sama: dziesięciolecia beczynności administratorów okresu PRL, którzy nawet gdyby chcieli doprowadzić do remontów przedwojennych kamienic, nie mieliby żadnych szans na realizację planów, ponieważ lobby urbanistów i architektów stanowiące w tamtych czasach część struktur



władzy, świadomie sterowało w kierunku likwidacji historycznej zabudowy – nie tylko na terenie Woli. Czternastka – podobnie jak jej sąsiadki – jest częścią barwnej historii tej dzielnicy.

Dom wzniesiono po 1900 r. dla Arona Oppenheima. Jak ustalił Jarosław Zieliński, w 1911 r. na terenie posesji funkcjonowała Parowa Fabryka Perfum i Kosmetyków „Iris”. W latach 1912–1913 czynszów-

kę podwyższono o jedno piętro. Po wojnie doszło do dewastacji budynku. Dekoracje sztukatorskie zostały zniszczone w latach 50., później usunięto żeliwne balkony. Dziś jedynie ozdobne kraty nad witrynami

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie

WODOCIĄG NADAL SKAŻONY

STARA KORNICA \ Najnowsze wyniki badań wciąż wykazują obecność bakterii. Problem dotyczy blisko tysiąca mieszkańców 6 wsi. Wodę do celów spożywczych, kąpieli dzieci, mycia zębów trzeba przegotować. Kolejne pobranie próbek pod koniec tygodnia.

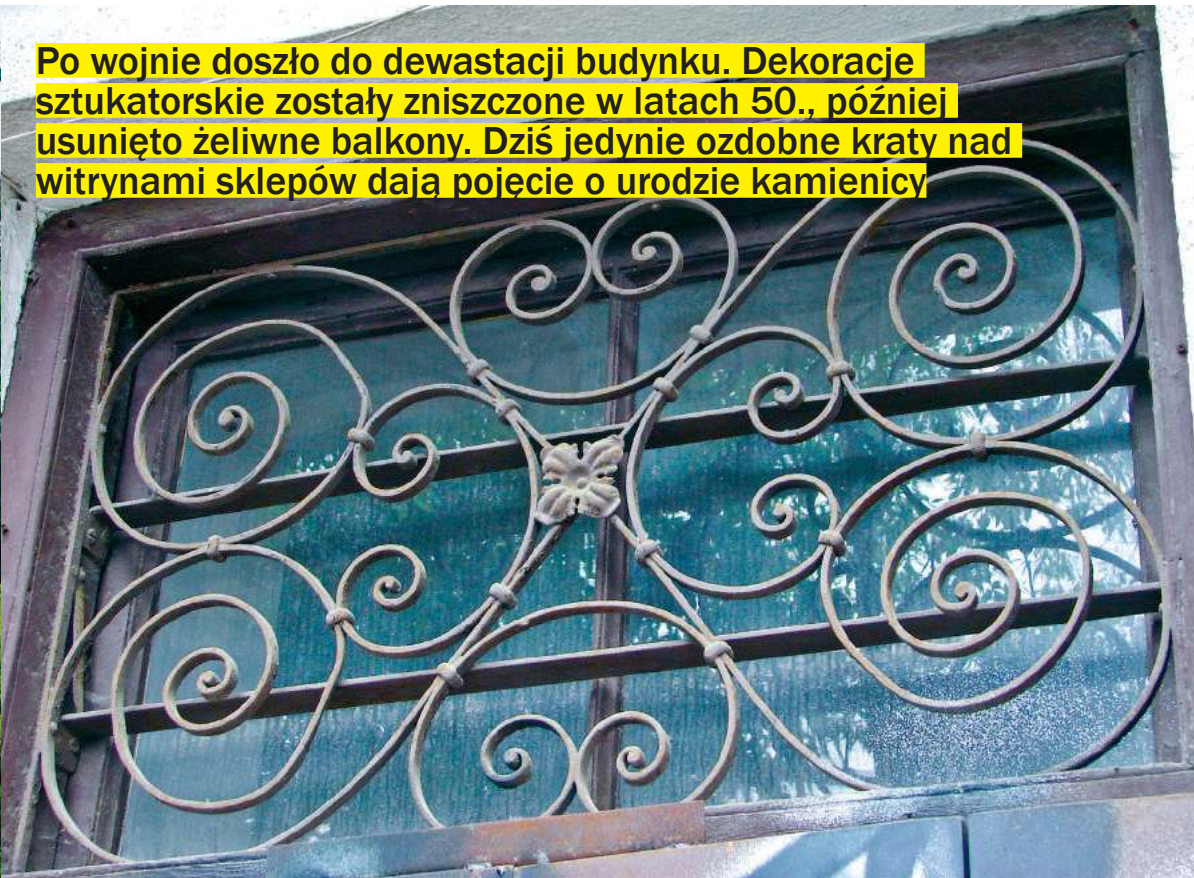
fot. Arkadiusz Ławrywaniec/Gazeta Polska

NIECZYNNY PRZYSTANEK

MŁAWA \ Autobusy Mławskiej Komunikacji Miejskiej nie będą się zatrzymywały na przystanku Graniczna ZPO nr 2 od 8 lipca do 15 sierpnia 2019 r. Funkcję węzła przesiadkowego będzie pełnił przystanek przy ul. Napoleńskiej. Powodem są roboty budowlane.

fot. mat. pras./d

Po wojnie doszło do dewastacji budynku. Dekoracje sztukatorskie zostały zniszczone w latach 50., później usunięto żeliwne balkony. Dziś jedynie ozdobne kraty nad witrynami sklepów dają pojęcie o urodzie kamienicy



Kamienica przy ul. Łuckiej 14 i oknach dawnej urody – ozdobna krata nad witryną sklepu | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

sklepów dają pojęcie o urodzie kamienicy, którą wskrzesić może tylko dobrze zaplanowana inwestycja.

Dowiedzieliśmy się, że nieruchomości przy ul. Łuckiej 14 stanowią własność m.st. Warszawy i ujęto ją w planie sprzedaży w trybie przetargu wraz z sąsiednimi posesjami nr 10, 12 i 16. Miasto musi jednak

mieć pewność, że żadna z przeznaczonych do zbycia nieruchomości nie jest objęta roszczeniami. Można tylko liczyć na szybkie wyjaśnienie wątpliwości, by czternastka doczekała się rewaloryzacji.

KOLEJOWY PLAN DLA WARSZAWY

Będą nowe przystanki

Nowe przystanki w Warszawie, rozbudowa linii wylotowych ze stolicy do czterotorowych, częściej kursujące pociągi na linii średnicowej, sprawny przewóz towarów przez aglomerację – to główne założenia master planu dla transportu kolejowego w aglomeracji warszawskiej.

Master plan dla Warszawskiego Węzła Kolejowego stanowi kompleksową diagnozę stanu obecnego i zawiera wytyczne do realizacji działań na przyszłość, tak aby stworzyć ofertę nie tylko dla Warszawy, lecz także szerszą, bo plan obejmuje analizy linii w promieniu 100 km wokół Warszawy – poinformował na konferencji prasowej wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Obecny na spotkaniu Ireneusz Merchel, prezes PKP Polskich Linii Kolejowych, poinformował, że plan dla stołecznego węzła obejmuje przebudowę warszawskiej linii średnicowej, nowe przystanki, zwiększenie połączeń kolejowych w stolicy, sprawne łącznie ruchu aglomeracyjnego, dalekobieżnego i przewozów towarowych. Uwzględnia też modernizację linii i budowę nowych.

– Przebudowa warszawskiej linii średnicowej Warszawa Zachodnia–Warszawa Wschodnia zwiększy liczbę połączeń dalekobieżnych i aglomeracyjnych. Dzięki nowym rozwiązaniom po linii podmiejskiej pociągi pojadą co 2,5 minuty, czyli 24 pociągi na godzinę – powiedział Merchel. Dodał,

że dla poprawy układu komunikacyjnego PKP PLK planują budowę na linii średnicowej przystanku pod rondem de Gaulle’a i przystanku Warszawa-Solec, oraz Warszawa-Targówek na linii Warszawa Wschodnia–Gdańsk.

Szef PKP PLK powiedział, że planowana jest rozbudowa linii wylotowych z Warszawskiego Węzła Komunikacyjnego do układów czterotorowych, w szczególności: Warszawa-Otwock, Warszawa–Legionowo, Wołomin–Tuszczy, Warszawa–Sulejówek–Miłosna, Warszawa–Piaseczno. Rozbudowa pozwoli na przejazd nawet kilkunastu pociągów więcej w godzinę oraz możliwość realizacji cyklicznego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich.

Jak poinformował prezes PKP PLK, nowy układ linii ma zapewniać przejazd pociągów towarowych bez straty czasu ze względu na ograniczoną przepustowość.

Merchel poinformował, że PKP PLK, przygotowując master plan przeprowadziły kompleksową analizę linii w obszarze Warszawskiego Węzła Kolejowego. Szczegółowe badania objęły miasto i odcinki w promieniu ok. 100 km od stolicy.

.....
(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Kwadrans muzyczne

Do końca października, w każdy czwartek i piątek, w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina można wysłuchać 15-minutowych prezentacji młodych pianistów – laureatów prestiżowych konkursów. Orowadzania po wystawie stałej odbywają się po Kwadransach, o godz. 12.15 i 14.15. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc obowiązują rezerwacje.

11 lipca, godz. 12, Muzeum Fryderyka Chopina, ul. Żelazowa Wola 15

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Teatr na trawie

Kino plenerowe zyskało już wielu fanów. Teraz z podobną propozycją wychodzą teatry. Park Szczyliwicki w wakacje zamieni się na chwilę w scenę teatralną. W czwartek zostanie tu wystawione przedstawienie „Szewc Kopytko i Kaczor Kwak”. Spektakl dla dzieci od lat 5. Należy zabrać ze sobą koc lub karimatę. Wstęp wolny.

11 lipca, godz. 11, park Szczyliwicki, ul. Dawska 22, Warszawa

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Czwartki na starówce

Płocka starówka rozbrzmiewa muzyką. Jutrzejszy koncert odbędzie się pod hasłem „Przeboje starego ekranu”. Usłyszymy najsłynniejsze utwory filmowe m.in. z: „Przeminęło z wiatrem”, „Kobiety i mężczyźni”, „Star Wars”. A wykonają je: Grzegorz Lalek (I skrzypce), Marta Orzecka (II skrzypce), Marek Czech (altówka), Marek Karwowski (wiolonczela).

11 lipca, godz. 18, Stary Rynek 8, Płock

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Zamoyski w muzeum

Muzeum Narodowe w wakacje nie zwalnia tempa. Jutro zaprasza na wykład Justyny Kowal. Przedstawiona zostanie historia sprowadzenia do muzeum prac Augusta Zamoyskiego. Trwało ono kilka lat i było pracochłonne. Wykładowi będzie towarzyszył pokaz dzieł Zamoyskiego. Bezpłatne wejściówki do odbioru w kasach Kina MUZ.

11 lipca, godz. 18, Muzeum Narodowe – Kino MUZ, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Siedmiotysięcznik na celowniku

Andrzej Mytra latem ubiegłego roku wraz z kolegami zdobył siedmiotysięcznik Pik Lenina w Pamirach. Jutro uczestnikom spotkania opowie o tym, jak przygotowywał się do wyprawy. A także o tym, jakie warunki panują w Kirgistanie. Wcześniej trzeba zarezerwować wejściówkę na stronie <https://bit.ly/2XsU7kT>.

11 lipca, godz. 19, Klub Wysokogórski, ul. Noakowskiego 10/18, Warszawa

KINO



fot. mat. pras./d

Film pod chmurką

Park Polińskiego na warszawskim Grochowie w czwartkowe wieczory zamienia się w plenerową salę kinową. Projekcje odbywają się pod hasłem „Wieczna młodość”. W tym tygodniu zaprezentowany zostanie film „Niewinni czarodzieje”. Historia romantycznych gier pozorów pomiędzy dwojgiem ludzi, którzy poznali się w nocnym klubie.

11 lipca, godz. 21, park im. J. Polińskiego, ul. Szaserów, Warszawa

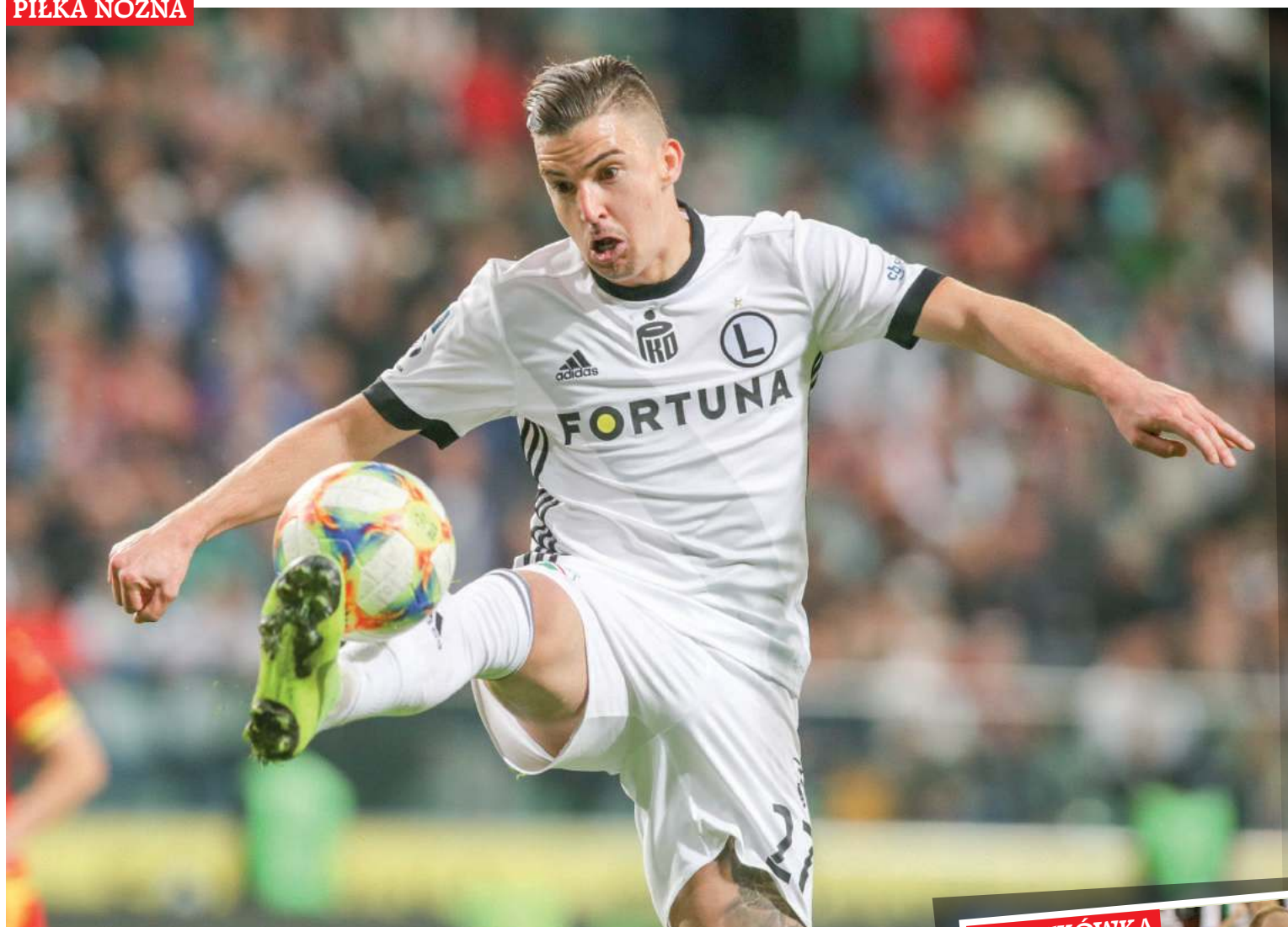


KANTÉ POZA TURNIEJEM

PNA \ Napastnik Legii José Kanté wystąpił z reprezentacją Gwinei w meczu 1/8 finału rozgrywanego w Egipcie Pucharu Narodów Afryki przeciwko Algierii. W przegranym 0:3 spotkaniu 28-latek zszedł z boiska w 56. min. Porażka Gwinei oznacza, że Kanté – podobnie jak jego drużyna narodowa – kończy udział w turnieju i w drugiej połowie lipca dołączy do zespołu z Łazienkowskiej.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Carlitos – to jego najbardziej obawiają się rywale z Gibraltaru | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Ząbki udawały Gibraltar

Jutro w malowniczym Gibraltarze Legia Warszawa rozpocznie walkę o awans do Ligi Europy. Jej przeciwnikiem w I rundzie eliminacji będzie wicemistrz kraju – Europa FC. Wczoraj legioniści ćwiczyli na sztucznej murawie w Ząbkach, przypominającej tę, na której zostanie rozegrany jutrzejszy mecz.

Artur Szczepanik

We wtorek o godz. 10.30 piłkarze Legii pojawili się na boisku ze sztuczną murawą w Ząbkach. Trening na tego typu nawierzchni miał za zadanie odwzorować warunki panujące na stadionie drużyny Europa FC.

Celem wtorkowego treningu było przygotowanie piłkarzy do nietypowych warunków. Podczas treningu koncentrowano się głównie na grach i panowaniu nad piłką. Trener Aleksandar Vuković zwracał też uwagę na jakość każdego podania.

W grze treningowej wzięły udział dwa zespoły liczące po 11 graczy. W drużynie „różowych” wystąpili: Radosław Majecki, Marko Vešović, William Rémy, Mateusz Wieteska, Artur Jędrzejczyk, Walerian Gwilia, André Martins, Arvydas Novikovas, Carlitos, Dominik Nagy, Vamara Sanogo. Drugi zespół tworzyli: Radosław Cierznia, Paweł Stolar-

ski, Igor Lewczuk, Iñaki Astiz, Michał Karbownik, Tomasz Jodłowiec, Domagoj Antolić, Luquinhas, Mateusz Praszelik, Salvador Agra i Sandro Kulenović.

Oddzielny trening z piłkami odbyli w tym czasie Kacper Kostorz, Michał Kopczyński, Wojciech Muzyk i Maciej Rosołek. W treningu nie uczestniczyli kontuzjowani – Cafú, Luis Rocha, Jarosław Niezgoda i Cezary Miszt.

Trener zespołu z Gibraltaru Rafael Escobar w wywiadzie dla TVP przyznał, że najbardziej obawia się dwóch piłkarzy Legii – André Martinsa i Carlitosa.

– Będzie nam trudno zaskoczyć drużynę na takim poziomie. Chcemy przede wszystkim pokazać się w Europie jako zespół poważny i cieszyć się każdą chwilą tego dwumeczu. Legia to duża europejska firma. Ma wspaniały stadion i świetnych kibiców. Zespół dobrze radzi sobie w grze powietrznej. Potrafi zdominować rywala – scharakteryzował najbliższego rywala Escobar.

Escobar prowadzi Europę od lutego. W lidze zajął z nią drugie miejsce i wywalczył Puchar Gibraltaru. – Jesteśmy zespołem dobrze zorganizowanym. Mamy w składzie pięciu reprezentantów: Dayle’a Coleinga, Liama Walkera, Ethana Jolleya, Jayce’a Oliveirosa i Tjaya De Barra. Naszą siłą jest grupa. Pracujemy mocno, bo czeka nas bardzo prestiżowa rywalizacja z Legią, którą bardzo szanujemy i podziwiamy – przyznał Escobar. Mecz Europa FC–Legia rozegrany zostanie w najbliższy czwartek o godz. 20.30 na Victoria Stadium przy Winston Churchill Ave. Obiekt może pomieścić 5 tys. widzów na dwóch trybunach wzdłuż boiska i ma sztuczną murawę.

ELIMINACJE
LIGI EUROPY

Legia Warszawa
–FC Europa
18 lipca godz. 21.
TVP Sport

KOSZYKÓWKA



Australijczyk zostaje

24-letni Keanu Pinder zostaje w Legii na kolejny sezon. Mierzący 205 cm zawodnik podpisał nowy kontrakt, zgodnie z którym w sezonie 2019/2020 występować będzie w stołecznym zespole.

Zdecydowałem się na ponowne reprezentowanie barw Legii, ponieważ jestem przekonany, że to dla mnie najlepsza opcja. Współpraca z trenerem Tane Spasevem na pewno wyjdzie mi na dobre. To świetny trener, który pomógł mi stać się lepszym zawodnikiem. Miniony sezon był dla mnie jak podróż wyboistą drogą, ale podobała mi się z uwagi na to, jak daleko zaszła nasza drużyna – powiedział Keanu Pinder.

W minionych rozgrywkach Australijczyk wystąpił w 32 spotkaniach, grał 433 min i zdobył 215 pkt. Po debiucie doznał złamania żeber, przez co musiał pauzować przez kilka tygodni. Kiedy jednak wrócił do formy, pokazywał nietuzinkowe umiejętności – efektywne wsady, bloki i twardą grę w obronie. W kwietniu i maju dwukrotnie notował double-double. Australijczyk może się pochwalić skutecznością z gry na poziomie 53,3 proc. – Spodziewam się, że w kolejnym sezonie powalczymy o jak najlepsze wyniki. Chciałbym cieszyć się równą, dojrzałą formą od samego początku rozgrywek, pomóc drużynie ponownie zagrać w fazie play-off. Cieszę się na myśl o rywalizowaniu w europejskich pucharach. Wszyscy pragną mierzyć się z coraz trudniejszymi rywalami, nie mogę się doczekać gry z zespołami spoza polskiej ligi – mówi Australijczyk.

(paw)